polskiCaravaning.pl
INDEKS: 206253
Cena 19,90 zł
(w tym 8% VAT)

NR 6/2023
114

ISSN 1734-9311

POLSKI Caravaning

JAK WYGLĄDA KEMPING MARZEŃ?

ŚWIĄTECZNE JARMARKI
PROPOZYCJE WYPRAW KAMPEREM

TEST REDAKCYJNY
MERCUS CAMPER TRAVEL MEL537

CARAVANINGOWY PREZENTOWNIK
NAJLEPSZE PREZENTY POD CHOINKĘ

UBEZPIECZENIA
CARAVANINGOWE.PL

POLSKI Caravaning.pl

tourbroker

NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA W POLSCE!

OFERUJEMY

- AC + Auto Szyba + pokrycie kosztów pojazdu zastępczego + stała suma ubezpieczenia
- Assistance
- GAP
- Krótkoterminowy pakiet RENTAL dla małych wypożyczalni
- Ubezpieczenie kaucji
- Ubezpieczenie anulowania rezerwacji
- Ubezpieczenie medyczne TRAVEL

ZAPYTAJ O WYCENĘ

tel. +48 693 392 444
tel. +48 606 892 175
email: wycena@tourbroker.pl

www.polskicaravaning.pl/ubezpieczenia
www.ubezpieczeniacaravaningowe.pl
www.tourbroker.pl

eprasa.pl a64e85c13b

Toyota
Professional
Bielsko

NOWY SALON I SERWIS

№1 NA ŚLĄSKU

TOYOTA
PROACE
CITY

TOYOTA
PROACE VERSO
MOBILITY

TOYOTA
HILUX

TOYOTA
PROACE
VERSO
TANUKI

Zamów już dziś!

Poznaj nas bliżej

JAWORZE | Bielska 551

toyotaprofessionalbielsko.pl

eprasa.pl a64e85c13b

W numerze

PODRÓŻE 06 → 15

Gruzińska męska przygoda → 06 | Norwegia w kamperze. Baza w Rimor Evo Sound → 14

KEMPINGI 16 → 32

Čikat na zimowy urlop → 16 | Jak zachęcić nastolatki do caravaningu? → 20
Polak na kempingu – o dobrych praktykach i savoir-vivrze → 24 | Nasz wspólny kemping marzeń → 28

STYL ŻYCIA 34 → 53

Poczuj magię świąt Propozycje wypraw kamperem → 34 | PodróżoVanie → 40
Pod caravaningową ostrygą → 44 | Świąteczny prezentownik caravaningowy → 48

DOBRZE WIEDZIEĆ 54 → 61

Najsmaczniejsza grupa Volkswagena → 54 | Sprzęt dobrze przygotowany... do zimy → 58

WARSZTAT 62 → 67

Żeby śnieg nas nie zaskoczył → 62 | Recepta dla uczulonych na klimatyzację → 65
Kontrolka rezerwy prądu → 66

TEST 68 → 73

Urban Camper znaczy „miejski" Mercus Camper Travel MEL537 → 68

KAMPERY I PRZYCZEPY 74 → 88

PRZEGLĄD RYNKU 90 → 114

eprasa.pl a64e85c13b

POLSKI Caravaning

WYDAWCA
Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl
tel. 58 777 01 26 wew. 302, 303

REDAKTOR NACZELNY
Szymon Kwiatkowski
szymon.kwiatkowski@goldman.pl
redakcja@polskicaravaning.pl
tel. 578 690 790

REDAKTOR
Krzysztof Dulny
krzysztof.dulny@warsztat.pl

DZIENNIKARZE
Marcin Turko
marcin.turko@polskicaravaning.pl

Piotr Łukaszewicz
piotr.lukaszewicz@warsztat.pl | tel. 508 727 720

Dariusz Wołodźko
dariusz.wolodzko@goldnet.pl

Rafał Dobrowolski
rafal.dobrowolski@warsztat.pl

WSPÓŁPRACA
Dariusz Jajko, Juliusz Stożek, Paweł Prokop, Zbigniew Gawroński, Cezary Kasprowicz, Wojciech Witkowski, Emilian G. Kryska, Tomasz Skup, Katarzyna Binder, Marcin Jakubowski, Jacek Iwanus, Grzegorz Dubrowski, Aleksandra Wadowska, Monika Korzyńska, Piotr Wasilewski, Marzena Rabczuk, Tadeusz Sakowski, Mariusz Chmura, Bronisław Bienkiewicz, Karol Adamkowski, Urszula Kędzia, Przemek Serweta, Jerzy Głowiński, Adam Kurczewski, Joanna Kawecka, Paweł Szulc, Grzegorz Marciniec, Anna Maria Siwińska, Ewa Skowronek, Manuela Warzybok, Anna Perek, Michał Miśkiewicz

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA
Peter Hilkman, Chris Skelhorn, Józef Kumor, Grzegorz Fischer, Guido van de Tillaart, Armin Zebrowski, Piotr Kubinski

KOLPORTAŻ I PRENUMERATA
Dariusz Szołtun
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25-28 wew. 308
kom. 604 407 079

Paulina Badurek
paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315

REKLAMA
Robert Tadaj
robert.tadaj@polskicaravaning.pl
tel. 537 780 680

Jakub Netkowski
jakub.netkowski@polskicaravaning.pl
tel. 533 701 030

Julian Ciesielski
julian.ciesielski@lakiernictwo.net
tel. 695 050 865

Grzegorz Miedziński
grzegorz.miedzinski@polskicaravaning.pl
tel. 501 641 706

Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Robert Jasiński
Arkadiusz Grzesiński

OKŁADKA
Arkadiusz Grzesiński

WYDAWCA
goldMAN WYDAWNICTWO

ADRES REDAKCJI I DZIAŁU MARKETINGU
Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
tel. +48 58 777 01 25 w. 313, 316
tel./fax: +48 58 777 01 25
redakcja@polskicaravaning.pl
www.polskicaravaning.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów. Nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.

Ziemia to matka, matka to anioł, anioł to stróż, stróż to dozorca... Pamiętacie takie wyliczanki? Przy dobrej fantazji można je było ciągnąć bez końca z całkiem niezłymi związkami logicznymi, bo ciąg był i jest tutaj zachowany.

Spróbujmy zatem poprowadzić taką linię logiczną dla caravaningu. Kamper to dom, dom to odpoczynek, odpoczynek to kemping, kemping to namiot, namiot to... Łączy się? Spotkałem się już z różnymi formami podejścia do zjawiska caravaningu. Wbrew leksykalnej definicji, która zakłada poruszanie się pojazdami kempingowymi, nawet zwykły samochód zaadaptowany do funkcji sypialnej zmieści się w definicji i nada jego właścicielowi tytuł caravaningowca. Przewodnim motywem będzie więc nie typ posiadanego środka transportu, ale mobilny styl uprawiania turystyki. Nazwałbym go nawet stylem życia – od tych turystów wyjeżdżających raz, dwa razy w roku po vanliferów spędzających w furgonach codzienność. Rowerzysta ciągnący małą sypialną przyczepkę i para zwiedzająca zakątki Europy w najtłustszym wariancie Morelo. To my budujemy definicję caravaningu, a najlepszym jej zwierciadłem są obecni na caravaningowych targach wystawcy i prezentowane przez nich produkty. Gasząc wszelkie dyskusje, co jest caravaningiem, a co nim nie jest, pragnę zauważyć podobne zainteresowanie odwiedzających imprezy targowe gości namiotami dachowymi, co najbardziej klasycznym „lakmusem" turystyki mobilnej, czyli przyczepą.

My zaś, chcąc jeszcze lepiej poznać Wasze preferencje wypoczynkowe, przed wydaniem ostatniego w tym roku numeru „Polskiego Caravaningu" ogłosiliśmy ankietę z pytaniami o wizję kempingu marzeń. Jej wyniki prezentujemy w numerze – są ciekawe, miejscami nawet zaskakujące! Niemniej pozwalają nam lepiej poznać środowisko, w którym funkcjonujemy, proponując treści.

Podjęliśmy też próbę usystematyzowania lub przynajmniej opisania zjawiska przeróżnych caravaningowych grup, klubów, stowarzyszeń. Co stoi za potrzebą do zrzeszania się i czy daje to nam jakieś korzyści? To w końcu również społeczne zjawisko, nieważne czy mamy w portfelu paszport Polsatu czy odznakę nizinną PTTK. Chodzi tylko o wspólne tematy do rozmowy czy szerzej – o myślenie podobnymi kategoriami? Próbujemy odpowiedzieć na to pytanie.

Cieszymy się, że udało nam się wspólnie z Wami zamknąć wydawniczo kolejny rok. Dziękujemy i z uśmiechem patrzymy na nadchodzący sezon, życząc Wam najlepszych Świąt i realizacji planów w 2024 roku!

Szymon Kwiatkowski

eprasa.pl a64e85c13b

Gruzińska MĘSKA PRZYGODA

eprasa.pl a64e85c13b

To nie był spontaniczny wyjazd czterech facetów, a powtórka wielkiej przygody, jaką stanowił udział w 2016 roku w charytatywnej imprezie o znanej na świecie nazwie Złombol. Wtedy to 6-osobowa załoga wiekowym lublinem wybrała się na Sycylię.

Adam Kurczewski

Bynajmniej nie sama, tylko w towarzystwie 500 innych załóg wspierających zbiórkę środków dla domów dziecka. Tym razem było inaczej. Czterech z sześciu (Genas, Grześ, Piotrek i Adam – „Kogut") postanowiło wynająć w Gruzji samochód terenowy i przez 9 dni wjechać tam, gdzie przynajmniej teoretycznie kamperami nie mieliśmy szans dotrzeć. Plan był prosty: dolecieć samolotem, odebrać zarezerwowane auto i w drogę, nie mając żadnego zaplecza w postaci noclegów. Potężna wilgotność powietrza, niespotykana w Polsce, to pierwsze wrażenie po wyjściu z samolotu. Potrzeba było kilku godzin, aby się zaaklimatyzować. Na lotnisku przywitały nas stoiska z kartami dostępu do internetu. Pamiętajmy, że Gruzja nie jest w UE, zatem używanie sieci, biorąc pod uwagę polskie abonamenty, mogło nas obciążyć rachunkami na wiele tysięcy złotych, zwłaszcza że zamierzaliśmy korzystać z pełnych połączeń i przekazów. Ceny kart u różnych operatorów są zbliżone, wybraliśmy pakiety 14-dniowe za 50 zł bez limitu gigabajtów... Można śmiało powiedzieć, że pierwsze wrażenie jest pozytywne. Jest tanio. Zamieniamy karty w telefonach, krótka aktywacja i kontakt ze światem zapewniony, możemy też dzwonić przez komunikatory do bliskich i znajomych w Polsce bez ograniczeń.

Pierwsze zderzenie z płatnościami

Szybko znajdujemy hotelik, ale równie szybko zaczyna nam brakować lokalnej waluty. Nie wiedzieliśmy, jak na rozliczenia kartą płatniczą zapatrują się lokalni sprzedawcy. Zdawaliśmy sobie sprawę, że na Kaukazie może nie być z tym łatwo. Zatem kierunek kantor. Tych w Gruzji jest mnóstwo ale nie wszędzie można z rozpędu wymienić euro czy dolary na żelki, bo tak nazwaliśmy lokalną walutę. W Gruzji wciąż daje się odczuć naleciałości postkomunistyczne, kontrola przepływu gotówki jest zaawansowana. Do kantoru wybieramy się z walutą i dokumentami tożsamości, ale jeśli przekroczyliśmy granicę, legitymując się tylko

eprasa.pl a64e85c13b

Chwila nieuwagi i...

Często auto wyżej od szczytów górskich

Takie widoki o poranku z okna hotelu

dowodem osobistym, napotkamy na problem. Wjazd na paszport i pieczątka z granicy otwierają serca oraz możliwości. Jednak gdy paszportu brak albo nawet jest, ale bez pieczątki wjazdowej, to... nie ma tam dla ciebie, rodaku, wymiany waluty i nie będzie. Trzeba kombinować, prosić, wyjaśniać. Kserokopie dowodu, wywiad na temat meldunku w Polsce, wymagają nawet numeru telefonu i maila, tworząc dokument umożliwiający podpięcie do transakcji. Dla nas, Polaków, to już daleka przeszłość, ale w niektórych miastach Gruzji bardzo przestrzegają narzuconych zasad. W innych, jak stolica Tibilisi, nikt o nic nie pyta, a wymiana odbywa się tak jak w Polsce.

Mobilność poza drogami

Gdy dysponowaliśmy już zapasem gotówki, z półgodzinnym opóźnieniem dostarczono do wskazanego hotelu nasz samochód. Lexus 470 z wielkim benzynowym silnikiem V8 od początku sprawiał wrażenie auta, które trudno będzie pokonać, mając nawyki kamperowca starającego się nie nadwerężać cierpliwości sprzętu. Benzyna w Gruzji po przeliczeniu kosztuje 4,35 zł za litr (ceny z sierpnia 2023), mając na pokładzie czterech składkowiczów, łatwo policzyć, że koszt paliwa nie jest znaczący. Można było sobie pozwolić na wielki, żłopiący prawie 20 l/100 km silnik. Życie szybko zweryfikowało nasze polskie przyzwyczajenia do używania diesli, by jeździć taniej. W Gruzji ciężko usłyszeć taki silnik, a benzynowe V8 to jakby norma w kraju, gdzie bez terenówki ciężko się obejść. Oczywiście nie jest to państwo pozbawione autostrad czy dróg szybkiego ruchu, ale nie po to się tam jeździ, by korzystać z asfaltów. Hasło wypożyczalni aut terenowych, której właścicielką jest

eprasa.pl a64e85c13b

Polka Martyna, brzmi „Gruzja zaczyna się po zjeździe z asfaltu". I to jest prawda. Oczywiście można pojechać do Gruzji kamperem, potrwa to tydzień w jedną stronę, ale już na miejscu, nie mając napędu 4×4, nic nie wskóramy. Przez 9 dni na różnych szlakach górskich, które czasami sami wytyczaliśmy, by było jeszcze trudniej, spotkaliśmy zaledwie dwa kampery z napędem 4×4 z Niemiec. I to wszystko.

Policja na wysoki połysk

Jeżdżąc po tym pięknym i bardzo zróżnicowanym geograficznie kraju, trzeba bardzo uważać na dwie podstawowe rzeczy. Być trzeźwym, bo w sytuacji nawet małej kolizji na drodze wykazanie spożycia zazwyczaj kończy się aresztem. Gruzini położyli bardzo duży nacisk na sprawę trzeźwości i kontroli prędkości. Posiadają system mierzenia, jaki nam, Polakom, nawet się nie śni. W bardzo wielu wsiach, na skrzyżowaniach, nawet tam, gdzie nikt by się nie spodziewał, na zwykłych słupach wiszą białe instalacje radarowe

Widok w górach, jak w bajce...

Droga do nieba

Droga do Omalo – 75 kilometrów

eprasa.pl a64e85c13b

Jest sucho, fajnie, ale jeśli leje i wieje...

Kilka razy ufaliśmy tylko opinii tych z przeciwka, jeśli im się udało, to my też chcieliśmy jechać dalej

Klamry na zderzakach

spięte w jeden krajowy system. Kamery mierzą prędkość w danym miejscu, ale i czas międzyodcinkowy pomiędzy innymi kamerami na szlaku podróży, kamery te szukają też niezapiętych pasów z przodu, z tyłu teoretycznie również, na szczęście czarne szyby tylnych drzwi uniemożliwiają stwierdzenie tego wykroczenia. System jest tak sprawny, że właściciel pojazdu zarejestrowanego w Gruzji już 15 min po wykroczeniu dostaje SMS-a z informacją, gdzie, kiedy i jakie popełniono jego autem. Obcokrajowiec przed wyjazdem z Gruzji także zostanie skrupulatnie rozliczony, podobno mało komu udaje się opuścić Gruzję przed uregulowaniem mandatów. Jest szczelnie i nie ma nadziei na prezenty.

Nie bój się koguta

Polaka może zdziwić, że na drogach widać policyjne samochody z zawsze włączonymi czerwono-niebieskimi kogutami. Tak właśnie jest, policja ma być widoczna bez względu na to, czy jedzie, czy tylko stoi, dopiero włączenie sygnałów dźwiękowych sprawia, że taki pojazd staje się uprzywilejowany. Tak pracują również karetki pogotowia, auta pomocy drogowej i pozostałe służby mające jakiekolwiek inne „lampki”

eprasa.pl a64e85c13b

Klasztor w skale – niesamowite wrażenie

niż te w cywilnych samochodach. Sytuacja z transparentnością działań policji wywodzi się z wielkich afer korupcyjnych, jakie miały miejsce w Gruzji. Włączonym kogutom na pojazdach towarzyszą posterunki policji z przeszklonymi ścianami elewacji i wewnętrznymi. Każdy ma widzieć każdego. W trakcie naszej podróży mieliśmy okazję korzystać z pomocy policjantów i trzeba przyznać, że język angielski, komunikatywność, chęć pomocy są tam na najwyższym poziomie. Chcemy też przestrzec każdego, kto uważa, że jeśli nabroi w Gruzji, to jakoś to z policjantem załatwi. Każda próba wręczenia łapówki z automatu kończy się w areszcie, a potem to już horror. Kamerki na mundurach nagrywają wszystko, co się rusza wokół policjanta bez względu na to, czy w stolicy czy wysoko w górach.

Jazda na zderzak

Przed wyjazdem czytałem opinie, jakoby gruzińscy kierowcy jeździli niebezpiecznie, brawurowo. W trakcie naszej wycieczki, a przejechaliśmy w różnych warunkach 1200 km, mieliśmy okazję ich obserwować i absolutnie nie możemy tego potwierdzić, choć oczywiście jest pewna dowolność w jeździe. Wyprzedzanie z prawej strony czy wręcz nieustępowanie pieszym przejścia przez jezdnię może w pierwszej chwili zaskoczyć. Pieszy nie ma praw na drodze, a właściwie ma tylko jedno – ma prawo uciekać.

Stan techniczny wielu samochodów może wprawić w osłupienie i na to policja nie zwraca uwagi. Najbardziej niepotrzebną częścią pojazdu przeważnie osobowego jest przedni zderzak, czasami też tylny, ale auta z jedną lampą to nie rzadkość na drogach. Na początku naszej podróży zastanawialiśmy się, dlaczego w zwykłych osobówkach zderzak przedni z błotnikiem montowany jest na metalowe klamry, wygląda to śmiesznie, ale ma zastosowanie, gdy auto jedzie w góry, wówczas właściciel zdejmuje zderzak, by go tam nie stracić, pozostawia jedynie przednią tablicę rejestracyjną. Tak wygląda co 10 samochód spotykany w miastach. Bywały sytuacje, kiedy to w naszym lexusie o mało co nie doszło do zerwania zderzaków, a przecież to jeden z większych samochodów terenowych.

Z kampera do terenówki

Jadąc do Gruzji kamperem i chcąc poznać ten kraj, powinniśmy założyć, że na miejscu zostawiamy auto na kilka dni i przesiadamy się do terenówki. Nie jest

eprasa.pl a64e85c13b

Nasz rydwan równie przekonujący jak ten na cokole

Nasze samochody lubią zjechać z asfaltu

to ani straszne, ani drogie, bez tego manewru wiele z atrakcji tego kraju nam umknie. Ceny miejsc noclegowych ze śniadaniami zaczynają się od 50 zł za osobę, a ich wybór jest potężny. Zazwyczaj do dyspozycji są porządna łazienka i klimatyzacja, bez której nawet we wrześniu nie da się spać. W górskich wioskach praktycznie w co drugim domu można się zatrzymać i odpocząć. Internet działa bardzo dobrze. Trzeba przyznać, w Gruzji dbają o turystę pod każdym względem i naprawdę się starają. Wieczory na podwórkach, na których wielki pies goni świnie, długie rozmowy z „lokalsami" to inny klimat niż podczas podróży kamperem i obozowania w towarzystwie caravaningowców. To zupełnie inny sposób poznawania obcego kraju w krótkim czasie. Sądzę, że czasami trzeba sobie dać taką szansę, wysiąść z wygodnego kampera, poznać coś pozornie mniej komfortowego, ale jakże prawdziwego w docelowym regionie podróżowania.

Gruzja się rozwija

Gruzini zazwyczaj nie wyglądają na zamożnych, ale skala zamożności w tym kraju nie może być porównywana z naszą polską. Pielęgniarka w szpitalu zarabia ok. 600 GEL, co przeliczając na polską walutę, oscyluje w granicach tysiąca złotych. Woda w niektórych miastach jest za darmo, ale na stepie ma wysoką cenę. Dodając do tego stawki dla firmy hotelowej, koszty pobytu mogą okazać się spore. Gruzini są szczęśliwi z tym, co mają, uważają, że jest coraz lepiej. Turystyczny kierunek rozwoju to dobry azymut, ponieważ jest budowany na potężnym zapleczu topograficznym i w towarzystwie dobrego klimatu. W internecie można łatwo odszukać historie wielu naszych rodaków, którzy w Gruzji zbudowali firmy, zaczynając od zera. Z kilkoma udało nam się porozmawiać, nikt się nawet nie zająknął, odmawiając w pytaniu o powrót do kraju. W Gruzji każdego,

eprasa.pl a64e85c13b

Nie wszystkie terenówki wracają z trasy

kto chce coś robić dla innych, traktuje się poważnie. Dając innym pracę, przedsiębiorca otrzymuje szansę na bezstresowy względem spraw podatkowych rozwój. Wszyscy rozmówcy zgodnie stwierdzali, że decyzję o wyjeździe do Gruzji podjęli za późno.

Szlaki górskie są naprawdę dla każdego. My w warunkach wynajmu auta nie mieliśmy ograniczeń co do wyboru tras, ale niektóre wypożyczalnie zastrzegają brak możliwości wjazdu tam, gdzie podobno może być „trudniej niż trudno". Pojechaliśmy do Omalo, to trasa o bardzo złej sławie ze względu na liczne wypadki, zaliczana do najniebezpieczniejszych na świecie. Okazała się być ani straszna, ani trudna, za to bardzo widokowa. Każdy używający wyobraźni zamiast brawury może śmiało tam się wybrać. Oczywiście sytuacja jest trudniejsza w trakcie dużych opadów czy zimą, my trafiliśmy na piękną pogodę, wraz z nami wiele innych ekip penetrowało Kaukaz.

Zwierzęca specyfika drogowa

Zwierzęta na drodze. Gruzini mieszkający na wsi są bardzo praktyczni. Rano otwierają bramę gospodarstwa i wyganiają krowy, świnie, kury i psy. To nie jest wcale żart, one mają iść nakarmić się tam, gdzie znajdą coś do jedzenia, z racji tego na drogach bardzo często spotkamy całe stada zwierząt. Dziwnym trafem krowy upodobały sobie mosty, tunele oczywiście też, bo jest tam cień, stado krów leżących na moście to norma. Na początku jest to tak dziwne, że trudno nie robić zdjęć i nie ekscytować się tym zjawiskiem, ale po kilku dniach sprawa staje się nudna, a czasami niebezpieczna. Kiedy jako kierowcy poczujemy się już swobodniej na gruzińskich drogach, za zakrętem spotykamy stado leżące centralnie na drodze, które trzeba ominąć poboczem. Pikanterii dodają informacje od mieszkańców o krowach na autostradach, potrafią spędzać tam upalne dni i nikt ich nie przepędza. Kilka razy widzieliśmy, jak całe stado wracało do „domu" środkiem drogi, każda z krów wiedziała, kiedy i gdzie skręcić do swojego obejścia. Radę mamy jedną: jechać za nimi i czekać.

Polska a Gruzja

Zawsze na końcu jakiejś przygody pojawia się refleksja, pytanie: czy chcesz tam kiedyś wrócić? W przypadku Gruzji po 9 dniach nie mamy wątpliwości. Zachwyciły nas cudowna atmosfera tworzona przez bardzo przyjaznych ludzi, niesamowite zróżnicowanie geograficzne, wysokie góry, stepy. I oczywiście gruzińska kuchnia, która ma kilka wybornych specjałów: chaczapuri, zupa charczo, czkmeruli czy kultowe chinkali z mięsem lub serem.

Jeszcze kilka słów o wypożyczalni samochodów terenowych, z której skorzystaliśmy. W kilka lat tak się rozwinęła, że dziś dysponuje już prawie 50 pojazdami różnej wielkości i mocy. Obsługa jest na najwyższym poziomie, zatem możemy śmiało polecić naszą rodaczkę Martynę. Lexus w pewnym momencie dostał lekkiego kaszlu z powodu wyrwanej rury wydechowej, ale w ciągu godziny podstawiono nam inny samochód terenowy, którym mogliśmy kontynuować podróż.

A może tak pojechać do Gruzji terenowym kamperem? Mamy dużo przemyśleń związanych z podróżami w tamtym kierunku, czego i wam życzymy.

eprasa.pl a64e85c13b

NORWEGIA W KAMPERZE **BAZA W RIMOR EVO SOUND**

Zauroczeni zachodnią Skandynawią w trakcie kamperowej wyprawy do Szwecji w ubiegłym roku powiedzieliśmy sobie, że chcemy więcej... Więcej przepięknych widoków, więcej nieskazitelnej natury, więcej ciekawych przygód. Zadeklarowaliśmy, że w tym roku, w sierpniu, ruszamy do Norwegii!

Tekst i zdjęcia: Łukasz Franczuk

Podróżowaliśmy kamperem Rimor Evo Sound, dużą alkową zabudowaną na Fordzie Transicie

Do Norwegii najprościej dotrzeć przez Bałtyk i Szwecję, wybraliśmy więc prom na trasie Świnoujście – Trelleborg. Plan na pierwszy dzień za granicą przewidywał szybki przelot z południa Szwecji na „początek" Norwegii. Granica pomiędzy Szwecją a Norwegią jest przepiękna, usytuowana na wysokim wiadukcie nad fiordem. Widoki zapierają dech w piersiach! A to dopiero preludium atrakcji!

Na początek szybka wizyta w stolicy Norwegii – Oslo. Do serca miasta dojechaliśmy długim tunelem prowadzącym z obrzeży. W ogóle tunele dla szybkiego ruchu pod miastem robią wrażenie. W Oslo zobaczyliśmy m.in. gmach opery (Nasjonaloperaen), którego ukośny dach jest świetnym punktem widokowym na nabrzeże centralnej części. Przeszliśmy się również nabrzeżem, podziwiając wpływające do mariny piękne i nowoczesne jachty morskie.

Dotarliśmy do najdalej wysuniętego na północ punktu naszej kamperowej wyprawy. Trondheim przywitało nas przepiękną pogodą. Wcześniej w trasie z Lillehammer... z każdym przemierzanym kilometrem krajobraz stawał się coraz bardziej bajkowy. Od pewnego momentu nie było chyba 5 minut drogi, abyśmy nie wykrzykiwali na przemian: wow lub podobnych zwrotów. Żadne zdjęcie nie odda tego, co zobaczyliśmy po drodze. Przejeżdżaliśmy przez Dovrefjell-Sunndalsfjella Nasjonalpark, a z drogi widzieliśmy Rondane Nasjonalpark, 2 norweskie parki narodowe.

eprasa.pl a64e85c13b

Kristiansand to drugi co do wielkości port Norwegii. Zwiedziliśmy tu m.in. twierdzę Christiansholm, katedrę, rynek rybny, Fiskerbrygge, czyli stare rybackie nabrzeże miasta, a także dzielnicę Posebyen z drewnianymi domkami.

Wyprawa na najdalej wysunięty na południe obszar lądowy Norwegii. Po drodze było trochę wyzwań – pokonywanie gór z kolejnymi serpentynami, stromymi zjazdami i podjazdami, zakrętami o 180° i drogami na szerokość jednego samochodu.

Droga prowadziła nas w sąsiedztwie niezwykle ciekawych formacji skalnych znajdujących się na obszarze oznaczonym jako Magma Geopark, który w 2015 r. uzyskał status UNESCO Global Geopark. 1500 milionów lat temu region ten był pokryty gorącą magmą oraz wysokimi górami. Przez ten czas lodowce uformowały krajobraz, który możemy podziwiać w okolicy. Główną skałą występującą na tym obszarze jest anortozyt – bardziej powszechny na Księżycu niż na Ziemi. Po dojechaniu do Lindesnes skupiliśmy się na zwiedzaniu latarni i dostępnego przy niej muzeum. Lindesnes to najstarsza norweska latarnia morska, która wskazywała drogę marynarzom już od 1656 r. Budynek

ma aż 16 m wysokości, a światło emitowane z soczewki Fresnela widać z odległości około 33 km.

Przyznam, że przed wyprawą nieco się obawiałem „garba" nad szoferką, ale okazało się, że niepotrzebnie. Nie czułem jakiejś drastycznej różnicy w prowadzeniu w stosunku do półintegr, którymi dotychczas

się poruszaliśmy. Wydzielenie łóżka nad szoferką wydaje się sensownym rozwiązaniem i gwarantuje więcej miejsca i przestrzeni w kamperze. Evo Sound ma przy tym dodatkowo nietypowy układ – nie ma wydzielonej osobnej części sypialnianej. Całe życie toczy się w jednej otwartej strefie, co powoduje, że w kamperze jest przestronnie i komfortowo. Miło się wspólnie spędza czas, sprzyja to też rodzinnej integracji.

Pojazd wypożyczony został w firmie Tanie Kamperowanie pod Pruszkowem.

Termin wyprawy:
29.07-18.08
(21 dni)

Przeprawa promowa tam i z powrotem:
Świnoujście
(TT Line)

Liczba pokonanych km:
5300 km

Liczba godzin w podróży:
85

Średnie spalanie:
10,3 l/100 km

Wydatki na paliwo:
4350 zł

Ceny oleju napędowego w Szwecji mogą być zaskoczeniem. W przeliczeniu na złotówki diesel właściwie na każdej stacji jest po ok. 9,20 zł. W Norwegii przez 2 ostatnie tygodnie tankowaliśmy po ok. 7,60 zł To zadziwiające, był to bowiem jedyny artykuł „pierwszej potrzeby", który jest droższy w Szwecji niż w Norwegii.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

ČIKAT NA ZIMOWY URLOP

Kemping Čikat rozpoczyna właśnie kolejny sezon turystyki zimowej, który opiera się na starej tradycji, gdy wyspę odwiedzała wiedeńska arystokracja. Mocno wierzyliśmy, że nasza wyspa ma wiele do zaoferowania nawet poza szczytem sezonu i dlatego jako jeden z pierwszych kempingów w Chorwacji zdecydowaliśmy się na działanie całoroczne. Jak się później okazało, ryzyko, które podjęliśmy, opłaciło się!

eprasa.pl a64e85c13b

Od skromnych początków, kiedy na obozie sylwestrowym gościliśmy zaledwie 94 osoby, 7 lat później tę samą imprezę odwiedziło ponad 1000 gości! Mimo to nadal jesteśmy bardzo zmotywowani i chcemy bić kolejne rekordy frekwencji. Goście, którzy odwiedzają nas zimą, należą do bardzo różnych grup: od rodzin z małymi dziećmi, przez miłośników przyrody, po cyfrowych nomadów lub pary na emeryturze, które wynajmują własne domy na kilka miesięcy i przeprowadzają się do tymczasowego domu na kempingu Čikat.

Charakter współczesnego podróżowania w caravaningowym stylu kształtują ci, którzy wybierają lokalizacje zapewniające wspaniałe samopoczucie i w których czują się dobrze (szczególnie po pandemii).

Czyste powietrze pierwszej kategorii, łagodny klimat, 2500 słonecznych godzin w roku, trasy rowerowe i piesze to gwarancja, że Lošinj będzie idealnym wyborem na zimowy wypoczynek; miejscem, gdzie osiągniemy równowagę

eprasa.pl a64e85c13b

między duszą a ciałem. Dlaczego? Ponieważ oprócz usług zdrowotnych na Lošinju można również cieszyć się zajęciami na świeżym powietrzu i doskonałą kuchnią śródziemnomorską, a także bogatą ofertą turystyczną i kulturalną.

Od 6 listopada do 24 marca 2024 r. Čikat proponuje pakiety na zimowy kemping dla 2 osób za jedyne 23,20 euro za dzień – w tym miejsce kempingowe, prąd i woda. Również dla tych, którzy chcą zostać dłużej i skorzystać ze wszystkich dobrodziejstw wyspy, przygotowaliśmy ofertę na długi pobyt w domkach mobilnych, gdzie przy pobycie 2-tygodniowym wypoczywający otrzymają 20% rabatu, 40% natomiast przy pobycie miesięcznym (z wyjątkiem okresu 23 grudnia – 8 stycznia).

W naszym zimowym programie szczególny nacisk położony jest na czas świąt Bożego Narodzenia. Można zakupić specjalne pakiety, które łączą postój na parceli lub w domku mobilnym, obejmujące kolację sylwestrową, warsztaty kreatywne, takie jak filcowanie wełny, warsztaty art&wine, kiermasz lokalnych produktów oraz występy DJ-ów i zespołów. Również przy wsparciu wspólnoty turystycznej w mieście Mali Lošinj odbywają się liczne imprezy: koncerty, jarmarki, dostępna jest bogata oferta gastronomiczna. W miłej, urlopowej atmosferze, w towarzystwie świątecznego nastroju, poczujesz się jak w domu!

Do zobaczenia na wyspie Lošinj i na kempingu Čikat!

eprasa.pl a64e85c13b

Kemping Bijar

Nerezine 51554, Osor bb, Chorwacja – Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°41'59"N,14°23'44"E

CHORWACJA

Kemping Čikat

Mali Lošinj 51550, Čikat 6a, Chorwacja - Lošinj
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°32'9"N,14°26'51"E

CHORWACJA

Kemping Slatina

Martinšćica 51556, Vidovići 30, Chorwacja - Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°49'15"N,14°20'27"E

CHORWACJA

Kemping Baldarin

Nerezine 51554, Bokinić 66, Chorwacja - Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°36'54"N,14°30'25"E

CHORWACJA

eprasa.pl a64e85c13b

JAK ZACHĘCIĆ NASTOLATKI DO **CARAVANINGU?**

Oto jest pytanie! Trzeba przyznać, że młodych na kempingu jest coraz mniej, a i tych, którzy przyjeżdżają, ciężko zobaczyć na świeżym powietrzu. Spora część spędza czas w kamperze czy przyczepie, a głównym ich zajęciem jest przesuwanie palcem po telefonie. Czym można coś na to poradzić?

eprasa.pl a64e85c13b

Zuzanna Szewczyk

Przede wszystkim warto zacząć słuchać. Większość nastolatków ma to do siebie, że nie lubi być ignorowana. Młodzi naprawdę mają wiele pomysłów i chcą się nimi dzielić ze światem. Informacje macie z pierwszej ręki – tu nastolatka Zuza!

Kompromis – czy warto? Tak!

W czasie wyjazdów warto zaopatrzyć się w pewną dozę cierpliwości, bo – uwaga, uwaga – jeśli chodzi o caravaningową przygodę, nastolatkowi przyda się trochę... swobody! Zwykle odmowa podróży czy niechętny stosunek do niej spowodowany jest prywatnymi sprawami małolata, których na horyzoncie, wraz ze „starzeniem się", pojawia się coraz więcej. Warto przyjrzeć się swojemu nastolatkowi i być może mile go zaskoczyć! Może akurat w mieście niedaleko jest koncert jego ulubionego wykonawcy albo spotkanie z idolem? Czemu by nie dać mu troszkę swobody i pozwolić na taki wypad? A może dane wydarzenie jest w obcym mieście, a nie ma opcji byście puścili pociechę samą? Na taką okazję mam dla was plan idealny. Pakujecie manatki, jedziecie we wskazane miejsce, „odstawiacie" nastolatka i oddajecie się swoim przyjemnościom. Wieczorem bezpiecznie go odbieracie i otrzymujecie w zamian niemal dozgonną wdzięczność małolata!

Czasami dobrym rozwiązaniem będzie pójście na kompromis i wybranie się w podróż we dwoje lub z pozostałymi pociechami. Oczywiście decyzja o pozostawieniu dziecka w domu wiąże się z jego wiekiem. Gdy nastolatek może już zostać w domu sam lub z innym członkiem rodziny, pozostawienie go na cały na przykład weekend może dobrze wpłynąć na wasze relacje... w końcu chyba każdy nastolatek będzie zadowolony z takiej okazji. Gwarantuję, że po pewnym czasie wasza pociecha, mając świadomość, że nie musi zawsze z wami jeździć, zatęskni za podróżami i jeszcze nie raz będziecie dzielić podróżnicze wspomnienia.

Prywatność

Może to brak prywatności jest elementem decydującym. W końcu nie każdy marzy o tym, by przebywać niemal 24 godziny na dobę z rodzicami. W takiej sytuacji idealnie sprawdzi się mały namiot. Postawiony tuż obok przyczepy czy kampera, zapewni nastolatkowi wystarczający spokój, a przy okazji wciąż będziecie w pobliżu. O bezpieczeństwo raczej nie ma się co martwić – na większości kempingów standard jest na tyle wysoki, że żaden nieproszony gość się nie pojawi. Powiem nawet więcej – takie spanie w namiocie można przy lekkim nakładzie pracy zamienić w przygodę survivalową albo w indiańską zabawę!

Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że spanie pod namiotem to nieziemskie doświadczenie. Kiedyś taki nocleg traktowałam jak przygodę! Lubiłam to określać „spaniem pod gwiazdami". Przez ostatnie 4 lata zdążyłam już zatęsknić za spaniem w namiocie – przyczepa jest świetna, ale namiot ma to „coś"!

Personalizacja

Przyznajcie, że nieraz zdarzało się, że wasz nastolatek nie pałał entuzjazmem podczas zwiedzania. Być może miał gorszy dzień, a może po prostu dana atrakcja nie leżała w zakresie jego zainteresowań? Zwiedzanie warto personalizować. Może się zdarzyć, że spacery po parku czy lesie jest dla twojej pociechy najgorszym koszmarem. A może muzea są tym, czego nie darzy sympatią? Warto wtedy, mając taką świadomość, ograniczyć zwiedzanie podobnych miejsc. Albo pójść na kompromis. Czemu by się nie rozdzielić? Tata może pójść z młodym, powiedzmy, zwiedzać obiekty militarne (czy inne miejsca, które go interesują), podczas gdy mama zacznie zwiedzanie muzeum czy innego miejsca bliskiego zainteresowaniom.

Zdecydowanie nie warto nikogo do niczego zmuszać. W końcu caravaning ma być przyjemnością, a nawet pasją, która z biegiem lat ma się rozwijać. Zmuszanie to tzw. sprint, a słuchanie to maraton. Na dłuższą metę zdecydowanie lepiej sprawdzi się słuchanie. Każdy z nas pewnie jest świadomy tego, że narzucanie własnej woli często kończy się zniechęceniem i finalnie zrażeniem... a wtedy zawodnik odpada już w przedbiegach.

eprasa.pl a64e85c13b

Beztroska sielanka, fot. Wioletta Tomaszewska

Budzisz się, a tam..., fot. Iza Marczak

Dziewczęcy caravaning, fot. obieżyświaty4

Kto powiedział, że pianki tylko na ognisku?, fot. Iza Marczak

Podział ról

Może warto podzielić się atrakcjami? Kilka aktywności wybierają rodzice, a kilka nastolatek. Wtedy młody będzie miał motywację do wspólnego wyjazdu i będzie znacznie lepiej znosił zwiedzanie miejsc, do których nie jest przekonany.

Być może będzie chciał się uniezależnić i zaplanować cały wyjazd? Wybierze region, w który się udacie, zaproponuje kilka interesujących go miejsc albo stanie się „przewodnikiem". Możecie też zaproponować określony budżet, w którym wasz podróżnik będzie się musiał zmieścić. Wtedy atrakcje i przyjemności będą musiały zostać odpowiednio dobrane. Choćby miał ochotę odwiedzić najgłupsze, najstraszniejsze czy najmniej ciekawe miejsca, pozwólcie mu na jeden wyjazd zostać liderem. Może złapie bakcyla i odkryje w sobie smykałkę do planowania? Gwarantuję, że gdy pojawi się iskra, momentalnie zapłonie dużym ogniem.

Nuda – jak jej uniknąć?

Kolejną niezwykle istotną kwestią jest... nuda! Mimo powiedzenia „tylko nudni ludzie się nudzą" (to tekst, który najczęściej słyszałam w dzieciństwie), nuda to zjawisko nadzwyczaj często spotykane. Może wasz tryb zwiedzania polega na przyjeżdżaniu na kemping w celu spędzenia na nim czasu? Możliwe jest wtedy, że po godzinie czy dwóch wasz nastolatek zacznie się nudzić i automatycznie sięgnie po telefon, a przy powtarzających się takich sytuacjach zda sobie sprawę, że lepiej spędziłby czas w domu.

Warto temu zapobiec i zaangażować młodego w różne aktywności. Być może fajną opcją będzie rzucenie mu wyzwania. Zorganizujcie zawody, np. w badmintona czy w gry planszowe. Połączcie różne aktywności i dajcie się młodym wykazać! A może będą chcieli opisywać wasze wyjazdy w mediach społecznościowych albo założyć bloga podróżniczego, jak to było w moim przypadku? Możliwości i wariantów jest wiele!

Macie znajomych, którzy chętnie wyruszyliby na przygodę i razem ze swoimi nastolatkami zagłębili się w świat caravaningu? To rozwiązanie zdecydowanie umili nastolatkowi podróż. Z własnego doświadczenia wiem, że nie ma nic lepszego niż wieczorne pogaduszki, najlepiej przy ognisku. A przy okazji może uda się wam dołączyć nowe duszyczki do grona pasjonatów caravaningu?

Stereotypy – zwalczać czy akceptować?

Niemal książkowym przykładem stereotypu jest stwierdzenie, że w pewnym momencie młodzi powinni przestać wyjeżdżać z rodzicami. Stało się to pewnego rodzaju zwyczajem, wręcz granicą wkroczenia w okres dorosłości. Jest to oczywiście twierdzenie mylne. Razem z siostrą Julą udowadniamy, że mimo

eprasa.pl a64e85c13b

nastoletniego wieku (16 i 18 lat) dalej czerpiemy przyjemność z wyjazdów z rodzicami. To oni od najmłodszych lat otaczali nas niepowtarzalną atmosferą podróży, czyniąc z każdego wyjazdu niezwykłą przygodę. Spanie w śpiworach pod gwiazdami, nocne przechadzki po plaży, szybkie ściąganie prania w środku nocy, kiedy zaskoczył nas deszcz... Każda z tych sytuacji była tak wyjątkowa, że z każdym kolejnym wyjazdem pragnęłyśmy jeździć jeszcze częściej, jeszcze dalej i coraz bardziej ekstremalnie czy egzotycznie. Z dziećmi zdecydowanie warto jeździć. Wspólnie, z rodziną, tworzymy piękne wspomnienia, które z każdym rokiem ewoluują, aż w końcu po wielu, wielu latach stają się niemal legendą. I to jest w tym wszystkim najpiękniejsze.

Wasze opinie

Na kilku grupach caravaningowych na Facebooku zapytałam, czy nastolatki jeżdżą na kempingi. Odpowiedzi były doprawdy budujące! Sami zobaczcie:

- „Nasze dziewczyny nie wyobrażają sobie nie jechać"
- „Od pierwszych lat, po dzień dzisiejszy – 22 lata. Nie wyobrażałem i nie wyobrażam sobie wakacji gdzie indziej niż na kempingu"
- „Jeżdżą i uwielbiają, sami się dopytują, kiedy jedziemy"
- „13- i 17-latkowie wciąż na pokładzie... od 13 lat! I nie chcą się odczepić :)"
- „Nasza nastolatka uwielbia kempingowe życie"
- „Oczywiście, że jeżdżą (10 i 17 lat)"
- „U mnie – 7 i 15 lat – to one ustalają, gdzie jedziemy na następne wakacje"
- „Na pytanie: a może nie jedziemy, bo pada? Odpowiedź: jedziemy! (10 i 16 lat)"
- „Młodego nie trzeba dwa razy pytać. Pewnie nie doświadczymy wyjazdów we dwoje :)"
- „Cała trójka tylko czeka na sygnał"
- „Jeżdżą od 2 miesiąca życia. My, jako nastolatki, też jeździliśmy"
- „Jeździ trójka... i wyjątkowo rzadko marudzi :)"

Jako podsumowanie przytoczę jedną z wypowiedzi: „Kiedyś dzieci naprawdę odejdą, założą swoje rodziny. Póki są dziećmi czy nastolatkami, trzeba łapać każdą wspólną chwilę". Widzicie? Młodzi naprawdę jeżdżą i chcą jeździć! Z całego serca życzę wam, by wasi nastolatkowie, tak samo jak ja i wielu innych, pokochali caravaningowy wypoczynek. Bądźcie dla nich, a i oni będą dla was!

Luksus w wydaniu caravaningowym
fot. Irena Kucharska

Lekcje też trzeba kiedyś odrobić
fot. obieżyświaty4

Niby lokalnie, a jednak światowo
fot. Monika Polewska

Perfekcyjny harmider
fot. Iza Marczak

Pogoda nam niestraszna
fot. Wioletta Tomaszewska

Szybka przekąska i w drogę!
fot. obieżyświaty4

eprasa.pl a64e85c13b

POLAK NA KEMPINGU – O DOBRYCH PRAKTYKACH I SAVOIR-VIVRZE

Zaczynając ten jakże delikatny, acz kontrowersyjny temat, chciałabym nadmienić, że moim celem nie jest uderzanie w narodowość polską czy kalanie własnego gniazda. Osobników niepotrafiących się zachować na kempingu czy też poza nim nie brakuje w żadnej nacji.

Manuela Warzybok

Nie zmienia to faktu, że boom na caravaning w Polsce to zjawisko dość świeże, a nasi rodacy wkraczają często w ten świat z rozpędu, nie rozpoznając najpierw przyjętych powszechnie obyczajów i wzorców zachowania. Co więcej, częściej stosowana jest zasada „wolnoć Tomku w swoim domku" niż „nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe", choć to ta druga, nawet bez znajomości niepisanego caravaningowego kodeksu, sprawi, że łatwiej odnajdziemy się w życiu sąsiedzkim na kempingu.

Kto czyta, nie błądzi

Czytelnictwo w naszym kraju nie cieszy się od jakiegoś czasu wielką popularnością, jednak przed wjazdem na teren obiektu – lub najpóźniej tuż po – należy się zapoznać z obowiązującym tamże regulaminem. Co gorsza, należy się też doń stosować. Tu ułańska fantazja Polaka często się buntuje, bo jak to: płaci, więc wymaga, dlaczego zatem nie może robić tego, co mu się podoba? Otóż nie. Regulaminy nie są po to, jak twierdzą niektórzy, by uprzykrzyć życie i skoszarować jak w obozie pracy przymusowej, lecz po to, by zapewnić przebywającym na terenie obiektu gościom bezpieczeństwo i deklarowany poziom usług. A należy nadmienić, że w wielkich zagranicznych resortach jednocześnie potrafi wypoczywać kilka, a nawet kilkanaście tysięcy osób. Gdyby więc każda z nich zaczęła namiętnie łamać regulamin, urlop przerodziłby się w survivalowy armagedon. Zalecenia, choć niektóre wydają się na

eprasa.pl a64e85c13b

Tak sielankowe warunki trudno znaleźć na kempingu, chociaż w gronie towarzyszy wypoczynku też może być przyjemnie. Wystarczy pamiętać o zasadach savoir-vivre'u

pierwszy rzut oka dziwne, mają nam zapewnić komfort bytowania i bezpieczeństwo. Do takich nietypowych przepisów należy instrukcja rozstawiania przyczep, przedsionków i namiotów. Można się z tym spotkać m.in. na Union Lido. Porządek zapobiega nie tylko chaosowi wizualnemu, ale przede wszystkim zapewnia łatwiejszy dostęp służbom ratunkowym i porządkowym.

Często zapisy w regulaminie mają również na uwadze zapewnienie komfortu innym użytkownikom kempingu. Dość powszechny zakaz używania grilli węglowych nie ma zatem na celu naruszenia naszej wolności osobistej, ale ma uchronić sąsiada lub jego świeżo wywieszone pranie przed okadzeniem. Możemy używać urządzeń elektrycznych lub gazowych, a dla fanów tradycyjnego dymienia zwykle jest gdzieś wydzielona przestrzeń do klasycznego grillowania na węglu.

Nosacz sundajski

O ile część przypadków łamania zasad wynika z braku ich znajomości, o tyle jest też taka grupa osób, która nie stosuje się do nich z pełną premedytacją. Robią to z powodu złej interpretacji pojęcia wolności osobistej, część po prostu ma resztę świata w nosie, a jeszcze inni uprawiają daleko posunięte cebulactwo, rozumiane tu jako cwaniactwo i źle interpretowaną oszczędność. Wiele z tych cech prezentują memy z zupełnie niewinnymi naszym przywarom nosaczami sundajskimi, które uosabiają nacechowany negatywnie archetyp Janusza cebuli. Kombinowanie, jak zaoszczędzić 5 czy 20 zł kosztem utraty twarzy i spalenia żenadometru, ciągle wpisuje się w poczet naszych sportów narodowych.

Przykładu nie musiałam szukać nazbyt długo, bowiem na etapie pisania tego artykułu, we wszystkich możliwych mediach i grupach caravaningowych rozbłysła supernowa januszostwa biznesu, która zadziwiła całą opinię publiczną, nie tylko związaną z branżą. Pewna para ze Śląska, nie chcąc zapłacić za ładowanie swego eleganckiego samochodu elektrycznego przy użyciu przeznaczonego do tego, acz płatnego stanowiska, postanowiła podłączyć go do przyłącza namiotowego (oczywiście wbrew regulaminowi). Ba, nawet namiot postawili, żeby nie było widać tego cuda techniki, pobierającego tani prąd z przedłużacza. Namiot, choć ogromny, nie zdołał pomieścić całej wspaniałości amerykańskiego elektryka, który z przodu wystawiał filuternie nosek spod poszycia tymczasowego garażu. Zainteresowani nietypowym zjawiskiem operatorzy kempingu wykryli niecny spisek i wydalili przedsiębiorczą parkę z obiektu za złamanie regulaminu. I może o całej sprawie nie dowiedziałby się cały kraj, gdyby nie to, że oburzeni wygnańcy postanowili obsmarować miejsce ich hańby na Google'u – właściciele kempingu w akcie samoobrony przed niezasłużonym negatywem przedstawili zdjęcia dokumentujące zajście i mleko się wylało. Jeżeli zamiarem tych państwa była imponująca kariera medialna, to gratulujemy planu, odnieśli spektakularny sukces!

Używaj dzień dobry, proszę, dziękuję – to nic nie kosztuje

Choć wygląda to jak fragment z wierszyka dla przedszkolaków, wielu dorosłych nie potrafi używać tych jakże prostych słów w komunikacji z mieszkańcami sąsiednich parcel lub współużytkownikami pozostałej infrastruktury. Naprawdę nikt nie oczekuje zawierania dozgonnych przyjaźni z sąsiadami z kempingu i wspólnych biesiad do białego rana, ale o ile przyjemniej jest, gdy pomachamy sobie z uśmiechem znad porannej kawy, rzucając „Hi!" lub „Dzień dobry!". Podobnie w łazienkach, pralniach i przy myciu garów. Często spotykam się z obawą, że jeżeli nie usłyszymy odpowiedzi, to się wygłupimy.

Otóż nie, brak odpowiedzi świadczy tylko o kulturze odbiorcy naszego powitania. Uczciwie trzeba przyznać, że te drobne przejawy życzliwości dużo lepiej

eprasa.pl a64e85c13b

Kiedy na kempingu jest wielu turystów, myślmy najpierw o innych, a potem o sobie

Zadbać o czworonoga w taki sposób, aby nie był męczący dla innych, to również ważne

funkcjonują za granicą. Mam wrażenie, że obcokrajowcy witają się ze wszystkimi w sposób zupełnie naturalny i nikt się nad tym nie zastanawia. Starsi Polacy również często narzekają, że kiedyś na polach namiotowych było inaczej. Może to skutek kultury internetu, może niedostatki wychowania wyniesionego z domu i szkoły, może pandemii, w trakcie której wszyscy odrobinę zdziczeliśmy. Warto jednak z tym walczyć, zaczynając od własnego poletka. Spróbujcie uśmiechnąć się i przywitać z sąsiadami – zrobi się naprawdę milej.

Polski parawaning

Przechadzając się po podweneckim molochu, zauważyłam, że jedna z parcel ogrodzona jest szczelnie parawanami znanymi doskonale z nadbałtyckich plaż. Wyglądało to dość kuriozalnie. Miałam jeszcze przez chwilę nadzieję, że to jakaś inna nacja, niestety, rzut okiem na tablicę rejestracyjną szczelnie ogrodzonego kampera pozbawił mnie złudzeń. Na psiej części kempingu widok ogrodzeń jest codziennością, są one jednak ustawiane ze względu na czworonożnych pupili. Stawianie parawanów na parceli nie jest zabronione, jednak nigdzie nie są one tak popularne jak u nas. Gadżet, który miał początkowo za zadanie chronić przed wiatrem, został niechlubnym symbolem izolacji i parcelacji ogólnodostępnej przestrzeni rekreacyjnej. Jego popularność w naszym kraju urosła do granic absurdu i zaczęła zagrażać bezpieczeństwu na plażach, gdzie w sytuacjach kryzysowych służby ratunkowe mają problem ze sprawnym przedostaniem się do osób potrzebujących pomocy.

Na kempingach z oznaczoną parcelacją terenu nasza działka jest dla innych świętością, więc nie musimy się obawiać, że ktoś zajmie jej część, jeżeli nie będzie przez nas obstawiona dobrami. Nigdy nie widziałam, żeby ktoś na miejscu sąsiada zaparkował choćby rower. Poszanowanie cudzej prywatności oraz własności to to, co najbardziej imponuje mi za granicą. Ludzie na kempingach czują się bezpiecznie, nie przypinają rowerów, nie chowają krzesełek i innych ruchomości. U nas wciąż jest z tym różnie.

Let's get loud!

Jest urlop, musi być impreza. A dobra impreza musi być głośna, musi być bas i walnięcie. W celu zorganizowania hucznej imprezy, takiej, aby nikt nie miał wątpliwości co do tego, że jest grubo, najlepiej zaopatrzyć się w wielki głośnik na kółkach i gra muzyka!

Żeby nie było, lubię imprezy. Ba, mam caravaningowego przyjaciela, który ma ogromny, walący basem głośnik z wbudowanym kolorofonem. To nie jest antyreklama imprez. Chodzi o to, żeby balować tak, by nie ściągać na siebie hejtu reszty kempingu. Bawmy się na zdrowie, ale pamiętajmy o kilku zasadach. Po pierwsze, należy uprzedzić sąsiadów, że planujemy party i może być głośno. To pozwoli im na alternatywne zorganizowanie sobie tego czasu lub po prostu na psychiczne nastawienie się na zaistniałe okoliczności.

Wyższą formą ostrzeżenia sąsiadów jest po prostu zaproszenie ich na imprezę – z doświadczenia wiem, że ta forma zadośćuczynienia super się sprawdza. Zaproszeni zwykle nie boczą się na niedogodności bez względu na to, czy postanowią uczestniczyć w wydarzeniu, czy nie. Drugą elementarną zasadą jest przestrzeganie

eprasa.pl a64e85c13b

Służyć pomocą – to nic nie kosztuje

Kemping dla dzieci to świetna atrakcja – żeby nie przeszkadzały nam w wypoczynku, czasami wystarczy podpowiedzieć pomysł na zabawę

ciszy nocnej. Nie chodzi o to, by punkt 23.00 grzecznie się rozejść i iść spać, bo to raczej niemożliwe – to zwykle pora, o której bawimy się najlepiej. Na polskich kempingach wystarczy ściszyć muzykę i pilnować co bardziej rozochocone jednostki, by panowały nad artykulacją. Za granicą cisza nocna jest pojmowana bardziej restrykcyjnie – bywa, że oczekuje się od nas całkowitego wyłączenia muzyki, a dopuszczalne są już tylko ciche nocne rozmowy przy winie. Nie ma tu z czym dyskutować.

Wszystko jest dopuszczone w określonych granicach, tak by każdy miał szansę wypocząć. Zdążyło się, że nocą chciałam podjechać do dość odległego sanitariatu na hulajnodze. Niestety ta dość głośno turkotała na kostce brukowej, więc po wyjściu z toalet czekał na mnie miły pan, który poinformował, że po 23.00 korzystanie z hałaśliwych środków transportu jest zakazane. Ja takie dbanie o komfort gości szanuję, więc grzecznie podreptałam z powrotem na piechotę. W kolejnym roku zabrałam rower i już.

„Żądasz czystości – zachowaj ją sam!”

Na zakończenie peerelowski klasyczek z toalet publicznych, nietracący na aktualności mimo kapitalistycznej rewolucji, która dokonała się w naszym kraju. W naszych głowach ciągle funkcjonuje podział na toalety domowe, gdzie mamy ładnie, czysto i pachnąco, oraz na toalety publiczne, gdzie zachowujemy się, jakbyśmy przedwczoraj opuścili jaskinię.

Na kempingu, gdzie żyjemy przez jakiś czas i załatwiamy wszelkie potrzeby we współdzielonej przestrzeni, wezwanie do zachowania czystości rozbrzmiewa szerokim echem. Niestety, wielu z nas niezmiennie uważa, że szczotka klozetowa gryzie, a resztki jedzenia pozostawione w zlewie po zmywaniu lub włosy w odpływie brodzika pod prysznicem to wyłącznie problem obsługi. Nie da się tu za wiele napisać. Zostawianie syfu z rubasznym rechotem, że przecież nie będziemy obsłudze odbierać pracy, nie zasługuje na komentarz. To, w jakim stanie zostawiamy przestrzeń wspólną po skorzystaniu z niej, świadczy o tylko o nas. Są to rzeczy wyniesione z domu, więc edukacja dorosłych przyniesie raczej mizerne skutki. Uczmy czystości swoich najbliższych i dzieci, a świat będzie przyjemniejszym miejscem.

Poszanowanie zasad i praw innych mieszkańców kempingu to nie tylko nasz obowiązek względem regulaminu, na przyjęcie którego godzimy się automatycznie, wjeżdżając na teren obiektu. To także przejawy kultury i szacunku do drugiego człowieka, które świadczą przede wszystkim o nas. Zgodnie z zasadą, że nie robimy innym tego, czego nie chcielibyśmy doświadczyć, nie przeginajmy też w drugą stronę. Jeżeli komuś przeszkadzają krzyki bawiących się dzieci lub imprezy w dopuszczalnych godzinach, to co najwyżej dorobi się etykietki upierdliwego marudy lub usłyszy dobrą radę, by udał się do lasu lub na inne pustkowie.

Nasz wypoczynek może bardzo zyskać na jakości, gdy wszyscy wdrożymy w życie zasady dobrego wychowania i współżycia społecznego także na kempingach.

Sprzątnięcie po sobie zlewu nie zabija, a uśmiech do sąsiada o poranku może „zrobić dzień” i nam, i jemu.

eprasa.pl a64e85c13b

NASZ WSPÓLNY **KEMPING MARZEŃ**

Kemping marzeń, taki ukochany, idealny, z którego nie chce się wyjeżdżać, a jak już wakacje się kończą i wracamy do domu, to... chcemy nań jak najszybciej wrócić. Jaki jest wymarzony kemping polskiej braci caravaningowej? Jak wygląda ten ideał? Sprawdzamy!

Justyna Wojtaszczyk

Pozwólcie, że zacznę od podziękowań. W ciągu tygodnia naszą ankietę wypełniło ponad 830 osób! Dziękuję z całego serca każdemu, kto poświęcił czas, aby odpowiedzieć na pytania. Dodam tylko, że odpowiadając na nie, można było zawsze wskazać nie więcej niż 2-3 odpowiedzi. Wiem, czekacie na wyniki, więc bez przedłużania zaczynamy! 3, 2, 1... start!

Morze, góry, a może...?

Najchętniej wybierane lokalizacje na wypoczynek to te z dostępem do wody. Ponad 73% ankietowanych postawiło na wypoczynek nad jeziorem czy rzeką. Jako ulubioną lokalizację wskazywaliście również morze (ponad 62%). Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszą się góry (prawie 46%) oraz odpoczynek w lesie (ponad 25% ankietowanych). Zaskakująco małym zainteresowaniem cieszyły się kempingi w pobliżu miast – tylko nieco ponad 18% ankietowanych wybrało taką lokalizację. Wniosek – wybieramy kempingi na łonie natury, a ideał to dostęp do akwenu.

Infrastruktura na kempingu. Co jest ważne?

Podczas wyjazdów przyczepami czy kamperami najczęściej mamy dostęp do własnej łazienki czy kuchni. Jednak nie zawsze z nich korzystamy, wolimy mieć do dyspozycji pełną infrastrukturę na kempingu. Co jest dla nas najważniejsze? Bezpłatny prysznic (ponad 86% ankietowanych), dostęp do pralni, pralki czy suszarki do ubrań (prawie 36% ankietowanych). Także łazienki rodzinne. Tak, nieco mnie to zaskoczyło, że wśród priorytetów na kempingu są nie tylko łazienki jako takie (bo to już standard), ale łazienki rodzinne. Są one ważne dla ponad 24% ankietowanych.

W dobie elektronicznego pieniądza nie dziwi fakt, że najważniejszym aspektem w kwestii płatności jest możliwość płacenia kartą (ponad 75% ankietowanych). A jak z płatnościami za wciąż drożejący prąd? Ponad 47% ankietowanych wskazuje, że preferuje kempingi, gdzie płatność za prąd jest zgodna ze zużyciem. Zapewne jest to pokłosiem montażu na wielu kamperach czy przyczepach paneli fotowoltaicznych

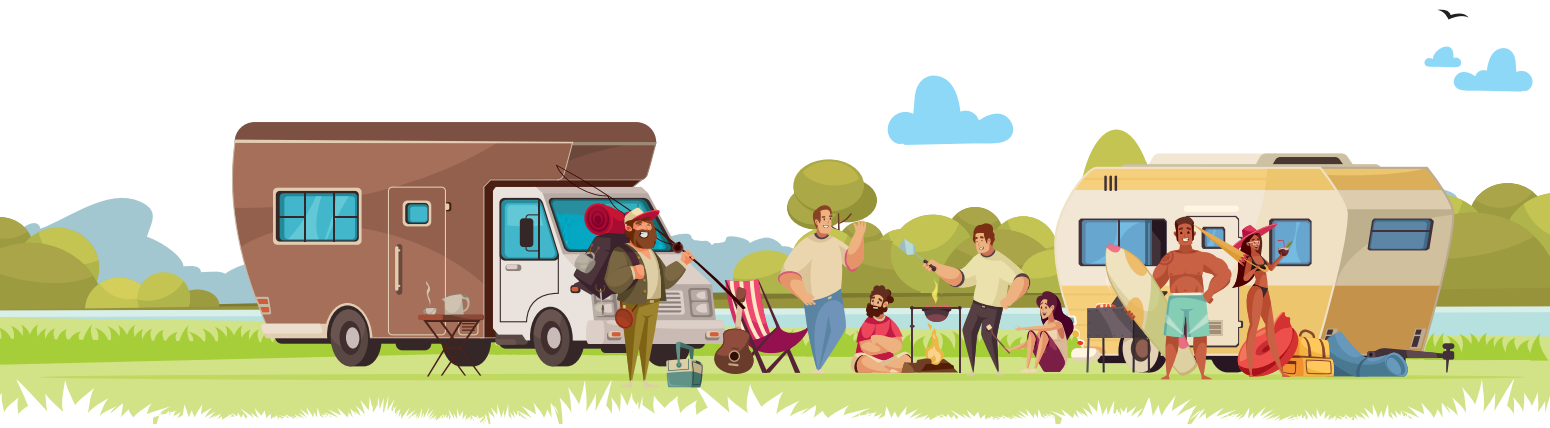

eprasa.pl a64e85c13b

Najchętniej wybierane lokalizacje polskich kempingów

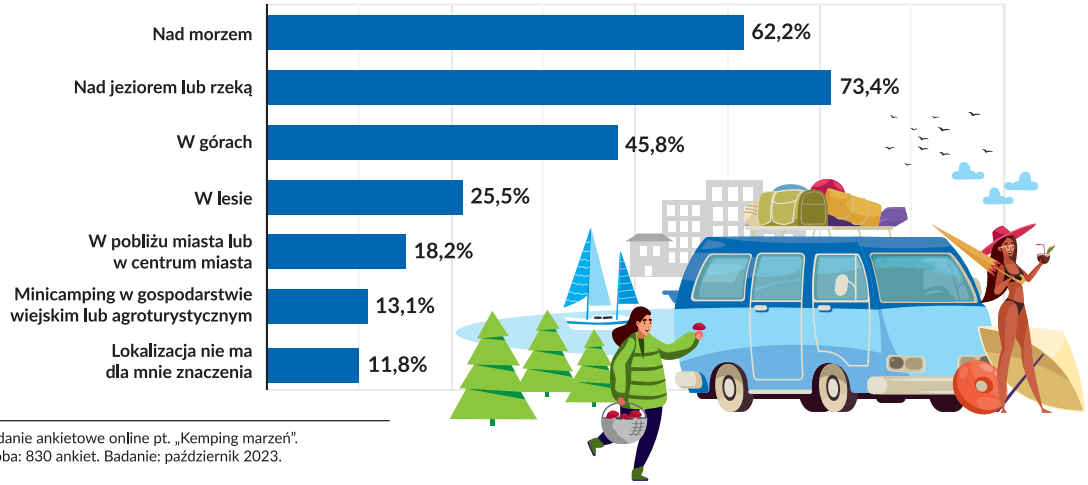

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

lub korzystania z tych wolnostojących, prąd pobieramy jedynie w sytuacjach większego zapotrzebowania. Zaskoczenie stanowi, że jedynie dla 40% ankietowanych ważna jest możliwość rezerwacji parceli poprzez automatyczny formularz na stronie www kempingu. W ten sposób kupujemy bilety do kina czy teatru, a miejsca na kempingu już niekoniecznie. Czas pokaże, czy ten trend się z biegiem czasu zmieni.

Serwis techniczny na kempingu to podstawa i nie ma tu miejsca na półśrodki. Możliwość opróżnienia toalety chemicznej i zrzutu szarej wody są ważne dla prawie 80% ankietowanych. Tu nie ma zaskoczenia, prawda? Przyłącze prądu na parceli jest ważne dla ponad 78%, a możliwość tankowania czystej wody dla prawie 60%. Właścicielu kempingu, jeśli na twoim kempingu nie ma tego typu infrastruktury, sam widzisz, jak wielu potencjalnych klientów tracisz. Inwestycje w infrastrukturę są ważne i na pewno się zwrócą.

Net, zwierzaki i pory roku

Dostęp do internetu jest dla nas ważny, nawet jeśli zarzekamy się, że wyjeżdżamy na wakacje i robimy sobie chwilowy detoks, to jednak... prawie 59% ankietowanych wskazuje, że Wi-Fi na terenie kempingu jest jednym z kryteriów wyboru. Dodam tylko od siebie, że internet z odpowiednią przepustowością, a nie internet „ślimak", który tylko irytuje.

46% ankietowanych wskazuje, że istotne jest dla nich, aby kemping był otwarty przez cały rok. Kłóci się to nieco z naszą caravaningową aktywnością, bo... niewielu z nas podróżuje „domkami na kółkach" po kraju poza sezonem. W styczniu-lutym jest to 12% ankietowanych, w marcu – 17%, kwietniu – 39%, listopadzie – 17,6%, a w grudniu – 13,3%. Czyżby brak otwartych kempingów poza sezonem był przyczyną tak znikomej caravaningowej aktywności? Sama jadąc na Hel, ze smutkiem patrzę na zamknięte poza sezonem kempingi, bo wypoczynek nad morzem poza sezonem, bez tłumu turystów czy hałasu to idealny sposób na wyjątkowy relaks.

Kochamy nasze zwierzaki i bierzemy je również w podróż. Dla prawie 37% ankietowanych możliwość pobytu na kempingu z czworonogiem jest jednym z ważniejszych kryteriów wyboru miejsca

Najważniejsze aspekty infrastruktury kempingowej w Polsce: wyposażenie sanitariatów i kuchnia

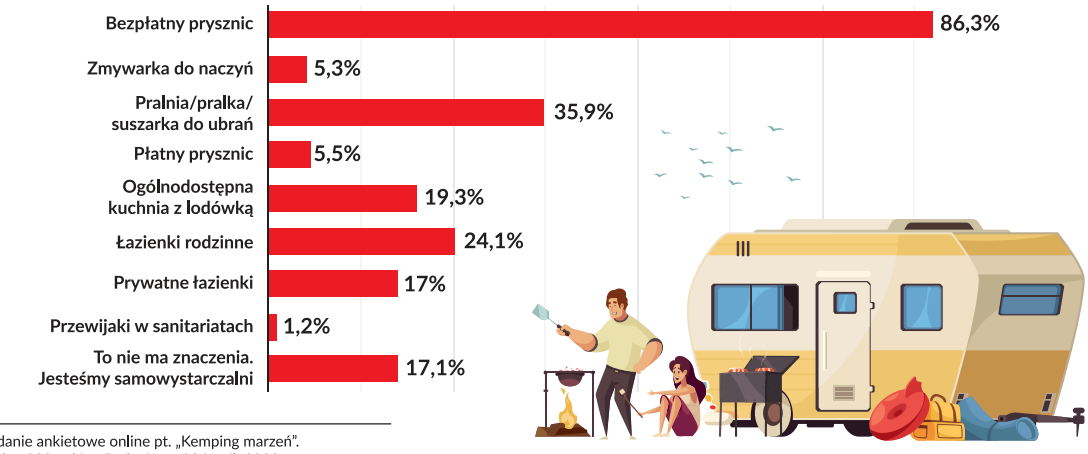

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

eprasa.pl a64e85c13b

Najważniejsze aspekty infrastruktury kempingowej w Polsce: płatności i udogodnienia finansowe

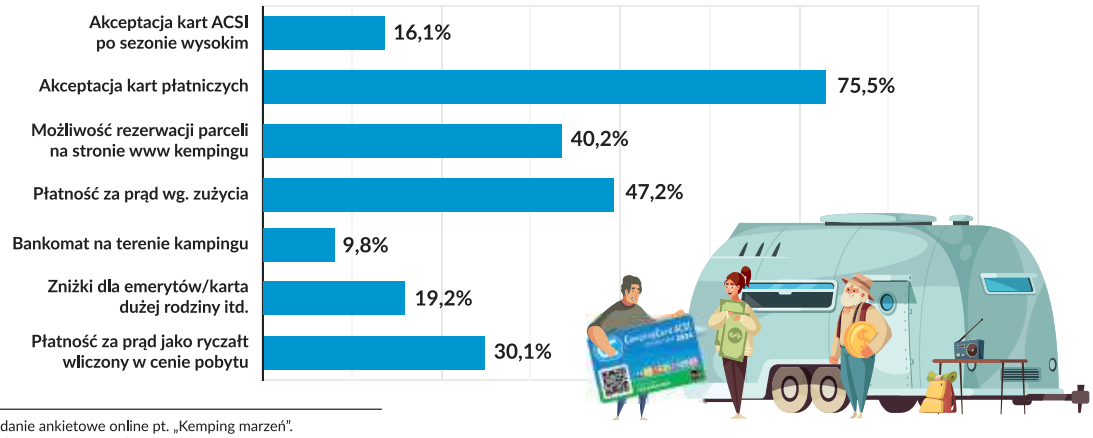

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

wypoczynku. Chyba nie jesteśmy tym zaskoczeni, prawda?

Na stronach kempingów warto również informować, czy jest wydzielony teren/parcele dla kamperów i przyczep, czy nie. Wśród uczestników naszego badania jest to ważne dla ponad 30% ankietowanych. Również fakt, czy teren jest monitorowany (27%). Wcale niezaskakującym udogodnieniem na terenie kempingu jest... zacienienie. W dobie coraz wyższych temperatur w miesiącach wakacyjnych nie powinno nas to dziwić. A posadzenie drzew czy wyższych krzewów dających cień tylko doda uroku.

Czy gastronomia jest ważna?

Niekoniecznie. Jedynie 25% ankietowanych wskazało, że oczekuje na kempingu baru czy kawiarni, a 34% restauracji czy pizzerii. Jednym słowem, większość z nas gotuje w kamperze czy przyczepie lub stołuje się poza kempingiem, choć produkty też trzeba gdzieś kupić, prawda? Dla 57% ankietowanych ważne jest, aby na terenie był sklep spożywczy. Właściciele kempingów, pamiętajcie o tym i informujcie na swoich stronach www czy w mediach społecznościowych.

Maluchy na kempingu

Pewnie zaskoczy was, bo mnie to nieco zaskoczyło, że rodzice wcale nie stawiają na zorganizowane animacje dla dzieci (tylko niecałe 20% ankietowanych). A co jest najważniejsze? Zewnętrzne aktywności na świeżym powietrzu, takie jak np. basen, plac zabaw czy kąpielisko dla dzieci. Taką odpowiedź udzieliła ponad połowa ankietowanych. Nie jest zaskoczeniem, że wewnętrzne świetlice dla dzieci, ogrzewane poza sezonem cieszą się nieco mniejszym zainteresowaniem rodziców. Czym jest to spowodowane? Klimatem oczywiście. Wybieramy wakacyjny caravaning w ciepłych miesiącach (maj – wrzesień), kiedy maluchy najchętniej przebywają na świeżym powietrzu, a nie w zamkniętych pomieszczeniach.

Sport i rekreacja

Kochamy wypoczynek nad wodą. Nie dziwi więc, że dla prawie połowy ankietowanych bardzo ważne

Najważniejsze aspekty infrastruktury kempingowej w Polsce: serwis techniczny

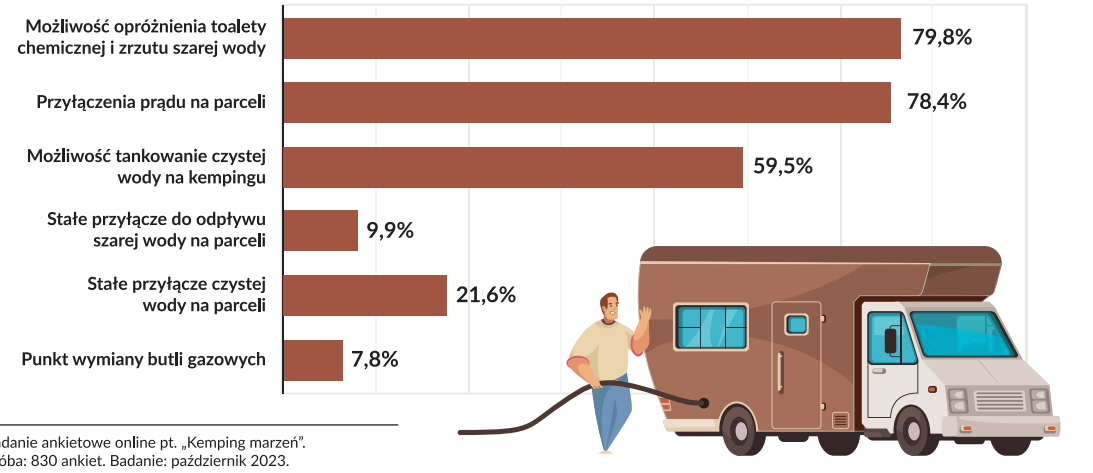

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

eprasa.pl a64e85c13b

Najważniejsze aspekty infrastruktury kempingowej w Polsce: sport i rekreacja

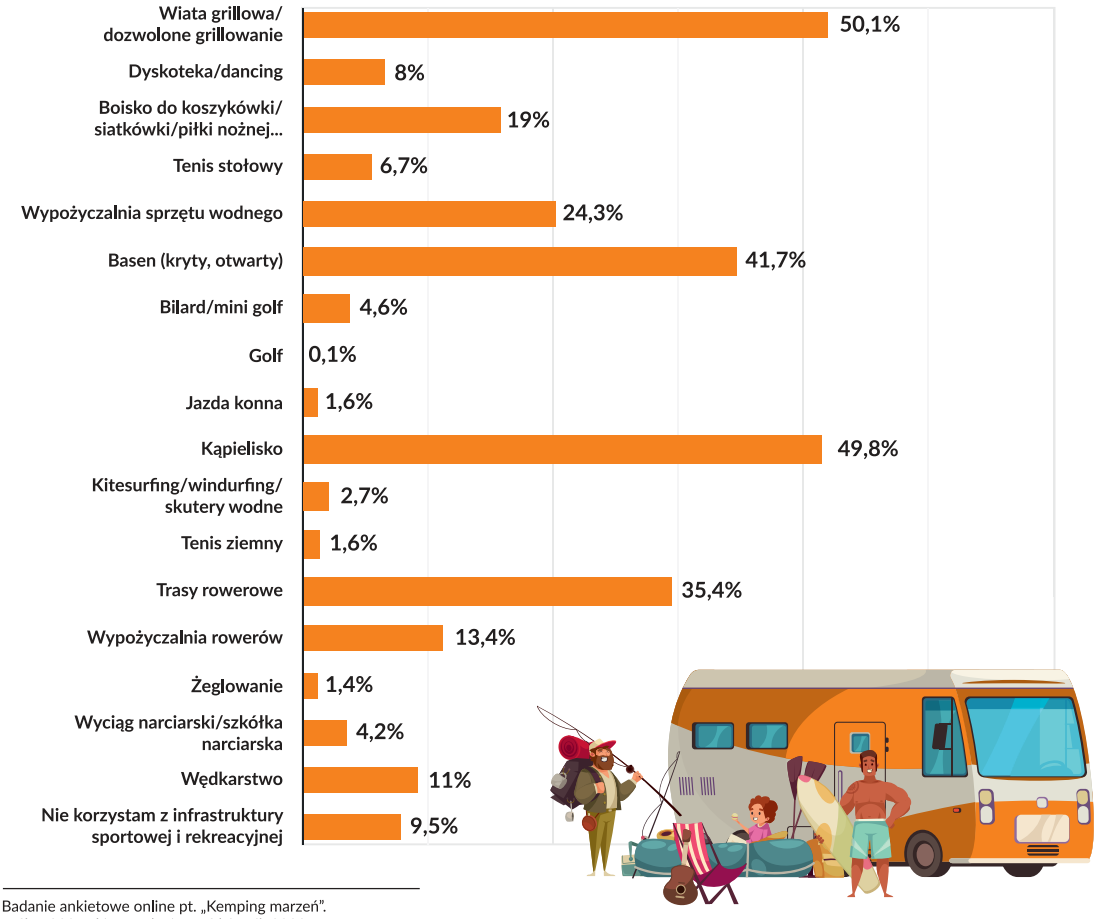

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

jest kąpielisko. A co jeszcze? Znając nasze narodowe zamiłowanie do grillowania, nie jest zaskoczeniem, że wyznaczone miejsce na grilla czy wiata są również bardzo ważne, równie ważne jak wspomniane kąpielisko. Oprócz tego? Wymieńmy w kolejności te najważniejsze:

- wiata grillowa/dozwolone grillowanie – 50,1%,
- kąpielisko – 49,8%,
- basen (kryty lub na świeżym powietrzu) – 41,7%,
- trasy rowerowe – 35,4%,
- wypożyczalnia sprzętu wodnego – 24,3%,
- boisko do koszykówki/siatkówki/siatkówki plażowej/piłki nożnej – 19%,
- wypożyczalnia rowerów – 13,4%.

Co buduje klimat?

Wakacje spędzamy aktywnie, więc dobrze by było, żeby kempingi nam to umożliwiały. Oczywiście na trasy rowerowe budowane przez gminy czy miasta kemping nie ma wpływu, ale przygotowanie map z trasami po najbliższych okolicach, np. lasach, czy trasy krajobrazowe może turystów przyciągnąć. Wyznaczone miejsca na grilla na terenie większych kempingów nie powinno stanowić problemu, bo wspólne biesiadowanie to nasz sport narodowy, także możliwość nawiązywania nowych znajomości i przyjaźni. A to między innymi tworzy klimat miejsca, w którym wypoczywamy, prawda?

Właścicielu, przeczytaj koniecznie!

Nie zawsze jeździmy w to samo miejsce. Po to mamy „domy na kołach", żeby zwiedzać i poznawać różne rejony naszego kraju. Czym kierujemy się przy wyborze kempingu? Nasi ankietowani mogli zaznaczyć maksymalnie 2 odpowiedzi. Co wskazali jako najważniejsze?

- opinia w internecie, np. Google opinie – 55,3%,
- przystępna cena – 53%,
- opinia na forach caravaningowych – 40,4%,
- opinia znajomych – 21%,
- liczba gwiazdek, jakie posiada kemping (kategoryzacja) – 9,4%.

Zatem patrzymy głównie na ceny. W dobie nadal wysokiej inflacji i rosnących kosztów utrzymania liczymy się z każdym groszem, choć równie ważne są opinie innych użytkowników kempingu. Zaskakujące

eprasa.pl a64e85c13b

Kryteria wyboru kempingu w Polsce

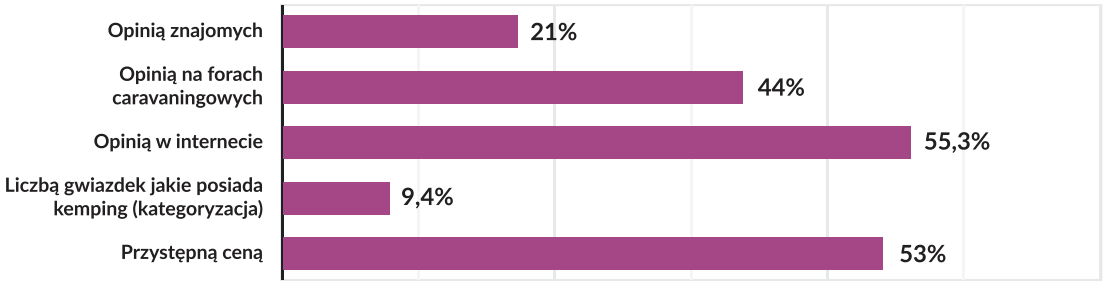

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

Wysokość cen oferowanych przez polskie kempingi w 2023 w ocenie ich klientów

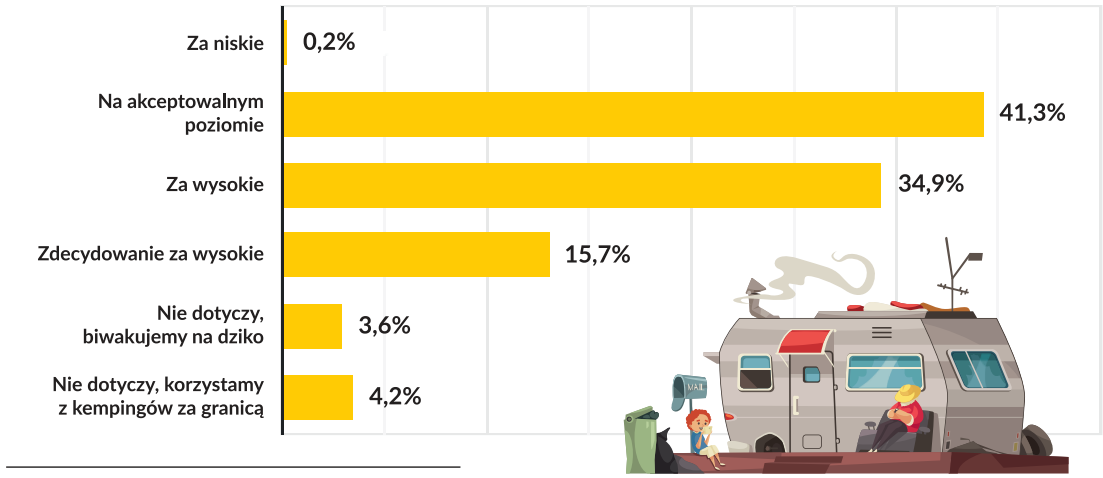

Badanie ankietowe online pt. „Kemping marzeń".
Próba: 830 ankiet. Badanie: październik 2023.

jest, że tak mało osób zwraca uwagę na kategoryzację – wszak za liczbą gwiazdek idzie standard.

Jak po zbliżającym się ku końcowi sezonie 2023 oceniamy ceny, które zaoferowały nam kempingi? Warto dodać, że tegoroczne ceny rozpalały dyskusje na facebookowej grupie „Polski Caravaning – nasza społeczność" do czerwoności. Faktem jest, że w drugiej połowie roku nieco przycichły. Być może: po pierwsze, przyzwyczailiśmy się do wyższych cen, a po drugie, przyjęliśmy do wiadomości, z czego one wynikają. Dla ponad 41% ankietowanych były one na akceptowalnym poziomie, dla prawie 35% za wysokie, dla ponad 15% zdecydowanie za wysokie. Warty odnotowania jest fakt, że jedynie 3,6% naszych ankietowanych nie korzysta z kempingów, bo wolą wypoczynek „na dziko".

Czas na wnioski

Jaki jest zatem nasz wymarzony kemping? Z dostępem do akwenów wodnych, bezpłatnymi prysznicami, z infrastrukturą na świeżym powietrzu przeznaczoną dla dzieci, choć warto zaznaczyć, że ponad 41% ankietowanych nie podróżuje z małymi dziećmi i taka infrastruktura nie jest dla nich kluczowa przy wyborze, akceptujący płatności kartą, ze sklepikiem na terenie. Infrastruktura to klucz do sukcesu – możliwość opróżniania toalety chemicznej i zrzutu szarej wody, przyłączenia prądu na parceli oraz możliwość tankowania czystej wody są bardzo istotne. Nasz wymarzony kemping powinien posiadać na terenie wyznaczone miejsce na grillowanie, basen i/lub kąpielisko, Wi-Fi, umożliwiać przyjechanie przez cały rok.

Czy są to bardzo wysokie wymagania? Wiele kempingów posiada taką infrastrukturę, a te, które zastanawiają się, jak przyciągnąć do siebie brać caravaningową, mają jak na talerzu podane, czego oczekujemy. Może teraz podjęcie decyzji o inwestycjach czy jak promować kemping będzie nieco łatwiejsze. Pamiętajmy również, że nawet najlepszy kemping bez przyjaznej i pomocnej obsługi w dzisiejszych czasach się nie obroni.

eprasa.pl a64e85c13b

FajnyKamper.pl

Atrakcyjne oferty
na jesień i zimę!

PROFESJONALNA WYPOŻYCZALNIA
KAMPERÓW NA POMORZU

FajnyKamper.pl • ul. 30-go Stycznia 38, 83-110 Tczew
tel. +48 792 185 285 • e-mail: biuro@fajnykamper.pl

Zrób prezent
swoim
bliskim!

KUP
VOUCHER
NA PRENUMERATĘ

Wypełnij prosty formularz i zapłać on-line
w całości na naszej stronie www.
Wystarczy wejść na poniższy link
lub skorzystać z kodu QR
https://polskicaravaning.pl/prenumerata

PayU
Za pomocą PayU transakcję
sfinalizujesz łatwo, szybko i przyjemnie.

Paulina Badurek
paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315
tel. 533 701 030

Dariusz Szołtun
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 308
tel. 604 407 079

Szukaj na stacjach benzynowych oraz
w dużych salonach prasowych
bp LOTOS empik RUCH KOLPORTER

Prenumeratę można również
wykupić poprzez wpłatę na nasze konto:
GOLDMAN s.c. Sebastian Klauz, Joanna Sęk-Klauz
ul. Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
nr konta: 24 1160 2202 0000 0000 8741 1825

POCZUJ *magię świąt* PROPOZYCJE WYPRAW KAMPEREM

Jarmarki bożonarodzeniowe cieszą się coraz większą popularnością, stały się wręcz symbolem nadchodzących świąt. Organizowane są w mniejszych i większych miastach na terenie całej Europy. Panującą na nich atmosferę budują cieszące oko stoiska, a w powietrzu czuć zapach pierników, grzańca i innych smakołyków. Gości przyciągają też występy artystów oraz wspólne kolędowanie.

Ewa Skowronek

Za początek historii jarmarków, w dosłownym tłumaczeniu „dorocznych targów", uznaje się XIII w., wówczas to w Austrii, a potem (w XIV w.) w Niemczech na głównych placach miast organizowano pierwsze kiermasze. W ich trakcie można było kupić wyroby przygotowywane przez rzemieślników i cechy, głównie żywność. Początkowo były to mięso, sery, ryby, owoce i warzywa, z czasem pojawiły się też stoiska z innymi wyrobami: zabawkami, ozdobami czy słodyczami.

W Polsce tradycja organizowania jarmarków sięga XVII w., niektóre źródła podają, że pierwszy odbył się na krakowskim rynku głównym, inne z kolei, że we Wrocławiu. Zwyczaj ten przeżywa obecnie swój renesans, w okresie przedświątecznym właściwie każde większe miasto organizuje takie wydarzenia. Ich nieodłącznym elementem są kolorowe stragany pełne różności, dekoracje oraz lampki z wielobarwnymi światełkami, które pozwalają przenieść się w baśniowy świat. Wielu ludzi nie wyobraża sobie już świąt bez jarmaków.

Gdzie warto pojechać?

Polska

Jarmarki bożonarodzeniowe to interesująca propozycja na spędzenie czasu z rodziną. Można połączyć taki wyjazd ze zwiedzaniem miasta, degustacją lokalnych przysmaków czy zakupem prezentów. Sezon

eprasa.pl a64e85c13b

Frankfurt w czasie świątecznych jarmarków rozbłyska kolorami

na odwiedzanie owych magicznych miejsc zaczyna się już w drugiej połowie listopada, kiedy to rozbłyskają pierwsze kolorowe światełka. Jeśli połączymy taki wypad z wyprawą kamperem, klimat może być szczególnie sympatyczny.

Zatem gdzie warto się wybrać? Oto lista „top ten" jarmarków. Zacznijmy od Polski.

Jarmark świąteczny w Gdańsku

Trwa od 24 listopada do 23 grudnia 2023 r. na Targu Węglowym. Być może nie jest największy, jednak uznawany jest za najpiękniejszy. Odbywa się w samym sercu Gdańska, a podzielony jest na cztery strefy:
1. Zakątek Mikołajowy, gdzie znajdziemy charakterystyczną Choinkę Młodych Gdańszczan, świetlisty

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

Drezno to miasto, którego architektura odbudowana po wojnie znakomicie łączy się ze świątecznym klimatem

Tron Św. Mikołaja, wenecką karuzelę oraz wielką kule śnieżną; 2. Zakątek Łosiowy – tu w domku obok Wielkiej Zbrojowni poznamy wyjątkową postać: Łosia Lucka; 3. Zakątek Artystyczny – dostępny od 2 grudnia w Wielkiej Zbrojowni, do której dojdziemy tunelem świetlnym. Co ciekawego czeka na nas w tym zakątku? Milusińskich „Misiowa Brama", większych – unikatowa biżuteria, ręcznie robione ozdoby świąteczne. 4. Zakątek Radosny – grzane wino w różnych odsłonach: korzenne, miodowe i bezalkoholowe, cydr, herbata z rumem i cytryną, gorąca czekolada oraz herbaty.

Dlaczego warto? Poza atrakcjami, jakie dostarcza impreza, interesujący jest również sam Gdańsk, miasto o ponadtysiącletniej historii, jeden z najcenniejszych zespołów zabytkowych w Polsce. Warto zobaczyć np. Ratusz, Bazylikę Mariacką – największą ceglaną świątynię Europy, Żurawia czy Muzeum Bursztynu. Byliście kiedyś nad Morzem Bałtyckim zimą? Zapewniam, taka wyprawa ma swój urok.

Jarmark świąteczny w Warszawie

Trwa od 24 listopada 2023 r. do 7 stycznia 2024 r. na Rynku Starego Miasta, na Międzymurzu Piotra Biegańskiego. W tym roku będzie to wydarzenie szczególne, bo potrwa aż 45 dni. Ten jarmark również odbywa się w samym sercu miasta, zajmuje ponad 10 tysięcy metrów kwadratowych. Co warte podkreślenia, Warszawa może pochwalić się największą choinką w Polsce – aż 27 m wysokości – oraz imponującą iluminacją zdobiącą Trakt Królewski – oświetlające go lampki mają bagatela 700 km długości! Wśród atrakcji wymienić trzeba: lodowisko, ponad 200 stoisk z rękodziełem, rzemiosłem, wyrobami artystycznymi oraz lokalnymi przysmakami i napojami. Przewidziano także atrakcje dla dzieci, m.in.: dmuchańce, zjeżdżalnie, karuzele i animacje.

Dlaczego warto? Przy okazji spędzania czasu na jarmarku można podziwiać stolicę Polski, pospacerować koło Zamku Królewskiego, zobaczyć Pałac Kultury i Nauki, Łazienki Królewskie, a jeśli mamy nieco więcej czasu, wybrać się do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Jarmark bożonarodzeniowy we Wrocławiu

Rozpoczyna się 24 listopada i potrwa do 7 stycznia 2024 roku. To największe tego typu wydarzenie w Polsce. Znajdziemy tu stoiska, karuzele oraz inne atrakcje, np. Bajkowy Lasek, Świąteczny Wiatrak. Oczywiście nie obejdzie się bez grzańca czy pierników, będzie również okazja, żeby spróbować alzackie podpłomyki (flammkuchen), hiszpańskie churros, węgierskie kołacze, turecką baklawę, włoskie sery, bigos przygotowany wg tradycyjnego przepisu oraz dolnośląskie miody i podlaskie wędliny.

Dlaczego warto? Wrocław słynie z ciekawej architektury i zabytków. Sam rynek jest wyjątkowy pod względem zabudowy, w całym mieście mimo wojny wiele budowli zachowało się w stanie oryginalnym.

eprasa.pl a64e85c13b

Walc wiedeński pomiędzy straganami? Dlaczego nie

Jarmark świąteczny w Poznaniu

Zwany także Betlejem Poznańskim, odbywa się na placu Wolności od 17 listopada 2023 roku do 7 stycznia 2024 roku. Jego największe atrakcje to rollercoaster, karuzela i diabelski młyn. Jednym z najciekawszych wydarzeń tego okresu jest Poznań Ice Festiwal, czyli konkurs, podczas którego powstają rzeźby. Inną atrakcją jest Silent Disco – impreza w słuchawkach. Oczywiście nie zabraknie stoisk oferujących rozmaite pyszności.

Dlaczego warto wybrać ten jarmark? Poznań to kolejne miasto warte zobaczenia, zapewne w świątecznej scenerii wygląda jeszcze ciekawiej, zwłaszcza rynek. Jego symbole to dwa koziołki, pyry, gzik i oczywiście rogale świętomarcińskie.

Jarmark świąteczny w Krakowie

Odbędzie się na Rynku Głównym od 24 listopada do 1 stycznia. Znajdziemy tu 80 stanowisk. Można będzie na nich kupić tradycyjne świąteczne wyroby, ozdoby czy posilić się oferowanymi przez sprzedawców pysznościami, spróbować staropolskich pierogów lub pieczonych kasztanów. Najpopularniejszą atrakcją w tym roku będzie Małopolski Korowód Kolędniczy, przy pomniku Mickiewicza zorganizowany zostanie pokaz *Dziadów*, przewidziano także inne wydarzenia.

Dlaczego warto wybrać krakowski jarmark? O tym mieście słyszał każdy. W trakcie wycieczki można wybrać się na Wawel, z rynku, na którym odbywa się impreza, podziwiać bazylikę Mariacką czy przejść przez Sukiennice.

Europa

Czym zatem wyróżniają się jarmarki organizowane poza granicami naszego kraju, wszak to zachodnia tradycja, z której czerpiemy. Na pewno każdy ma coś w sobie. Zamysł jest podobny: stoiska z wyrobami rzemieślniczymi, regionalne produkty, artykuły spożywcze, atrakcje, występy, kolędowanie. Jak to wygląda w praktyce?

Jarmark świąteczny w Pradze

Trwa od 2 grudnia 2023 r. do 6 stycznia 2024 r. na Rynku Starego Miasta i placu Wacława. To impreza ciesząca się uznaniem gości z racji doskonałej organizacji. Słynie z trdelników, czyli tradycyjnych cynamonowych ciasteczek, trzeba ich spróbować. Jarmarki znajdziemy w różnych lokalizacjach miasta. Oczywiście na straganach skosztujemy wielu lokalnych przysmaków, będziemy mogli kupić upominki, ozdoby i inne wyroby.

Na dojazd kamperem do stolicy Czech trzeba wygospodarować około 8 godzin, jeśli wyjeżdżamy z Warszawy. Jest to zatem większa wyprawa, podczas której można połączyć zwiedzanie starego, zabytkowego miasta z rozrywką.

Dlaczego warto wybrać ten jarmark? W Pradze, poza słynnym jarmarkiem, na gości czeka wiele ciekawych atrakcji, np. Stary Pałac Królewski, Katedra Św. Wita, słynna Złota Uliczka i Most Karola.

eprasa.pl a64e85c13b

Jarmark świąteczny w Wiedniu

Rozpoczął się 11 listopada i potrwa do 26 grudnia 2023 r. Jego miejsce to plac przed Ratuszem – uznawany jest za kolebkę jarmarków świątecznych. Jak wspomniano na początku, Austria zapoczątkowała tradycję ich organizowania. Charakterystycznym smakołykiem są tutaj świeże wypieki przygotowywane wg starych receptur, prażone migdały i poncz. Można się też delektować glühweinem, kasztanami i pikantnymi świątecznymi ciasteczkami. Będzie okazja, żeby podziwiać tradycyjne austriackie szopki bożonarodzeniowe, ozdoby choinkowe, świece i girlandy. Na placu Ratuszowym znajdziemy dużą choinkę, zapalaną w pierwszy czwartek adwentu.

Warszawę dzieli od Wiednia 671 km (około 7 godzin jazdy).

Dlaczego warto wybrać ten jarmark? Wiedeń to stolica i największe miasto w Austrii, możemy w nim podziwiać Pałac Schonbrunn, Katedrę św. Szczepana, Hofburg, Belweder oraz Operę Wiedeńską. W zimowej odsłonie miasto wygląda szczególnie pięknie.

Niewątpliwie każdy z opisywanych jarmarków ma coś w sobie, więc trudno wybrać faworyta. Pewne jest jedno: świąteczną atmosferę poczujemy w każdym ze wspomnianych miast. Swoje podniebienia połechtamy pysznymi smakołykami pochodzącymi z różnych regionów. Oczy nacieszymy niezliczonymi dekoracjami, będziemy mogli spędzić ten wyjątkowy czas zarówno relaksując się, korzystając z wielu proponowanych atrakcji, jak i poszukując oryginalnych prezentów. Jeśli mamy więcej czasu, możemy wybrać się za granicę, jeśli mamy go mniej, odwiedźmy krajowe jarmarki, one również mają swój urok i potrafią zachwycić.

Jarmark świąteczny w Norymberdze

Norymberga (Niemcy): Hauptmarkt (od 1 do 24 grudnia 2023 roku) – największy jarmark świąteczny w Niemczech i w Europie. Czym się wyróżnia? Lokalnymi specjałami! Można tu spróbować grillowanych kiełbasek, grzanego wina i pysznych pierniczków, a wszystko to w otoczeniu średniowiecznej zabudowy Wiednia. Na ten jarmark warto przyjechać już w dniu otwarcia, bo to wydarzenie wyjątkowe. Inicjuje go ubrana w anielską szatę blondwłosa królowa świąt Christkind. Odległość z Warszawy do Norymbergii to 930 km (około 10 godzin jazdy kamperem).

Dlaczego warto wybrać ten jarmark? To kolejne zabytkowe miasto, które powinno znaleźć się na naszej liście „to see". Połączenie wizyty z jarmarkiem to fantastyczny pomysł, średniowieczna architektura miasta warta jest zobaczenia.

Jarmark bożonarodzeniowy w Budapeszcie

Trwa od 24 listopada do 31 grudnia 2023 r. Plac Vorosmarty'ego zmienia się wówczas w węgierski świąteczny targ. Znajdziemy tu przeróżne wyroby wędliniarskie oraz sery, słodkości i oczywiście inne produkty niespożywcze, np. rękodzieło. Miejscem, gdzie również odbywa się jarmark, jest plac przed Bazyliką, tu z kolei można skosztować „ flódni", ciasta kominkowego, i pysznych hamburgerów. Atrakcją samą w sobie jest przepięknie oświetlony most Łańcuchowy.

Odległość od Warszawy 858 km (około 9-10 godzin jazdy).

Dlaczego warto wybrać ten jarmark? Budapeszt to kolejny punkt na mapie, słynący z wielu atrakcji, które koniecznie trzeba zobaczyć. Należą do nich m.in. Zamek Królewski, budynek parlamentu, Wielka Synagoga, Bazylika św. Stefana.

Jarmark bożonarodzeniowy w Dreźnie

Tutaj zrobimy świąteczne zakupy między 29 listopada a 24 grudnia 2023 r. Prager Straße i Frauenkirche to dwa miejsca, które warto odwiedzić. Na jarmarku na Prager Straße organizowane są wieczorne koncerty, niewątpliwą atrakcją dla wszystkich, a w szczególności mniejszych turystów będzie wizyta u świętego Mikołaja i przejażdżki na karuzelach. Z kolei jarmark przy Frauenkirche zachwyci oryginalnymi wyrobami rzemieślniczymi, takimi jak ceramika, szkło i koronki.

Trasa Warszawa – Drezno: 621 km (7 godzin jazdy kamperem).

Dlaczego warto wybrać ten jarmark? Drezno, miasto położone w Niemczech, słynie z takich zabytków jak: Kościół Marii Panny, Pałac Zwinger, Zamek Rezydencyjny, Katedra św. Trójcy czy Tarasy Bruhla.

eprasa.pl a64e85c13b

JARMARK	ODLEGŁOŚĆ OD WARSZAWY	PROPOZYCJA NOCLEGU KAMPEREM
Jarmark świąteczny w Gdańsku	**343 km**	**Camper Park Politechniki Gdańskiej, ul. Towarowa 40.** Dostęp do prądu, bieżącej wody, zrzut nieczystości, prysznice. Obiekt nie jest chroniony. Płatność kartą lub przelewem. Bardzo dobra lokalizacja: 20 min spacerem do starówki, 7 min tramwajem. Przed przyjazdem najlepiej skontaktować się z obiektem.
Jarmark świąteczny w Warszawie		**Zajazd Majawa i Camping Warszawa**, położony w centrum Warszawy, niedaleko Pałacu Kultury i Nauki. Obiekt całoroczny, ogrodzony, prąd, woda.
Jarmark bożonarodzeniowy we Wrocławiu	**355 km**	**Camper Park Wrocław**, zlokalizowany przy stadionie. Bardzo dobrze skomunikowany z miastem. Woda, prąd, zlewnia.
Jarmark świąteczny w Poznaniu	**311 km**	**Hotel Camping Malta** – obiekt położony w centrum miasta. Dogodny dojazd zarówno dla zmotoryzowanych, jak i niezmotoryzowanych. Obok są przystanki tramwajowe oraz autobusowe. Od starego rynku dzielą nas zaledwie 3 km.
Jarmark świąteczny w Krakowie	**292 km**	**1. Prywatny parking, również dla kamperów, ul. Miodowa 55a, Kraków.** Miejsce wbrew pozorom bardzo ciche, dogodna lokalizacja, blisko do centrum (10 min spacerem), jest WC. Nie zawsze czynny. **2. Camping Smok nr 46, oddalony od Krakowa,** jednak jest połączenie autobusowe z centrum miasta – 10 min, obiekt czynny przez cały rok.
Jarmark świąteczny w Pradze (Czechy)	**641 km**	**Praque Camp** – dostęp do wody, sanitariatów, prądu i WiFi. Do centrum miasta 5 min promem lub 2 przystanki busem. Obiekt położony nad Wełtawą.
Jarmark świąteczny w Wiedniu (Austria)	**671 km**	**Motorhome parking space Vienna** – idealne miejsce na zwiedzanie miasta, łatwy dostęp do komunikacji miejskiej, która dowiezie nas do centrum. Na miejscu prąd, prysznice, WC i dostęp do WiFi.
Jarmark świąteczny w Norymberdze (Niemcy)	**934 km**	**Nurnberg, 183 Kilianstraße** – miejsce darmowe, w pobliżu przystanków tramwajowych i autobusowych, 15 min do centrum.
Jarmark bożonarodzeniowy w Budapeszcie (Węgry)	**908 km**	**Stellplatz Budapest Hungaria krt. 189, 1146 Budapest** – w pobliżu centrum miasta i stacji metra. Miejsce bezpieczne, z automatyczną bramą wjazdową.
Jarmark bożonarodzeniowy w Dreźnie (Niemcy)	**630 km**	**Contipark Stellpatz Wiesentorstraße** – doskonała lokalizacja: 300 m Mostem Augusta i dochodzimy do starego miasta. Dostępne toaleta, woda i prąd.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

„Chciałabym, by każdy przyjeżdżał do Maroka z otwartym sercem…”

eprasa.pl a64e85c13b

Z Katarzyną Gawlas, współprowadzącą z mężem Łukaszem blog i vlog podróżniczy PodróżoVanie, rozmawiamy o jej nowej książce... i nie tylko.

Na rynku jest mnóstwo przewodników, reportaży czy książek pisanych przez osoby, które mieszkają w danym kraju. Jednak wciąż powstają kolejne zapiski z podróży, chociaż wydawać by się mogło, że ten rynek jest już nasycony. Jak wygląda proces tworzenia poradnika, któremu przyświeca idea pomocy w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości na innym kontynencie? Czy tego typu książki powstają już w trakcie podróży, czy dopiero po powrocie? Dla kogo jest najnowsza książka *Poradnik Podróży – Wyprawa do Maroka?* Na te i kilka innych pytań odpowiedziała nam Katarzyna Gawlas, która wraz z mężem wydała niedawno książkę na temat Maroka.

Po co tworzyć kolejny przewodnik po kraju, który został już opisany w wielu poradnikach turystycznych czy książkach?

Przed wyjazdem do Maroka przestudiowałam dokładnie jeden z przewodników dostępnych na rynku, przeczesałam także internet w poszukiwaniu przydatnych informacji. Mimo to mam wrażenie, że to, co przeczytałam, nie przygotowało mnie na realia życia w tym kraju. Wraz z Łukaszem podróżujemy od wielu lat, odwiedziliśmy mnóstwo różnych krajów, ale to właśnie w Maroku po raz pierwszy przeżyliśmy szok kulturowy. Nie do końca umieliśmy odnaleźć się w tamtejszej rzeczywistości, problematyczne było dla nas robienie zakupów, baliśmy się chodzić po mieście, nie umieliśmy się komunikować z miejscowymi, nie wiedzieliśmy, czy możemy nagrywać... W pewnym momencie Łukasz chciał nawet wracać do Europy! Na szczęście nie poddaliśmy się i w drugim miesiącu otworzyliśmy się na tę nową rzeczywistość. Na pewno byłoby nam łatwiej, gdybyśmy wcześniej trafili na konkretną pozycję, w której zawarte byłyby informacje na temat podróżowania przez Maroko kamperem.

Zawsze przed podróżą, poza poradnikami, staram się też przeczytać jakiś reportaż albo relację kogoś, kto mieszka w danym państwie. W przypadku Maroka była

eprasa.pl a64e85c13b

to pozycja Kasi Ławrynowicz, która objaśnia, jak wygląda życie na miejscu i funkcjonowanie w tradycyjnym marokańskim społeczeństwie. Jednak dla nas – podróżników poruszających się po Maroku własnym kamperem, odwiedzających kraj po raz pierwszy, nieznających języka – było to wciąż za mało. Pomyśleliśmy, że vlogi zainspirują część osób do wybrania się do Maroka naszymi śladami, więc pewnie kolejni van lifersi również napotkają podobne braki informacji w ogólnodostępnych poradnikach. I właśnie z myślą o nich postanowiliśmy napisać książkę, która uwzględnia potrzeby osób podróżujących kamperem.

Czy zatem Wasz poradnik jest dedykowany tylko osobom podróżującym do Maroka kamperem?

W *Poradniku Podróży*, bo tak zdecydowaliśmy się zatytułować naszą książkę, czytelnicy znajdą o wiele więcej informacji niż tylko opis trasy i miejsc wartych zobaczenia. Lwia część dotyczy kultury i zwyczajów, z jakimi na pewno się spotkamy, przyjeżdżając do Maroka. Bazując na własnym trzymiesięcznym doświadczeniu, podpowiadamy, jak porozumiewać się, nie znając języka, gdzie i w jaki sposób się targować, jak się ubierać czy na co szczególnie uważać. Piszemy dużo na temat bezpieczeństwa – zarówno tego codziennego, jak i drogowego. Oprócz tego wyjaśniamy cały proces przekraczania granicy kamperem, co zrobić, jeśli w nagłym przypadku będzie trzeba szybko wrócić do Polski, gdzie robić serwis, jak poruszać się po drogach.

Oczywiście przedstawiamy też konkretną trasę i miejsca, które warto zobaczyć. W tej książce są wszystkie informacje, jakie sami chcielibyśmy znać, udając się po raz pierwszy do Maroka. Dla mnie niezmiernie ważne było to, aby uczulić czytelnika, żeby wjeżdżał do tego kraju z otwartą głową i sercem, by miał świadomość, że to państwo znajdujące się na całkowicie różnym od Europy kontynencie, jednak by ta odmienność go zafascynowała i stała się punktem wyjścia do zgłębienia historii i kultury; i oczywiście do poznania mieszkańców Maroka, bo to ich otwartość jest jednym z najwspanialszych doświadczeń tej podróży.

W którym momencie stwierdziliście, że podejmiecie się napisania przewodnika w takiej formie? Stało się to w trakcie podróży czy może dopiero po powrocie?

Pomysł na stworzenie przewodnika powstał w trakcie ze względu na to, że na miejscu brakowało nam informacji na temat podróżowania samochodem. Mamy też poczucie, że Maroko będzie coraz częściej wybieranym kierunkiem przez pasjonatów caravaningu – nie tylko ze względu na to, że w Europie pojawia się coraz więcej zakazów i obostrzeń, ale również patrząc na rosnącą popularność podroży kamperami czy vanami.

W tym roku wraz z kilkoma ekipami przetarliśmy szlaki, publikując nasze relacje w sieci, i mamy przeczucie, że dzięki temu więcej osób nabierze odwagi, by zapuścić się na kontynent afrykański. Będąc w Maroku, planowaliśmy wydać niewielkiego e-booka. Dopiero po powrocie zrozumiałam, że dla mnie równie ważne jak opis tras i miejsc do serwisowania kampera jest opowiedzenie o tamtejszej kulturze oraz o tym, jak wygląda codzienność – by przyszłym podróżnikom po prostu łatwiej było się dostosować. Chciałam także oszczędzić im wspomnianego szoku kulturowego, którego sami doświadczyliśmy. Dlatego zamiast cienkiego e-booka wydrukowaliśmy ponad 300-stronicową książkę – pełną porad, refleksji i kolorowych zdjęć.

Jak wygląda sam proces pisania takiej książki? Zapisujesz refleksje na bieżąco, w trakcie podróży?

Na co dzień opisuję nasze przeżycia i historie w pamiętniku, więc część refleksji, doświadczeń utrwala się we mnie szczególnie mocno. Jednak sam proces pisania i powstawania *Poradnika Podróży* odbył się już po powrocie do Europy, kiedy nasze przeżycia „uleżały się", a my sami nabraliśmy do nich odpowiedniego dystansu. W pamięci zostały najważniejsze kwestie i dzięki temu wybraliśmy kluczowe informacje, które będą przydatne na miejscu.

Dlaczego zdecydowaliście się na self-publishing, a nie oficjalne wydawnictwo?

To była dość prosta decyzja, podyktowana naszym doświadczeniem. W poprzednich latach wydaliśmy tą metodą dwie książki: *Wielki wóz* i *Droga*, więc wiemy już, jak wygląda proces wydawniczy, mamy wydawnictwo. Generalnie wolimy metodę self-publishingu, ponieważ daje ona pełną kontrolę nad tym, jak wygląda książka – od momentu powstania, poprzez druk, po marketing i sprzedaż. Nie będę ukrywać, że ważna jest dla nas również kwestia finansowa. Przy współpracy z tradycyjnym wydawnictwem autor dostaje kilka procent z ceny okładkowej, w przypadku własnego wydania ta proporcja jest dużo większa.

Co, według Ciebie, jest największą wartością tej książki?

Chyba to, że napisana jest bardzo szczerze, ale bez ocen i z szacunkiem do mieszkańców Maroka oraz do czytelnika. Ten poradnik przygotowuje na zderzenie z nową rzeczywistością, podając gotowe rozwiązania, które na pewno pomogą w codziennych sytuacjach. Bez wątpienia ogromną wartość wnoszą wypowiedzi naszych znajomych i przyjaciół, którzy również podróżowali przez Maroko.

Każda z tych historii pokazuje inną perspektywę – jedni opowiadają o podróżowaniu z dzieciakami, inni z pieskiem, jest również opis doświadczeń z wizyty

eprasa.pl a64e85c13b

w szpitalu i u lekarza, a także sporo praktycznych informacji na temat wylotu z Maroka i pozostawienia na miejscu kampera. O kulturze i tym, jak się w niej odnaleźć, opowiedziała również Polka od 12 lat mieszkająca w Maroku – wspomniana wcześniej Kasia Ławrynowicz – dzięki czemu w naszym poradniku zawarte są cenne uwagi od osoby z szerszą niż nasza perspektywą.

Mogłabyś zdradzić, co z perspektywy czasu szczególnie chcielibyście wiedzieć przed wyjazdem do Maroka? Co ułatwiłoby Wam tę podróż i pozwoliło szybciej zaadaptować do nowej rzeczywistości?

Na początku najtrudniejszą kwestią było dla nas robienie zakupów, głównie ze względu na blokadę językową oraz brak cen produktów w lokalnych sklepach. Dodatkowo odczuwaliśmy presję, by się targować, a kiedy nam to nie wychodziło, stresowaliśmy się, że przepłacamy, że jesteśmy oszukiwani. Chciałabym wcześniej wiedzieć, że w sklepach spożywczych zwyczajowo się nie targuje, a to, że dostajemy trochę wyższe ceny niż lokalna społeczność, jest czymś normalnym, ponieważ są one i tak niższe od cen europejskich, a dla wielu rodzin sklepikarzy to jedyna możliwość zarobku.

Wielkim ułatwieniem stało się dla nas noszenie na zakupy kartki i długopisu, dzięki temu mogliśmy porozumiewać się ze sprzedawcami, którzy nie mówili po angielsku; jednak na ten pomysł wpadliśmy dopiero po 2 tygodniach codziennych frustracji. Fajnie byłoby też wiedzieć wcześniej, jak dużą częścią kultury jest dawanie sobie prezentów i bakszyszu. Dzięki temu nie przejmowałabym się tak bardzo tym, że w tak wielu miejscach wyciągano do nas dłonie po drobniaki.

Dla kogo zatem jest ta książka? Kto wyniesie z niej najwięcej?

Książka dedykowana jest przede wszystkim osobom, które wybierają się po raz pierwszy do Maroka: samochodem, kamperem, vanem, motocyklem, ale też samolotem. Myślę, że będzie to również dobra pozycja dla tych, którzy dopiero zastanawiają się nad tym kierunkiem podróży – na pewno pomoże im podjąć

właściwą decyzję. Bez wątpienia jest to też książka dla tych wszystkich, których ciekawi Maroko jako kraj, chcieliby dowiedzieć się więcej na temat jego kultury, historii i tradycji.

UWAGA!

Uruchamiamy konkurs dla naszych czytelników, w którym do wygrania jest **książka z marokańskim gadżetem**. Aby wziąć w nim udział, należy wysłać na adres **redakcja@polskicaravaning.pl** jednozdaniową odpowiedź na pytanie: **Dlaczego właśnie do Ciebie ma trafić książka *Poradnik Podróży – Wyprawa do Maroka***. Wiadomość należy zatytułować **MAROKO KONKURS**.
Na odpowiedzi wyłącznie od osób pełnoletnich czekamy do 20 grudnia do godziny 23.59. Regulamin i dodatkowe informacje dostępne w artykule na naszym portalu lub po odczytaniu kodu QR.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

POD CARAVANINGOWĄ OSTRYGĄ

Miłośnicy caravaningu właściwie od zawsze lubili spędzać czas we wspólnym gronie

„W kupie cieplej, mówi mucha do muchy" – ten dowcip z brodą wbrew pozorom świadczy nie tyle o upodobaniach much, co o stadnym instynkcie człowieka i jego potrzebie zgromadzeń. Instynkty stadne występują u wielu gatunków zwierząt, jednak chyba nigdzie nie ma takiej różnorodności zgromadzeń jak wśród przedstawicieli *Homo sapiens*.

eprasa.pl a64e85c13b

Manuela Warzybok

Spójrzmy na to od strony naukowej. Encyklopedia PWN zaznacza, że: „grupa społeczna, będąca jednym z podstawowych pojęć w socjologii, jest zbiorowością ludzi zespolonych więzią społeczną, przejawiającą się w poczuciu łączności, przynależności grupowej i działaniu na rzecz realizacji wspólnych celów". Człowiek istotą społeczną jest i basta, dlatego zawsze będzie się jednoczył w grupy skupione wokół ważnych dla niego wartości.

Z jaskini do kampera

Dawno, dawno temu, gdzieś między jedną a drugą epoką lodowcową, pewnie też w trakcie, ludzie gromadzili się, tworząc grupy. Przede wszystkim, by przetrwać. Od tego czasu minęły tysiące lat, a wraz z ewolucją człowieka oraz jego potrzeb zmienił się kształt zgromadzeń i ich cele. Nie są one już tylko strategiczne, dziś wiele grup organizuje się wokół tematów związanych z przyjemnościami, sportem lub hobby. Chyba każdy pasjonat mniej lub bardziej czynnie uczestniczy w społeczności podzielającej jego zainteresowania, a wspólnota taka daje nie tylko przyjemność przebywania wśród podobnych sobie, jest też nieocenionym źródłem wiedzy dla mniej wtajemniczonych.

Dziś dzieleniu się wiedzą w zrzeszeniach sprzyja technologia, bowiem większość zgromadzeń ma formę wirtualną – grup dyskusyjnych, forów, grup w mediach społecznościowych i innych platform, z pomocą których ich członkowie wymieniają się doświadczeniami, szukają porad, wyrażają opinie, a czasami spierają na argumenty, aż piksele sypią się z ekranów. Zuchy, które za bardzo rozrabiają, są sprowadzane na ziemię blokadami lub wyrzucane ze wspólnoty przez administratorów i moderatorów. I tak się to toczy.

Po co nam to?

Dlaczego ludzie skupiają się, organizują różne kluby i grupy? Przecież obecnie naszym lodówkom nie zagrażają tygrysy szablozębne ani inne mamuty. Czasy się zmieniły i zagrożenia też. Dziś bardziej boimy się gryzoni niż wilków, bo realnie zagrażają naszemu mieniu.

Istotny jest też aspekt towarzyski. Lubimy przebywać wśród osób dzielących z nami pasje i poglądy. Pomińmy socjologiczne analizy przyczyn tego zjawiska, a skupmy się na skutkach.

Efektem dążenia do skupiania się w zgromadzenia – im liczniejsze, tym lepsze – jest mnogość mniej lub bardziej sformalizowanych spotkań i zlotów. Cieszą się one ogromnym zainteresowaniem, bywa, że bilety na płatne wydarzenia rozchodzą się w kilka godzin i mają ogromne powodzenie w drugim obiegu. Ciekawe, czy doczekamy się instytucji koników caravaningowych – wydaje się to naturalną koleją rzeczy, gdy popyt przewyższa podaż.

Wydarzenia biletowane nie należą do najtańszych, jednak mają ogromne wzięcie, bo zwykle pakiety zlotowe i zawarte w nich aktywności spełniają oczekiwania klientów. Z obserwacji wynika, że za te ciekawe i fajnie zorganizowane jesteśmy w stanie sporo zapłacić.

Nie do przecenienia jest też wartość dodana w postaci wiedzy, którą możemy uzyskać, stając się częścią danej społeczności. Jest to aspekt szczególnie wartościowy i pożądany przez nowicjuszy, bowiem bardziej doświadczeni członkowie grupy są kopalnią wiedzy na interesujące ich tematy. Baza danych jest przy tym łatwo i szybko dostępna dzięki internetowi, zaś w trakcie spotkań na żywo można pogłębiać zasób informacji empirycznie, co jest szczególnie pomocne w kwestiach technicznych.

W mediach społecznościowych znajdziemy mnóstwo grup o szerszym i węższym sprofilowaniu. Jest więc grupa „Polski caravaning, nasza społeczność", dobijająca powoli do 70 tys. osób, ale jest też „Kobiety na kempingu", gdzie zrzeszonych pań jest niespełna 2,5 tys. Jest też fanklub Niewiadowa, który dopiero organizuje się w socialach i ma na ten moment ok. 130 członków. Pełen pluralizm.

Którędy na zlot

Zloty są mniejsze i większe, te pierwsze zwykle nie mają charakteru komercyjnego, często są to kameralne spotkania fanów konkretnego typu pojazdów, np. niewiadówek, organizowane pro bono przez najaktywniejszych pasjonatów. Taki zlocik da się opędzić małym nakładem pracy, stąd nawet jeżeli są tu zbierane jakieś pieniądze, to najczęściej na pokrycie niewielkich dodatkowych kosztów.

Są też duże zloty o bardziej ogólnym charakterze, których organizacja wymaga sporego nakładu sił i środków, gdzie przygotowywane są dodatkowe atrakcje, koncerty, konkursy z nagrodami, catering i bogate pakiety powitalne dla zlotowiczów. Nic jednak nie uda się bez ludzi. Za tymi wydarzeniami stoją charyzmatyczne jednostki, które pociągają za sobą tłumy i mają wsparcie firm, bez ich pomocy eventy te nie mogłyby się odbyć w takim kształcie. Wszystko opiera się na pasji i chęci zrobienia czegoś fajnego razem, a nie konkurencji.

Takimi dużymi zbiorami, które się przenikają, łączą siły i wzajemnie spędzają czas, są między innymi Elcamperos i Campermajstry czy społeczność

eprasa.pl a64e85c13b

zgromadzona wokół „Polskiego Caravaningu". Chyba wszyscy znamy Sebastiana, Wojtka i Gina. Ten ostatni jest legendą naszego krajowego caravaningu, bo zaczynał praktykować ten styl podróży w czasach, gdy większość z nas chodziła jeszcze z siekierą na truskawki. Człowiek orkiestra. Kontakt z ludźmi to jego tlen i lek na całe zło oraz kłopoty zdrowotne. Choć organizacja zlotów kosztuje go mnóstwo sił, daje mu jednocześnie cel i motywację do dalszego funkcjonowania.

Elcamperos ma krótszą historię, ale nie mniej ciekawą. Swoją nazwę wzięli od piosenki napisanej przez Karola Kusa, a wydanej z pomocą firmy Elcamp. To chyba jedyny utwór muzyczny poświęcony w całości naszej pasji, stąd jest on nie tylko znakiem rozpoznawczym tej grupy, ale staje się po prostu hymnem polskiej społeczności caravaningowej.

Bardzo starym i rozbudowanym forum dysponuje Klub miłośników turystyki kamperowej – Camper Team. To bardzo liczna i prężnie działająca grupa, organizująca mnóstwo spotkań i mająca własną identyfikację wizualną – poznacie ich po koszulkach i polarach.

Trudno zliczyć wszystkie grupy, grupki i grupeczki, a co dopiero napisać o każdej z nich. W każdej jednak prężnie działają osoby, które chcą zrobić coś fajnego dla siebie i innych, dbają o atmosferę na swoich poletkach. Doceńmy ich pracę, zwykle wolontaryjną, i traktujmy się z szacunkiem, by nie niweczyć ich wysiłku.

Z bardziej formalnych organizacji warto wspomnieć o Polskiej Grupie Karawaningowej, która ma formę stowarzyszenia. Skupia ona firmy działające w naszej branży na polskim rynku, by działać holistycznie na rzecz rozwoju caravaningu. Działania te mają na celu poprawę infrastruktury kempingowej, usystematyzowanie rynku, organizację zlotów i spotkań, ale też dostosowanie rynku ubezpieczeń do standardów europejskich czy lobbowanie na rzecz rozwiązań systemowych służących rozwojowi i bezpieczeństwu tej formy turystyki w Polsce.

Jedziemy za granicę

Skoro nie jesteśmy w stanie objąć mnogości lokalnych stowarzyszeń, tym bardziej trudno będzie ogarnąć wzrokiem kontynent czy glob. Wspomnijmy jednak o jednej

eprasa.pl a64e85c13b

organizacji, której początki sięgają 1961 r. Jest to Komitet Europa Rally, który od ponad pół wieku z sukcesem organizuje zloty na naszym kontynencie, a ostatni, jubileuszowy, 60. odbył się w tym roku w Krakowie, we współpracy z Polskim Związkiem Motorowym. Wielu z was uczestniczyło w tym wydarzeniu i wiemy, że było ono przeprowadzone z dużym rozmachem w fantastycznym miejscu, jakim są tereny Muzeum Lotnictwa Polskiego, a w jego organizację zaangażowały się również lokalne władze terytorialne.

Tradycją jest, że uczestnicy poznają region, w którym odbywa się impreza, były więc wycieczki fakultatywne i atrakcje przybliżające gościom z zagranicy Kraków i Małopolskę. Sam gród Kraka od lat zajmuje wysokie pozycje na listach najpopularniejszych miast w Europie, trudno więc o lepsze miejsce, by zachęcić gości z innych krajów do poznawania naszej ojczyzny. Promocja Polski wśród turystów z zagranicy leży w interesie każdego z nas, bowiem większy ruch przełoży się z czasem na rozwój infrastruktury, jak w każdej dziedzinie.

Co ja będę z tego miał?

Okazuje się, że z faktu istnienia grup i organizacji wynikają nie tylko przyjemności, integracje i okazje do zdobycia wiedzy. Są sytuacje, gdy przystąpienie do nich skutkuje konkretnymi finansowymi zyskami w postaci realnych oszczędności. Najlepszym tego przykładem jest karta członkowska ACSI. Wszyscy o niej coś słyszeli, widzieli logo, wielu z nas używa, ale co za tym stoi?

Otóż ACSI to organizacja powstała w 1965 r., zajmująca się certyfikacją, opisywaniem, a przede wszystkim wydawaniem słynnego zielonego przewodnika po europejskich kempingach. Dzięki wykupionej karcie, ważnej przez cały rok kalendarzowy, możemy korzystać ze specjalnych cen i zniżek poza sezonem wysokim we wszystkich zrzeszonych i ujętych w katalogu kempingach, a jest ich już niemal 10 tys. Inspektorzy ACSI co rok odwiedzają rekomendowane miejsca, opisują je, sprawdzają i obiektywnie oceniają. Choć katalogi wydawane są po angielsku, dołączona jest do nich legenda w języku polskim, co sprawia, że korzystanie z nich jest naprawdę łatwe i intuicyjne. Zestaw składa się z dwóch tomów katalogu, mapy i karty, a kosztuje ok. 130 zł.

Nie trzeba być księgowym, by szybko policzyć, że to niewielka inwestycja o bardzo szybkiej stopie zwrotu, jeżeli wyjeżdżamy za granicę.

Często też firmy z branży przygotowują oferty specjalne dla członków różnych grup, tworzą kody rabatowe na swoje produkty i usługi. Nie ma zlotu bez okolicznościowych zniżek dla uczestników. Jedną z takich ofert, skierowaną do entuzjastów podróży z przyczepą lub kamperem, przygotował nasz rodzimy przewoźnik promowy, firma Polferries. Dzięki uproszczonemu cennikowi dla pojazdów kempingowych łatwiej zaplanować wyjazd do Skandynawii i nie trzeba biegać wokół swego pojazdu z miarką, by dowiedzieć się, ile zapłacimy za bilety. Istnieje też możliwość zniżek dla zorganizowanych grup!

Nie trzeba nikogo przekonywać, że warto się zrzeszać i organizować – o popularności tego trendu najlepiej świadczy liczba grup i stowarzyszeń. Warto natomiast pamiętać o regułach oraz zasadach funkcjonowania w takich społecznościach, by wszystkim nam było w nich dobrze i miło. Bez względu na to, czy jesteśmy ich częścią w sferze wirtualnej, czy w tak zwanym realu, obowiązują te same reguły. Możemy się różnić w wielu aspektach, ale łączy nas caravaning.

eprasa.pl a64e85c13b

ŚWIĄTECZNY **PREZENTOWNIK CARAVANINGOWY**

Z wyborem upominków bywa różnie. Czasem są trafione, czasem chybione. Część osób kieruje się emocjami, a część ma mocno praktyczne kryteria. Bez względu na podejście i budżet, jakim dysponujemy, decyzje nie należą do łatwych. Mamy więc dla was kilka propozycji mikołajkowych i świątecznych prezentów.

Sonos Move 2

To nowa generacja najpopularniejszego głośnika firmy Sonos Move wydanego w 2019 roku. Move 2 został odmieniony zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Efektem tych zmian jest elegancki design oraz nowe oprogramowanie gwarantujące akustykę nowej generacji, która zapewnia lepszy odbiór dźwięku stereo oraz głębokie basy. Ma też mniejsze zużycie energii (w trybie uśpienia o ponad 40%).
2399 zł

Panel Quechua 50 Wat

Kempingowy panel słoneczny przeznaczony do ładowania urządzeń na USB. Wytwarzaj własną energię podczas pobytów na łonie natury lub na biwaku. Łatwe ładowanie latarek, telefonów, akumulatorów itp.
699,99 zł

eprasa.pl a64e85c13b

Menażka turystyczna MH500 inox

Kompletna i pomysłowa menażka dla 4 osób. Wchodzące w skład zestawu naczynia pozwalają na gotowanie i jedzenie poza domem. Garnek i patelnia ze stali nierdzewnej z podwójnym dnem z aluminium. Posiadają powłokę, zapobiegającą przywieraniu, co zapewnia komfort i łatwość przygotowania posiłków oraz mycia naczyń. Komplet dla 4 osób (4 zestawy: talerz, kubek, sztućce).
229,99 zł

Garmin epix™ Pro

Coś dla absolutnych maniaków aktywności. Smartwatch Garmin epix Pro został stworzony z myślą o tych, którzy chcą mieć to, co najlepsze. Bogata gama aplikacji sportowych, funkcje nawigacyjne, pomiar zdrowia i kondycji, kolorowe mapy topograficzne i narciarskie, płatności zbliżeniowe Garmin Pay oraz wbudowana latarka LED czynią z niego wszechstronny sprzęt, który sprawdzi się zarówno w outdoorze, jak i w miejskiej dżungli.
od 949,99 €

JBL Charge 5

Bezprzewodowy głośnik Bluetooth® z funkcją powerbanku. Brzmienie JBL Original Pro. Do 20 godzin odtwarzania. Ochrona przed wodą i kurzem na poziomie IP67. Funkcja Partyboost umożliwia łączenie wielu głośników zgodnych ze standardem Partyboost.
949 zł

Shokz OpenFit

To nowe słuchawki, które uwalniają użytkowników od ograniczeń tradycyjnych słuchawek dousznych. Otwarte słuchawki True Wireless oferują najwyższy komfort, pozwalają słyszeć rozmowy wokół siebie, pozostać świadomym otoczenia. Nowa technologia audio Shokz DirectPitch™ zapewnia niesamowity komfort i jakość dźwięku. Mocne głośniki niskotonowe Shokz OpenBass™, 7 godzin słuchania, 5-minutowe szybkie ładowanie zapewniające godzinę słuchania, odporność na wodę IP54, podwójny mikrofon z funkcją redukcji szumów wspieraną AI to tylko niektóre z cech tych słuchawek. W okresie od 5 do 31 grudnia dostępne w promocyjnej cenie: 849 zł zamiast 999 zł.
849 zł

eprasa.pl a64e85c13b

Navitel NS1000

Przenośna stacja ładowania Navitel NS1000 to ogromny zastrzyk prądu dla urządzeń mobilnych, takich jak smartfony, tablety, laptopy czy drony, i turystycznego AGD podczas biwaku, kempingu czy weekendowego wypadu za miasto. Na obudowie stacji znajdziemy 2 porty USB, 2 porty USB-C, 2 porty DC i port samochodowy. Jest też możliwość ładowania bezprzewodowego 15 W.
2600 zł

Opinel Nomad Cooking Kit

Zestaw, który idealnie sprawdzi się podczas gotowania w trakcie podróży. Zawiera obieraczkę, scyzoryk z ząbkowanym ostrzem 12 cm oraz scyzoryk z 5-zwojowym korkociągiem i otwieraczem do butelek oraz ostrzem 10 cm, a także deskę do krojenia z drewna bukowego, ściereczkę i jednocześnie ręcznik z mikrofibry. Wszystkie elementy są zapakowane w pudełko prezentowe.
289 zł

Thule Stir 18l

Lekki, kompaktowy plecak – doskonały na krótką wycieczkę, wyjście na siłownię lub na zakupy. Główna zamykana na zamek błyskawiczny przegroda otwiera się szeroko, ułatwiając ładowanie i wyjmowanie sprzętu, a umieszczona na górze siatkowa kieszeń pozwala wygodnie przenosić drobne przedmioty (telefon, portfel czy klucze). Plecak wykonany jest z odpornego na trudne warunki pogodowe oraz uszkodzenia mechaniczne materiału. Jego wielką zaletą jest też oddychający panel tylny i pasy naramienne, które sprawnie odprowadzają ciepło.
479 zł

VARTA Outdoor Ambiance Lantern L30RH

Lekka, a przy tym wytrzymała (wstrząsoodporna i wodoodporna w klasie IP54) lampka kempingowa, która zapewni niezapomniane wieczory na świeżym powietrzu. Dzięki funkcji przyciemniania, trybowi nocnemu, zdejmowanej pokrywie oraz 2 hakom do wieszania sprawdzi się w każdej sytuacji. Zasilana jest hybrydowo, z wbudowanego akumulatora lub 3 bateriami AA. W sytuacjach awaryjnych może być użyta jako powerbank.
195 zł

eprasa.pl a64e85c13b

Black Diamond Spark Gloves

Nowa, udoskonalona wersja rękawic narciarskich, które świetnie sprawdzą się na stoku i na skiturach czy freerideowych wyprawach off-piste. Wykonane z miękkiej, ale wytrzymałej koziej skóry, wzmocnione wodoodporną membraną BD.dry™ i wykończone neoprenowym regulowanym mankietem. W środku zastosowano miękki materiał fleece, rękawice docieplono PrimaLoft® Gold dla jeszcze większego komfortu. Wkładka z pianki EVA na wierzchu dłoni i kciukach chroni najbardziej newralgiczne miejsca.
499 zł

Fidlock Vacuum naklejka VC-01600

Dzięki tej uniwersalnej naklejce samoprzylepnej zwykłe etui na smartfony można przekształcić w etui Fidlock Vacuum. Naklejka może być bezpiecznie przymocowana do każdej obudowy za pomocą plastra samoprzylepnego 3M. Aby plaster dobrze przylegał, niezbędna jest gładka powierzchnia.
Cena: 69 zł

Fidlock Vacuum etui do smartfonu iPhone 13 PRO

Doskonale dopasowane, smukłe etui ochroni twój smartfon przed upadkiem i wstrząsami. Środek pokryty jest specjalną powłoką, aby zapobiec porysowaniu telefonu. Mocowanie Fidlock Vacuum wykorzystuje unikatową kombinację elementu przyssawki i magnesów neodymowych, aby bezpiecznie przymocować smartfon do roweru, deski rozdzielczej samochodu lub biurka.
139 zł

Teufel Rockster Cross

To głośnik Bluetooth pozwalający na słuchanie muzyki w wysokiej jakości zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz. Wrażeń na najwyższym poziomie dostarcza wewnętrzny system stereo z 2 przetwornikami wysokotonowymi, subwooferem i 2 przetwornikami pasywnymi. Do bezprzewodowej transmisji muzyki w jakości zbliżonej do płyty CD urządzenie wyposażono w Bluetooth z aptX. Jest odporny na bryzgi wodne zgodnie z normą IPX5.
1149 zł

eprasa.pl a64e85c13b

Odkurzacz ręczny Clean Max Akku

Dzięki bezprzewodowemu odkurzaczowi ręcznemu szybki pomocnik przeciwko brudowi jest zawsze pod ręką. Poradzi sobie z każdym brudem w postaci stałej czy płynnej! Specjalnie dla małych powierzchni – nie ma już potrzeby wyjmowania dużego, nieporęcznego odkurzacza. Usuń okruchy z klawiatury komputera lub stołu kuchennego, wyczyść fotele samochodowe łatwo i bezprzewodowo lub po prostu odkurz rozlaną kawę.
218 zł

Grill gazowy Cadac Carri Chef 40 BBQ

Idealny grill do wykorzystania na świeżym powietrzu. Palnik o dużej mocy, wykonany ze stali nierdzewnej z zapalnikiem piezoelektrycznym zapewnia odpowiednią temperaturę. Za pomocą zamkniętej pokrywy stworzysz piekarnik, idealny do pieczenia lub duszenia potraw. Jeśli umieścisz pokrywę z boku zbiornika na ściekający tłuszcz, może być również używana jako osłona przeciwwiatrowa. Jest solidny, kompaktowy i przenośny. Dzięki zintegrowanemu rozpraszaniu ciepła pod rusztem ciepło jest rozprowadzane na całej powierzchni do gotowania.
1395 zł

Stół Westfield Superb

Westfield Superb o rozmiarach 100 × 68 cm to kompaktowo i pomysłowo rozwiązany stół turystyczny, przy którym rodzinne biesiadowanie staje się prawdziwą przyjemnością! Projekt Superb został przemyślany w najdrobniejszym detalu, aby sprawdzić się w każdym terenie. Utrzymanie porządku i czystości blatu jest dziecinnie łatwe. Dodatkowo dzięki bezstopniowo regulowanym nóżkom masz pewność, że stół pozostanie stabilny nawet na nierównym terenie. To szczególnie ważne, zwłaszcza kiedy biwakujesz poza polem namiotowym.
618 zł

Latarnia kempingowa Holiday Lighthouse

Lampka kempingowa w stylu żeglarskim z wbudowanym powerbankiem o pojemności 5000 mAh – morski klimat na kempingu, w domu, w ogrodzie, na tarasie. Posiada płynną regulację jasności i może pracować w przytulnym trybie migotania płomienia lub w charakterystycznym trybie mrugania latarni. Wykonana z bambusu i stali nierdzewnej. Świeci przyjemnym światłem o ciepłej barwie.
270 zł

eprasa.pl a64e85c13b

Sztućce kempingowe Kampa Kensington

W tym zestawie znajduje się 16 części obiadowego osprzętu, można więc podawać posiłki w dobrym stylu. Taki kompaktowy i lekki komplet sztućców będzie przydatnym dodatkiem do kempingowej kuchni. W skład kompletu wchodzą: 4 noże, 4 widelce, 4 łyżki deserowe, 4 łyżeczki do herbaty. Waga całości wynosi około 0,65 kg.
115 zł

Zestaw do pieczenia Omnia

Praktyczny zestaw firmy Omnia składa się z piekarnika, rusztu do pieczenia, silikonowej formy do pieczenia, 2 uchwytów na garnek oraz torby transportowej. Jest zapakowany w pudełko idealnie nadające się na prezent. Do kompletu producent dołączył także instrukcję obsługi z przepisami.
485 zł

Zestaw obiadowy Lines Brunner

Wyjątkowe właściwości melaminy pozwalają na komfortowe korzystanie z naczyń w każdych warunkach. Niska waga i wysoka odporność na uszkodzenia to najważniejsze atuty dla użytkowników pojazdów kempingowych, łodzi i jachtów. Zestaw obiadowy Lines to propozycja dla 4 osób zawierająca 4 talerze obiadowe, 4 talerze deserowe, 4 miski na zupę i 4 kubki. Prezent można dopasować do preferencji obdarowywanego lub wspólnych rodzinnych upodobań – dostępny jest w kolorach białym, zielonym i niebieskim.
199 zł

Garnki Brunner z magnetycznym zamknięciem

Produkt wyróżnia nowoczesny design połączony z najwyższą jakością wykonania. Spełni wymagania nawet najbardziej wymagających klientów, wpisze się też w gabaryty małych kuchni w kamperach, przyczepach i jachtach. Wyjątkowo niska waga i małe rozmiary po złożeniu gwarantują oszczędność miejsca w szafkach, pozwalają też na zabranie garnków w plecaku na biwak, piknik lub działkę. Garnki mogą być także wykorzystywane w gospodarstwie domowym. Zestaw zawiera 7 elementów składanych w jedną całość.
679 zł

eprasa.pl a64e85c13b

NAJSMACZNIEJSZA **GRUPA VOLKSWAGENA**

Kuna – a dokładnie kuna domowa, kamionka (*Martes foina*) – to gatunek niewielkiego ssaka drapieżnego z rodziny łasicowatych. Gatunek synantropijny, czyli taki, który przystosował się do życia w środowisku silnie przekształconym przez człowieka (za Wikipedią).

eprasa.pl a64e85c13b

Zestaw Sandry gotowy do podróży życia, która się nie odbyła

Marzenia i plany całej rodziny w kilka minut obróciły się w zgliszcza

Manuela Warzybok

Cóż, przystosował się aż za dobrze, zaś menu zmodyfikował znacząco, bowiem (cytując dalej źródło): „żywi się gryzoniami, ptakami i ich jajami, żabami i owadami. Dość duży udział w jej diecie mają owoce. W jaskiniach poluje na nietoperze. W zabudowaniach gospodarskich tępi szczury i myszy, wyrządza jednak również szkody wśród drobiu. Na wspólnych stanowiskach konkuruje z kuną leśną".

Liczne doświadczenia kierowców wskazują jednak, że do ekologicznego menu przodków kuna domowa czy też leśna – kto złapie za ogon, dowie się dokładnie która – dołożyła przewody w otulinach gumowych. To uroczo wyglądające zwierzątko o słodko lśniących oczkach opędzlowuje namiętnie najróżniejsze kabelki w naszych autach. Dolot powietrza, przewody zapłonowe, wężyki podciśnienia – mniam, mniam, zwłaszcza te z grupy VW. Najsmaczniejsze! Kto zgłębił temat, ten wie, że to one właśnie posiadają najwspanialszy dla kun bukiet i walory smakowe. Do tego stopnia, że mechanicy zalecają czasami zakup zamienników, które nie cieszą się już takim uznaniem gryzoni.

O co właściwie chodzi?

Cóż, jak się komuś uda pogadać z jakąś kuną, może się z nami podzieli wiedzą. Z grubsza teorie są trzy. Pierwsza dotyczy terytorium – gryzonie te są zwierzętami terytorialnymi, więc jeżeli po naszym samochodzie pobiegała jakaś kuna, a my przestawimy auto z jej zapachem na terytorium innej, to awantura gotowa. Gospodyni w nowym miejscu zrobi wiele, żeby intruza zwalczyć. Zapach potencjalnej konkurencji na swoim obszarze może doprowadzić stałą lokatorkę do furii, a ofiarą pada nosiciel aromatu – w tym wypadku nasze auto.

Taki scenariusz był najprawdopodobniej udziałem Łukasza, który po pewnej wizycie na Podlasiu bardzo się zdziwił, gdy najpierw zastrajkowała turbina, za nią poleciała lawina błędów, auto zamuliło się okrutnie i ledwo dojechał do domu. Następnego dnia choinka

Obejrzyj materiał wideo na naszym kanale YT

eprasa.pl a64e85c13b

Zostały wspomnienia

na tablicy rozdzielczej dobitnie dała mu do zrozumienia, że bez lawety się nie obejdzie. Liczba zapalonych lampek poważnie go zestresowała, nie wyglądało to za ciekawie. Na serwisie szybko okazało się, że kuny urządziły sobie w jego volkswagenie niezłą stołówkę, poprzegryzały parę gumowych wężyków, w tym ten od podciśnienia, co na szczęście nie wygenerowało dużych kwot za naprawę, a koszt lawety pokryło ubezpieczenie assistance. Łukasz nie miał wcześniej do czynienia z takimi atrakcjami, więc zabezpieczeniem swego kampera zainteresował się już po szkodzie. W komorze silnika jego californii wisiały co prawda zawieszki do WC pozostawione przez poprzedniego właściciela, jednak były już zupełnie zwietrzałe.

Spécialité de la maison

Druga teoria wiąże się z tym, że dodatki ekologiczne dodawane do tworzyw sztucznych sugerują kunom, że pod maskami samochodów kryje się coś smacznego. Trudno to zweryfikować, ale bardzo często zdarza się, że w konkretnej marce jest to konkretny przewód. Przypadek? Nie sądzę. Co więcej, czasami zainteresowania domniemaną potrawą nie ma do czasu, aż na tacę wjedzie świeżutki kabelek, prosto z hurtowni. Przypadek Artura wyklucza trop terytorialny, gdyż parkuje w biurowcu w mieście lub u siebie na podwórku. Przewody zapłonowe wymienił po kilku latach ze starości, profilaktycznie. Przez lata nie kusiły one żadnego gryzonia, a po wymianie nie minął miesiąc, gdy kuny zrobiły sobie party. Nowiutkie kable musiały być wybitnym delikatesem, bo jeden zniknął niemalże w całości – został chyba spakowany na wynos, a i w pozostałych brakowało sporych kawałków. Kolejny zamiennik okazał się chyba nie warty uwagi gryzoni, działa bez uszczerbku do dziś.

Trzecia teoria opiera się na tym, że kuny, jak inne gryzonie, lubią po prostu poharcować i już. Bawią się, wariatki! Ciężko na ten temat napisać coś mądrego, można tylko zacząć knowania, jak popsuć im imprezkę.

Szkoda całkowita

Żarty żartami, ale skutki tych gryzoniach harców już zabawne nie są. Dopóki w karcie dań znajdują się wężyki podciśnienia czy inne rurki bez prądu, na deser mamy lawetę, trochę stresu i koszty naprawy – raz większe, raz mniejsze. Niestety, szkody spowodowane przez te niewinnie wyglądające futrzaki potrafią osiągnąć naprawdę zatrważające rozmiary, a skutki ich figli bywają tragiczne.

Kilka tygodni temu na grupie Caravaning Babskim Okiem swoją historią podzieliła się Sandra. Zrobiła to, by przestrzec inne członkinie społeczności. Jej historia jest bardzo trudna i złożona, dlatego udostępniła to w grupie, gdzie wiedziała, że nie dotknie jej hejt i czuła się bezpiecznie. Pozwoliła mi przytoczyć swój przypadek, wierząc, że może komuś pomoże to uniknąć podobnego nieszczęścia. Ich mobilny dom wraz z ciągnikiem spłonął dzień przed kilkumiesięcznym wyjazdem na południe Europy. Wynajęli mieszkanie, sprzedali zbędne ruchomości, spakowali wszystkie pozostałe rzeczy do przyczepy i samochodu... Stracili wszystko. Ich wyjazd, mający być lekiem na jedną traumę, skończył się kolejną.

Biegły ze Straży Pożarnej stwierdził przegryzione przewody tam, gdzie stała szafka z elektroniką. W przyczepie nie było dodatkowych zabezpieczeń przeciw gryzoniom, bo spędzili w niej niemalże bez przerwy całe lato, w dodatku mieszkał z nimi kot! On również spłonął. Sandra nie wie, czy kiedykolwiek wrócą do caravaningu – boi się o życie swoje i najbliższych. Tego dnia mieli być w tej przyczepie, jednak zmieniły im się plany.

Wojna po(d)jazdowa

Powstaje pytanie, jak zabezpieczyć nasze pojazdy przed niechcianymi wizytami szkodników? Bo choć mówimy głównie o kunach, przewody lubą podgryzać myszy, szczury i inni ich kuzyni. Miałam kiedyś koszatniczkę, która, wypuszczona z klatki na wolność w celach rekreacyjnych, błyskawicznie brała się za dostępne kable.

Problem dotyczy wszystkich kierowców pojazdów silnikowych, nie jest to tylko bolączka caravaningowców. Jak więc skutecznie przegonić to towarzystwo?

Anty-aromaterapia

Kuny nie lubią intensywnych zapachów. Najprościej zaopatrzyć się w płyny lub spreje z przekreśloną mordką futrzaka. Środków typu „anti marder" lub „no marten" jest na rynku sporo. To gotowe aerozole, płyny do rozrabiania i spryskiwania auta, garażu lub otoczenia. Jest to dobra metoda, trzeba jednak o niej pamiętać i stosować

eprasa.pl a64e85c13b

te środki regularnie. Pamiętajmy też, że komorę silnika spryskujemy dopiero po wystudzeniu!

Dość popularnym i ekologicznym środkiem odstraszającym kuny jest ponoć psia sierść. Coś musi być na rzeczy, bo można takową kupić w woreczkach, gotową do rozmieszczenia w pojeździe. Mój chrześniak, który jest leśnikiem, ubogaca wytłumienie pod maską terenówki wyczesanym runem swego czworonożnego przyjaciela i jak dotąd patent działa.

Jest też frakcja użytkowników (do której osobiście należę), którzy wieszają w komorze silnika zawieszki do muszli klozetowej. To niegłupi sposób, wali toto okrutnie, a jak przestaje, ląduje w WC, by spełnić pierwotne przeznaczenie. Wszystkie wspomniane metody wymagają regularnego odświeżania i wymiany, bowiem zapachy zwyczajnie wietrzeją, więc przestają drażnić noski gryzoni.

Silent disco

Łatwo popsuć kunom zabawę, puszczając nielubianą przez nie muzyczkę. Na rynku znajdziemy mnóstwo odstraszaczy ultradźwiękowych. Wystarczy podłączyć je do źródła zasilania i lecimy z imprezą. Rozwiązanie to jest chwalone przez użytkowników i zyskuje na popularności na tyle, że produkty tego typu można spotkać już nawet w supermarketach. Nie jest ono jednak w 100% niezawodne, słyszałam bowiem o przypadku, gdzie zniesmaczona repertuarem kuna odgryzła zasilanie od podobnego ustrojstwa. Odstraszacze tego typu najczęściej podłączane są do akumulatora i charakteryzują się nieznacznym poborem prądu, jednak w przypadku zimowania kampera lub przyczepy powinniśmy pamiętać o zapewnieniu źródła zasilania dla tego urządzenia, w przeciwnym razie nie będzie miało szansy spełnić swej powinności.

Nawet jeśli twój wróg jest jak mrówka...

zalicz go w poczet słoni – głosi duńskie przysłowie. Nie wolno lekceważyć żadnego przeciwnika. Mały, słodko wyglądający zwierzak może spowodować całkiem duże problemy. Nawet najmniej dramatyczne przypadki przysporzyły właścicielom pojazdów kosztów, stresu i unieruchomiły samochody na kilka dni. Jeżeli uszkodzenie przewodów kończy się pożarem, to katastrofa, zwłaszcza jeżeli nie mamy autocasco. Wykupując ubezpieczenie AC, warto przegryźć się, nomen omen, przez OWU, i sprawdzić, czy uwzględnia szkody wyrządzone przez nieproszonych gości.

Poza opisanymi przypadkami zdarzają się także wygryzanie mat i osłon wygłuszających, uszkodzenia opon, a nawet bardzo niebezpieczne awarie przewodów hamulcowych.

Nie ma co liczyć na to, że problem nas nie dotyczy. Gryzonie świetnie sobie radzą nie tylko na łonie natury, gdzie zwykle szukamy wytchnienia, zaadaptowały się też w miejskiej dżungli, zwłaszcza blisko terenów zielonych. Warto zadbać o bezpieczeństwo naszych aut, tym bardziej że koszty prewencji są znikome w porównaniu do potencjalnych strat. Zapachowe środki zapobiegawcze to koszt od kilku do kilkunastu złotych przy jednorazowej aplikacji, zaś odstraszacze ultradźwiękowe można kupić już za kilkadziesiąt. Najdroższy, jaki znalazłam w sieci, kosztował ciut powyżej trzystu. Taka kwota nie pokryje nawet kosztów holowania uszkodzonego auta, więc chyba nie ma co dłużej dyskutować nad słusznością stosowania zabezpieczeń przeciw gryzoniom.

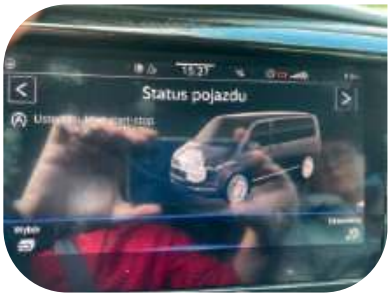

Komputer pokładowy zaczyna pokazywać dziwne rzeczy

Do kontrolki EPC po jakimś czasie dołączył engine check

Przegryziony wężyk podciśnienia w VW California

Jeżeli nie mamy rezerwuaru psiej sierści w postaci czworonożnego przyjaciela, możemy ją kupić w wyspecjalizowanym sklepie

eprasa.pl a64e85c13b

SPRZĘT DOBRZE PRZYGOTOWANY... DO ZIMY

Aktywny sezon caravaningowy dla wielu posiadaczy samochodów i przyczep kempingowych dobiega końca. Chcąc solidnie przygotować pojazd do zimowego snu, koniecznie trzeba poświęcić mu trochę czasu. Przed tymi, którzy zamierzają uprawiać caravaning zimą, również stoją pewne wyzwania, aby po pierwszych opadach śniegu i nadejściu mrozów nie było niespodzianek.

eprasa.pl a64e85c13b

Marcin Turko

Nieodpowiednie przygotowanie pojazdu kempingowego do zimowego postoju może wiosną skutkować koniecznością walki z wilgocią i pleśnią czy problemami z uruchomieniem, a nawet naprawą urządzeń pokładowych. Warto zatem przygotować sobie coś na wzór checklisty, aby o niczym nie zapomnieć.

Gruntowne sprzątanie

Użytkownicy w różnym stopniu zaawansowania podchodzą do dbałości o powłokę lakierniczą kamperów i przyczep, niemniej przed zimowym postojem należy starannie umyć pojazd na zewnątrz i dobrze go osuszyć. Na dachu i w szczelinach okien dachowych zawsze znajdą się jakieś liście, igły czy inne zanieczyszczenia, które trzeba usunąć. Podobnie wszelkie zacieki czy ślady po owadach zdecydowanie łatwiej będzie zmyć przed zimowaniem. Unikamy dzięki temu konieczności użycia agresywniejszej chemii przy pierwszym myciu wiosną. Zabezpieczenie karoserii woskowaniem z pewnością będzie najlepszym rozwiązaniem, odpłaci się też mniejszym nakładem pracy przy pierwszym myciu w nowym sezonie.

Wnętrze przyczepy lub kampera wymaga opróżnienia ze wszystkich chłonących wilgoć rzeczy, które są zbędne podczas postoju. Mam tu na myśli pościel, odzież, narzuty, koce, poduszki itp. Gdy pozbędziemy się tego wszystkiego, zyskamy więcej przestrzeni do dalszej pracy, która wymaga pozostawienia wnętrza w absolutnej czystości. Należy posprzątać je tak, aby w szafkach, szufladach i wszelkich zakamarkach nie zostały okruchy, plamy po napojach, resztki jedzenia czy produkty sypkie. Lodówkę i zamrażalnik też należy pozostawić czyste i suche. Nie dajemy dzięki temu pożywki gryzoniom.

Przygotowanie instalacji wodnej, gazowej i elektrycznej

100% pewności, że nic złego nie powinno się wydarzyć, gwarantuje spuszczenie wody z całej instalacji. Mowa tu o zbiornikach wody czystej, szarej, spłuczki toalety (jeżeli występuje osobno) oraz – co najdroższe przy ewentualnej naprawie – podgrzewaczy wody użytkowej i ogrzewania postojowego. Rzadko bywa, aby cała zgromadzona w instalacji woda grawitacyjnie opuściła ją po otwarciu zaworów spustowych i baterii umywalkowych. Patrząc, w jak niedbały sposób układa się instalacje w wielu nowych pojazdach, z łatwością można zgadnąć, z których miejsc woda samoczynnie nie spłynie. Koniecznością staje się też przedmuchanie instalacji, np. sprężonym powietrzem. Osobiście jakiś czas temu przyjąłem zasadę, że przed drogą powrotną z ostatniego wyjazdu w sezonie otwieram zawory spustowe, baterie umywalkowe i spuszczam wodę z instalacji. Gdy wydaje się opróżniona, ruszam w drogę, nie zamykając zaworów i baterii. To bardzo skuteczny sposób na „wytelepanie" resztek wody z zakamarków. Po tak prostym i bezwysiłkowym zabiegu przedmuchiwanie najczęściej już nic nie wnosi. Instalacja jest pusta, ale warto się upewnić.

Instalacja gazowa nie wymaga specjalnych zabiegów. Wystarczy zakręcić butlę z gazem, a zawory na rozdzielaczu do poszczególnych odbiorników pozostawić otwarte. Jeśli nie ma możliwości, aby pojazd podczas postoju był podłączony do 230 V i tym samym nadzorował stan naładowania akumulatorów, bardzo ważne jest, aby akumulatory pokładowy i rozruchowy z przyczepy oraz kampera zabrać w ciepłe miejsce.

Zagwarantowanie stałej i niewymuszonej cyrkulacji powietrza

Szczelnie opakowany, stojący kilka miesięcy pojazd chłonie wilgoć, a ta jest doskonałą pożywką dla bakterii i grzybów. Dlatego ważne jest, aby przed zimowym odpoczynkiem rozszczelnić szafki, schowki, otworzyć lodówkę i zamrażalnik. Dobrze też postawić materace na boku, aby w znajdujących się pod łóżkami schowkach również był dostęp świeżego powietrza. Skontrolujcie większe otwory w podłodze, aby ustrzec się przed wejściem tą drogą gryzoni. We wnętrzu można użyć pochłaniaczy wilgoci, aczkolwiek na temat ich zastosowania wciąż pojawiają się sprzeczne informacje. Mają swoich zwolenników i przeciwników.

Podparcie i stabilizacja na twardym gruncie

Pojazd na zimowy postój musi być pozostawiony w sposób, który nie będzie powodował nienaturalnych naprężeń nadwozia. Poszycie naszych mobilnych domów pełne jest łączeń, uszczelnień, a te podczas zmian wilgotności i temperatury pracują, dlatego ważny jest względnie równy i twardy grunt. Przyczepę należy wypoziomować, a następnie ustabilizować podporami. Błędem jest unoszenie przyczepy przy użyciu podpór. Służą one wyłącznie do stabilizacji!

eprasa.pl a64e85c13b

Ochrona nadwozia przez warunkami atmosferycznymi

Przykrywanie pojazdu plandeką, folią czy innym materiałem nieprzepuszczającym powietrza to proszenie się o kłopoty. Po pierwsze, grożą nam wspomniana wcześniej wilgoć i nieznośny zapach stęchlizny, po drugie, jest spore ryzyko uszkodzenia narożników poszycia i szyb, gdy materiał okrywający wskutek wiatru ociera o nadwozie. Najlepszym rozwiązaniem dla zimowego postoju jest garaż lub wiata, ale nie wszyscy mają ten komfort, dlatego coraz częściej w branży pojawiają się oferty dedykowanych pokrowców, które zapewniają przykrytemu pojazdowi ochronę, dostęp powietrza i nie dopuszczają do zawilgocenia wnętrza.

Przygotowanie do uprawiania zimowego caravaningu

Zimowy caravaning z każdym sezonem jest popularniejszy. Dzięki możliwościom coraz lepiej wyposażonych pojazdów sezon może trwać cały rok. Trzeba tylko odpowiednio przygotować się na taki wyjazd, aby zimowe szaleństwo nie było udręką, walką z ujemnymi temperaturami i śniegiem.

Bezpieczeństwo i komfort podróży

Kluczowym elementem bezpiecznej jazdy zimą będzie wyposażenie pojazdu w zimowe opony. Planując wyjazd w góry, konieczne jest zaopatrzenie się w łańcuchy na koła. W wielu miejscach spotkamy się bowiem z obowiązkiem ich założenia przed wjazdem na tak oznakowany odcinek górskiej drogi. Kolejnym elementem, jaki należy ze sobą mieć, jest... miotła z miękkim włosiem. Ten prosty w budowie przyrząd staje się nieoceniony, jeśli na dachu przyczepy czy kampera zalega warstwa śniegu, którą należy koniecznie usunąć przed ruszeniem w drogę. Jeśli wyposażymy się w rozkładaną drabinkę, oczyszczenie dachu będzie jeszcze łatwiejsze.

Łopata do śniegu może pomóc w przygotowaniu parceli do zaparkowania, a w razie opadów śniegu do bieżącego odśnieżania dookoła pojazdu. W razie ugrzęźnięcia kół pomocna może być dobra linka holownicza czy odpowiednie maty do podłożenia pod tracące przyczepność koło. Nie zaszkodzi mieć ze sobą kabli rozruchowych czy kanistra na paliwo.

Ogrzewanie wnętrza

Obawy o temperaturę wewnątrz pojazdu w głównej mierze zniechęcają do caravaningowego wyjazdu początkujących turystów. Nie taki wilk straszny, jak go malują. Należy tylko zadbać o to, aby ogrzewanie wnętrza pracowało przez cały czas, nawet gdy wybywamy, żeby poszusować na stoku. Straty energii na ogrzanie wyziębionej kubatury są zdecydowanie większe niż utrzymywanie komfortu cieplnego non stop. Komfort powrotu do ciepłego domu pozostaje nieoceniony.

Aby ogrzewanie działało nieprzerwanie, warto zaopatrzyć się w co najmniej 2 butle połączone systemem DuoControl, który w przypadku wyczerpania się gazu w jednej przełączy się na zapasową. Równie istotna jest zawartość butli. W zimowych warunkach niezaprzeczalnie lepiej sprawdzi się napełnienie butli propanem niż mieszanką propan-butan. Dlaczego to takie ważne? Jeśli temperatura na zewnątrz spadnie poniżej 0°C, butan zacznie odparowywać. Jeśli zaopatrzymy się w butle z propanem, takie zjawisko grozi dopiero w okolicy –42°C. Nie chcąc mieć kłopotów z oszronionym reduktorem, zimą lepiej używać czystego propanu.

Dodatkowa izolacja nadwozia

Nie ma co ruszać na zimowy wyjazd kamperem bez dobrego pokrowca ochronnego na kabinę. Jego montaż jest prosty i zabiera raptem kilka chwil. Szoferka w kamperach jest miejscem, przez które traci się sporo ciepła, dlatego pokrowiec staje się koniecznością. Jego dodatkowym atutem jest ochrona szyb, które pokryłby lód. Oczekującym jeszcze większego komfortu rynek oferuje wewnętrzne maty izolacyjne na okna. Maty znajdą też zastosowanie podczas zimowego wyjazdu z przyczepą.

Naszej uwagi będą wymagały zbiorniki wody. O ile te na wodę czystą są najczęściej umiejscowione wewnątrz lub między podłogami pojazdu i nie powinny zamarzać, to zbiornik na wodę szarą takiej ochrony może nie mieć. Co prawda systemy ogrzewania zbiornika na szarą wodę nie są nowością na rynku, jednak nie wszystkie pojazdy są w nie wyposażone. Nie mając mat grzewczych, można pomóc sobie zastosowaniem dedykowanych płynów przeciw zamarzaniu.

Jak dbasz, tak masz

Zimowe warunki, a przy tym opady śniegu to – nie ma co ukrywać – pewnego rodzaju wyzwanie na kempingu. Bez organizacji życia wewnątrz szybko zniechęcimy się do tej formy turystyki. W niewielkiej przestrzeni trzeba być dobrze zorganizowanym i przygotowanym na suszenie butów, ubrań, ręczników itp. W niektórych pojazdach są dedykowane temu miejsca, ale przy kilku osobach na pokładzie to nadal kłopot. Z pomocą może przyjść nieduży przedsionek, w którym pozostawimy np. narty, sanki, buty narciarskie itp. W czasie opadów śniegu taki „przedpokój" pozwoli komfortowo zdjąć mokrą odzież i buty bez robienia kałuż wewnątrz pojazdu.

Zima to trudny okres dla specyficznej i wymagającej troski konstrukcji pojazdów turystycznych. Nieważne, czy będziemy go użytkowali zimą, czy odstawimy na odpoczynek – konieczne będzie podjęcie kroków i odpowiednie przygotowanie, aby straty spowodowane niskimi temperaturami, wilgocią i naporem śniegu zostały ograniczone do minimum.

eprasa.pl a64e85c13b

KILKA ELEMENTÓW EKWIPUNKU W KTÓRE POWINIENEŚ SIĘ ZAOPATRZYĆ

Przedsionki dmuchane to nie tylko moda ostatnich sezonów, ale także dobre rozwiązanie na zimę. Przestrzenie wypełnione powietrzem dodatkowo izolują wnętrze przed niską temperaturą. Tutaj model Outwell Newburg 160 Air; WCC

Aqua Frozt jest koncentratem zapobiegającym zamarzaniu płynów w zbiornikach wody pitnej, szarej i systemie toaletowym. Dobry sposób na spokojną głowę – wypełnienie płynem systemu na zimę zagwarantuje brak pęknięć i przecieków na wiosnę. Nietoksyczna formuła propylenu; ACK

Ten **pokrowiec** firmy Kampa został wykonany z trójwarstwowego materiału SFS chroniącego powierzchnie od zewnątrz oraz miękką nieścierną warstwę wewnętrzną zapobiegającą zadrapaniom i otarciom lakieru; WCC

Jak Fiskars rozumie dobrą łopatę do śniegu? X-series, **lekka łopata samochodowa**, ma trzonek z hartowanego aluminium, duży uchwyt w kształcie litery D z antypoślizgową powierzchnią SoftGrip, jest asygnowana do pracy w rękawicach zimowych, izoluje od zimna, a faktura na powierzchni pozwala na lepszy chwyt i kontrolę nad łopatą; mediaexpert

Mata termiczna to izolacja nie tylko przed zimnem zimą, ale także przed upałem w letnie dni. W zimie zabezpiecza pojazd przed utratą ciepła, a szyby przed zamarzaniem, zaś w lecie zabezpiecza wnętrze przed bezpośrednim działaniem promieni słonecznych. Odpowiada za to przede wszystkim 9 warstw specjalistycznego materiału; ACK

K-Summit VAN K87, zewnętrzne **łańcuchy śniegowe** do aut typu van i busów, przeznaczone są do pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t. Są kompatybilne z systemami ABS/ESP, posiadają ochronę dla felg aluminiowych i napinanie samoczynne. A do tego świetnie wyglądają; ACK

eprasa.pl a64e85c13b

ŻEBY ŚNIEG NAS **NIE ZASKOCZYŁ**

Zima czy błoto pośniegowe to szczególnie wymagające warunki dla fana caravaningu, a dla przednionapędowych kamperów okres zmagań z ryzykiem utraty przyczepności. Warto dowiedzieć się, jakie warunki panują w miejscu, które zamierzamy odwiedzić, aby zabrać ze sobą na przykład łańcuchy śniegowe, saperkę czy żwirek do podsypania pod koła, gdy utkniemy w śniegu.

Rafał Dobrowolski; Fot. Hymer, Joubert Group, Taurus

Tego, że zalegający na drodze śnieg powoduje problemy z trakcją i znacząco utrudnia jazdę, doświadczył pewnie każdy kierowca. W sytuacji krytycznej droga hamowania nie tyle wydłuża się, co po prostu nie jesteśmy w stanie w ogóle ruszyć (pod górkę). I najlepiej to widać na przykładzie przednionapędowych kamperów z „długim" ogonem zabudowy kempingowej za tylną osią. Daleko za osią tylną jest przysłowiowy garaż. Właściciele kampervanów też będą mieli „pod górkę", mowa o sytuacji wożenia sprzętu narciarskiego/snowboardowego na bagażnikach mocowanych za tylnym obrysem karoserii.

Obojętnie jaki kamper, to właśnie oś tylna jest zwykle dociążona w granicach dopuszczalnych wartości! Przesuwanie środka ciężkości daleko na tył w przednionapędowym kamperze to proszenie się o kłopoty w podgórskich i górskich miejscowościach. A zimową porą? Tylko czekać buksowania kół. W skrajnych warunkach można zapomnieć o pokonywaniu co bardziej stromych wzniesień czy podjazdów. I to nawet będąc w posiadaniu dedykowanego ogumienia, czyli opon zimowych.

W „PC" 111 (*Na dobrej gumie*) obszerniej omówiliśmy kategorię opon całorocznych – z uwzględnieniem tych, które spełniają wymogi dla opon zimowych (znaczek TPMS). Była też mowa o oponach stricte sezonowych: zimowych, letnich. Co jeszcze można dodać, mając na uwadze interesujące nas ogumienie? Oczywiście od maja tego roku przybyło propozycji dla fanów caravaningu. Przykładowo Continental wprowadza 99 pozycji w przedziale od 15 do 21 cali opony AllSeasonContact 2, czyli następcy wielokrotnie nagradzanego poprzedniego modelu. Z kolei Goodyear rozszerza linię opon Vector 4Seasons Cargo o 9 nowych rozmiarów, oferując kompleksową ofertę 28 pozycji rozmiarowych od 14 do 19 cali, które pasują do najpopularniejszych modeli „dostawczaków", takich jak Ford Transit, Mercedes-Benz Sprinter, MAN TGE. Kupujesz nowe opony do swojego kampera na volkswagenie? Bezkosztowym ubezpieczeniem objęte są od niedawna wszystkie opony luzem lub na kole zakupione w sieci dealerskiej koncernu, co może być o tyle interesujące dla fanów dalekich podróży, że 36-miesięczna ochrona (obejmuje głównie przebicia, uderzenia w krawężnik) obowiązuje nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

eprasa.pl a64e85c13b

Parametry kół i poprawa trakcji

Oczywiście niezwykle ważne dla bezpieczeństwa jest to, aby koła były dobrane zgodnie z zaleceniami producenta. Tylko wtedy mogą spełniać swoją funkcję. A jak się je dobiera? Otóż za pomocą specjalnych symboli. Przyjmuje się, że opony nie powinny być użytkowane, gdy upływa 10 lat od daty ich produkcji. Z kolei nieużywane opony mające do 3 lat mogą być sprzedawane jako nowe, jeżeli były właściwie przechowywane. Krótko mówiąc, bardzo istotnym parametrem jest data produkcji opony – to akurat określa czterocyfrowy kod naniesiony na jej boku. Dwie pierwsze cyfry oznaczają kolejny tydzień roku, dwie ostatnie – rok, np. 1518 to opona wyprodukowana w 15. tygodniu 2018 roku.

Felgi nie starzeją się tak szybko, ale czasem (np. na skutek uszkodzenia) przyjdzie nam kupić nowe. A wtedy można nieco poprawić np. stabilność poprzeczną pojazdu. O czym mowa? W tym przypadku akurat istotne będą dwa parametry: rozmiar felgi i kod osadzenia ET. Przykładowo zapis 6J x 14 H2 ET43 oznacza: szerokość (6) felgi w calach; średnicę (14) felgi w calach; ET43 to wspomniane przesunięcie osadzenia felgi. Bez zagłębiania się w szczegóły, odsadzenie lub też oddalenie felgi (zwane inaczej offsetem) to odległość pomiędzy płaszczyzną symetrii felgi a płaszczyzną powierzchni montażowej koła. W praktyce odsadzenie felgi wpływa bezpośrednio na rozstaw kół. W kamperach będzie pożądany możliwie duży rozstaw kół. Co innego, że zbyt duże odsadzenie felg (zbyt mała liczba ET) może sprawić, że koła będą wystawać poza obrys samochodu, co jest niezgodne z przepisami.

Pod górkę na oblodzonej trasie

Wracając do zasygnalizowanej problematyki: co w sytuacji, gdy najlepszy (posiadany) bieżnik nie wystarcza? Z myślą o polepszaniu trakcji kół powstały rozwiązania znane pod nazwą łańcuchów. Założone na koła pozwalają pewnie i bezpiecznie pokonać zaplanowaną trasę. Warto wiedzieć, że stosowanie łańcuchów, a nawet obowiązek ich posiadania na wyposażeniu są uregulowane przepisami prawa w wielu państwach Europy. To o tyle istotne, że są także tzw. skarpety na koła, są też opaski. Obojętnie jakie, tak uzbrojonymi pojazdami można się poruszać po drogach o różnej nawierzchni, przeważnie z prędkością do 50 km/h, i to w sposób komfortowy.

Regulacje prawne obowiązujące w naszym kraju zezwalają na używanie łańcuchów śniegowych, kiedy wymagają tego warunki atmosferyczne.

– W Polsce przepisy drogowe w odniesieniu do wyposażenia zimowego są raczej liberalne, co związane jest oczywiście także z warunkami klimatycznymi. Jeżeli chodzi konkretnie o łańcuchy śniegowe, to ich stosowanie wymagane jest tylko na niektórych terenach. Kierowców informują o tym odpowiednie znaki drogowe. Często wymóg jest skierowany jedynie do części pojazdów, np. ciężarówek, co jest komunikowane dodatkowym oznakowaniem – tłumaczy Michał Senczek, ekspert firmy Taurus, która od lat produkuje i dystrybuuje łańcuchy śniegowe.

Na odcinkach dróg, przy których widnieje znak C-18, jesteś zobowiązany (inaczej musisz liczyć się z mandatem) do jazdy na łańcuchach, jeżeli nawierzchnię pokrywa warstwa śniegu. Koniec obowiązku jazdy na łańcuchach oznaczony jest natomiast znakiem C-19. Gdy ponownie wjedziemy na odkryty asfalt, trzeba niezwłocznie zdjąć łańcuchy z kół, ponieważ mogą powodować uszkodzenia opon i nawierzchni drogi (a to kolejny mandat).

Przepis na łańcuchy

Poprawiają rozpędzanie i hamowanie w zimowych warunkach drogowych. Jeśli marzy ci się podróż po terenach górskich lub podgórskich w sezonie zimowym, musisz je mieć zawsze ze sobą. Na jakie się zdecydować?

Przednionapędowe kampery w sposób szczególny będą miały „pod górkę" na oblodzonych nawierzchniach. Nie bez powodu w ramach kontraktu na wynajem kampera z wypożyczalni polecanym pakietem są łańcuchy na koła

Kod zastosowania opony określa rodzaj pojazdu i przeznaczenie: P – pojazdy osobowe; LT – lekkie ciężarówki; C – auta dostawcze

Jazda z łańcuchami na kołach dozwolona jest jedynie na oblodzonej lub pokrytej śniegiem nawierzchni. Montowanie łańcuchów śniegowych warto przećwiczyć wcześniej na płaskiej powierzchni, aby w razie potrzeby umieć je założyć

eprasa.pl a64e85c13b

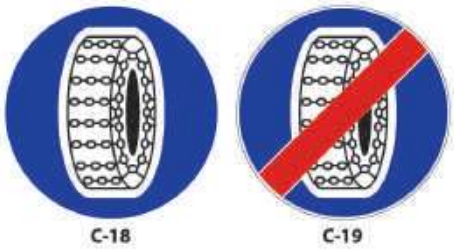

Warto zawczasu poznać przepisy zobowiązujące nas do stosowania opon zimowych i łańcuchów (np. we Francji „equipements speciaux obligatoires", a w Niemczech znak nakazu 268 jest odpowiednikiem polskiego C-18 „nakaz jazdy z łańcuchami")

Hybrydowe łańcuchy Polaire Steel Sock składają się z płytek poliuretanowych i ogniw o przekroju kwadratowym. Nadają się do różnych rozmiarów opon, są łatwe w montażu i spełniają Ö-Norm 5117

Te tradycyjne to połączone ze sobą ogniwa łańcucha, tworzące oplot zakładany na koła napędowe pojazdu. Tu istotna uwaga! Jeśli posiadasz pojazd typu 4×4, musisz mieć komplet na cztery koła.

Te renomowanych marek (np. König, Weissenfels, Simaka) będą oczywiście najdroższe, zwłaszcza gdy do ich produkcji wykorzystuje się stop chromu, niklu i manganu, wzbogacony czasem tytanem, który podnosi wytrzymałość. Wtedy cena za parę łańcuchów na jedną oś jest w stanie przekroczyć nawet 1000 zł. Tu też zakodowana informacja pozwoli dobrać odpowiedni produkt. Producenci udostępniają informacje o tym, jakie modele z ich oferty są przeznaczone dla konkretnej wielkości opon. Dane te podane są w formie tabeli i dzielą najpopularniejsze rozmiary opon na grupy oznaczone liczbowo – zazwyczaj od kn30 do kn260. Podział ten to tak zwana grupa rozmiarowa kn. Przykładowo na opony 205/50 R15 będą pasowały łańcuchy śniegowe grupy rozmiarowej 70.

Jednak to, czy w ogóle założymy upatrzone łańcuchy, zależy ostatecznie od odległości między oponą a nadkolem. Takie informacje powinien podać producent pojazdu (w przypadku kamperów – producent drugiego etapu homologacji).

Rozwiązania hybrydowe

Najniższą ceną charakteryzują się opaski na opony, ale też nie spodziewajmy się po nich znaczącej poprawy trakcji. Poza tym to wyroby do najwyżej kilkurazowego użytku. Kompromisem między stalowymi łańcuchami a plastikowymi opaskami mogą być tekstylne „skarpety" zakładane na koła. Najtańsze łańcuchy tekstylne można nabyć za mniej niż 70 zł – za komplet na jedną oś.

Są jeszcze swoiste hybrydy, bo tzw. adaptery na felgi – rodzaj zabezpieczenia antypoślizgowego montowany bezpośrednio do obręczy. Jest też pomysł francuskiej firmy Joubert Group, która dobrych kilka lat temu opracowała łańcuchy śniegowe Polaire Steel Sock, których ogniwa w całości wykonane są z plastiku. Taki oplot w kształcie rombu zapewnia satysfakcjonującą przyczepność na śniegu i lodzie. Jest to możliwe dzięki poliuretanowi termoplastycznemu (TPU) firmy BASF o nazwie Elastollan®, który sprawdzi się idealnie w pojazdach z niewielką ilością miejsca w przestrzeni nadkoli. Są po prostu bardzo kompaktowych wymiarów – mają tylko 6 mm wysokości, więc należą do najniższych na rynku. Ich kolejne zalety to prosty montaż, zautomatyzowane napinanie i demontaż. I co nie bez znaczenia, spełniają nie tylko francuską normę dla łańcuchów śniegowych (French regulation B26 panel), ale także są zgodne z austriacką Ö-Norm V 5117.

Znak „Schneeketten vorgeschrieben" w Austrii

Austriackie podejście do bezpiecznych, tj. zgodnych z odpowiednią normą, rozwiązań uchodzi za najbardziej restrykcyjne. Właściciele samochodów ciężarowych powinni być wyposażeni w łańcuchy spełniające austriacką Ö-Norm 5119. W przypadku samochodów osobowych obowiązuje wspomniana już Ö-Norm 5117. Kolejny rodzaj łańcuchów (standardy Ö-Norm 5121), czyli tekstylne (tzw. skarpetki), nie jest dozwolony do stosowania na drogach, na których wymagane jest używanie łańcuchów dwóch wspomnianych wcześniej kategorii.

– W pozostałych państwach przepisy są mniej rygorystyczne, choć i tak mają swoją specyfikę. Przykładowo we Włoszech w okresie pomiędzy połową listopada a połową marca obowiązkowo trzeba używać opon zimowych, ale jeśli na danym terenie założymy łańcuchy, to wtedy są one traktowane jako zastępstwo opon zimowych – podsumowuje Michał Senczek.

Najlepiej oczywiście uniknąć utknięcia w zaspie śniegu lub nieplanowanego postoju na oblodzonej drodze. Jak ratować się z opresji, gdy się zakopiemy? Zamiast saperki w sytuacjach awaryjnych, tj. na krótkich dystansach lub drogach prywatnych, sprawdzonym rozwiązaniem są segmenty drabinkowej konstrukcji. Taki np. zestaw łańcuchów König Cingoli składa się z 6 segmentów oraz dedykowanego systemu mocowania do kół (śruby i wkręty).

eprasa.pl a64e85c13b

RECEPTA DLA UCZULONYCH NA KLIMATYZACJĘ

Jakość powietrza w pomieszczeniach zamkniętych zależy od bardzo wielu czynników. Najlepsze samopoczucie osiągamy przy wilgotności powietrza pomiędzy 40 a 60%. Każdy, kto nie toleruje klimatyzatorów i nie lubi mocno osuszonego powietrza, powinien poznać walory Ebercool G4.5.

Ebercool G4.5 waży tylko 17 kg, wymiary jednostki dachowej (dł. × szer. × wys.) to 861 × 792 × 240 mm. No i zupełnie obywa się bez przyłącza 230 V

Eberspächer kilka lat temu opracował klimatyzator dachowy, który bazuje na rozwiązaniach w systemach chłodzenia adiabatycznego, gdzie w bezpośrednim kontakcie powietrza z wodą następuje jednoczesne nawilżanie i obniżanie temperatury powietrza. Od debiutu rynkowego Ebercool G4.5 pozostaje sztandarowym rozwiązaniem dla fanów caravaningu z „nietolerancją na klimatyzację postojową".

W przeciwieństwie do konwencjonalnych klimatyzatorów, czyli urządzeń kompresorowych, jego działanie opiera się na fizycznej zasadzie parowania. Proces „chłodzenia adiabatycznego" polega na tym, że ciepłe powietrze z otoczenia przepływa przez filtr wyparny i powoduje odparowanie wody dostarczanej do filtra. Woda pobiera ciepło z powietrza, aby zapewnić świeży, chłodny nawiew. Ten klimatyzator można łatwo zainstalować w istniejącym luku dachowym (400 mm × 400 mm) lub specjalnym wycięciu w dachu pojazdu kempingowego. Ebercool G4.5 12 V działa poprzez instalację elektryczną pojazdu o napięciu 12 V. Zachwyca cichą i samowystarczalną pracą dzięki bardzo niskiemu zużyciu energii: min. 1,3/maks. 10,2 A (przy 12 V).

W porównaniu do kompresorów sprężarkowych jest 2-krotnie lżejszy. Ebercool G4.5 waży tylko 17 kg, a przy tym gwarantuje przepływ powietrza na poziomie 800 m³/h. Układ chłodzenia może działać zarówno podczas podróży, jak i na postoju. Wbudowane zabezpieczenie podnapięciowe zapobiega rozładowaniu akumulatora 12 V. Użytkownicy korzystają z 8 ustawień wentylatora. Inżynierowie firmy Eberspächer polecają ów model nie tylko alergikom. Ten dachowy klimatyzator jest wybitnie cichy i działa w sposób na wskroś ekologiczny (brak czynnika chłodzącego), co na pewno docenią właściciele czworonogów.

Fot. Eberspächer

eprasa.pl a64e85c13b

KONTROLKA REZERWY PRĄDU

Wszystkie magazyny energii z czasem tracą swą pojemność, a proces ich degradacji idzie w parze z zimnem. Skądinąd wystarczy pobór prądu na symbolicznym poziomie 0,1 A, aby w miesiąc rozładować typowy akumulator rozruchowy o pojemności 60-70 Ah. Innymi słowy, tylko regularne ładowanie podtrzymujące ustrzeże nas przed najgorszym scenariuszem.

Rafał Dobrowolski; Fot. Hymer, Benimar

Statystyki wskazują, że akumulator to jedna z najczęstszych przyczyn awarii, dlatego niektórzy producenci oferują swoje wyroby z pakietem Assistance. W jego ramach kierowca otrzymuje gwarancję nieodpłatnej pomocy drogowej w sytuacji, gdy akumulator odmówił posłuszeństwa

Jeśli zastanawiasz się, czy akumulator pod przysłowiową maską kampera wytrzyma nadchodzącą zimę, postaw na taki, który ładuje się o wiele szybciej oraz zapewnia dużo niższy stopień samoistnego rozładowania, co jest ważne dla pojazdu użytkowanego sezonowo. A finalnie na rekomendowanego dostawcę rozwiązań z zakresu magazynowania energii.

Problem rozładowanego akumulatora dotyczy wszystkich posiadaczy pojazdów kempingowych. Można nawet przyjąć, że im nowszej generacji „baza", tym bardziej akumulator rozruchowy musi być produktem perfekcyjnego dopasowania. I o ile w przypadku pojazdów wielkoseryjnych wystarczyć mogą rekomendacje producenta pojazdu, to w przypadku pojazdów produkowanych wieloetapowo czy po prostu wytworów jednostkowych, bo też mocno spersonalizowanych, warto zdać się na profesjonalistę, np. elektryka samochodowego. Ba, nawet montażysta alarmów powinien sprawdzić, czy kolejny odbiornik prądu nie przerasta możliwości naszego układu.

Niezależnie od tego, czy mówimy o akumulatorach kwasowo-ołowiowych, żelowych czy AGM – każda skonstruowana w tej czy innej technologii bateria posiada pewne określone parametry. Wymiana akumulatora nie jest już taka prosta jak dawniej. Poszczególne modele samochodów mają na tyle specyficzne wymagania, że takie pojęcia jak napięcie, pojemność i prąd rozruchu już nie wystarczą. Mimo że wciąż stanowią fundament doboru idealnego magazynu energii rozruchowej.

Gwoli wyjaśnienia. Główną różnicą między akumulatorem rozruchowym a bytowym jest funkcja „pracy". Pierwszy musi dostarczyć w krótkim czasie dużą ilość energii niezbędną do rozruchu silnika, podczas gdy od drugiego oczekuje się, że będzie zasilał urządzenia przez długi czas. Prąd rozruchowy wyrażony jest w amperach (np. 420 A); pojemność akumulatora podawana w amperogodzinach (np. 50 Ah).

Współczesny silnik kampera vs stara technologia

Współczesne silniki potrzebują do pracy sporej ilości prądu, to m.in. sterownik, układ wtryskowy, układ paliwowy. Coraz częściej prądem zasilane są także wspomaganie kierownicy, a nawet pompa cieczy chłodzącej. A w przypadku pojazdów produkowanych wieloetapowo czy po prostu wytworów jednostkowych, bo też mocno spersonalizowanych – ryzyko „głębokiego" rozładowania jest jeszcze większe! Krytyczne, bo głębokie rozładowanie jest po prostu nieopłacane. Zdecydowanie nie warto doprowadzać do głębokiego rozładowania

eprasa.pl a64e85c13b

akumulatorów żelowych, AGM. Zasada ta dotyczy również technologii litowo-jonowej (litowo-żelazowo-fosforanowej – LiFePo4).

Napięcie określone jest w woltach. W pojazdach osobowych wynosi ono 12 V, w samochodach ciężarowych – 24 V. I tu dochodzimy (czasem) do niebezpiecznie niskiego stopnia naładowania akumulatora, które bardzo go degraduje. Jak bardzo? O ile np. na nieobciążonym akumulatorze przy 12,9 V ten będzie w 100% naładowany, to przy 11,8 V już tylko w 20%. Co więcej, nawet w pełni sprawny akumulator traci jedną piątą pojemności już w temperaturze 0°C.

W niskich temperaturach, gdy silnik potrzebuje energii na start, akumulator musi poradzić sobie z większą lepkością oleju i z tarciem silnika. Ponadto, gdy temperatura powietrza osiąga 0°C, nawet w pełni naładowany akumulator traci około 1/3 początkowej mocy. Im niższe temperatury, tym oczywiście gorzej – mróz, powiedzmy –18°C, zmniejsza ową moc początkową nawet do 40%.

Samoczynne rozładowywanie się akumulatorów w pojazdach, które pozostawiono zaparkowane na dłuższy czas, stanowi bolączkę wielu kierowców. Po 2 miesiącach akumulator może stracić 40-60% pierwotnej sprawności, a w najgorszym wypadku – zostać uszkodzony.

Wniosek? Tylko regularne kontrole i doładowania dają gwarancję pewnego startu przez całą zimę. Przeciwdziałanie polega na regularnym sprawdzaniu napięcia akumulatorów. Gdy spadnie poniżej 12,3 V, akumulator należy naładować.

Energia bezpowrotnie stracona

Zjawisko to nieuchronne. Wszystkie ulegają samowyładowaniu. Tempo tego procesu zależy zarówno od rodzaju akumulatora, jak i temperatury, w której jest przechowywany.

Samorozładowanie akumulatora jest zjawiskiem nieuchronnym, oczywiście sprzyja mu niska temperatura. Autentyczna „świeżość" nowego produktu ma niebagatelne znaczenie. O ile też pod maski nowo produkowanych samochodów akumulatory powinny być zainstalowane w ciągu 15 miesięcy od daty produkcji, to na rynku wtórnym jest inaczej.

Tu cenna wskazówka, a jednocześnie przestroga dotycząca okazjonalnych zakupów. Warto wiedzieć, że wśród profesjonalnych sprzedawców wypracowano normę: dozwolone są maksymalnie dwa doładowania, a akumulator taki nie powinien być sprzedany po upływie 9 miesięcy od daty pierwszego zalecanego doładowania. Tak jak w przypadku każdego rodzaju łatwo psujących się towarów, tak i tutaj obowiązywać winna zasada FIFO (First In, First Out). Pomieszczenie magazynowe musi być suche i dobrze wentylowane, nie za ciepłe i nie za zimne. Odpowiednia temperatura przechowywania akumulatorów wynosi pomiędzy 15°C a 20°C.

Czy badanie akumulatora na podstawie napięcia spoczynkowego da nam pewność, że kupiliśmy pełnowartościowy produkt? „Stabilny" akumulator przy pełnym naładowaniu wykazuje napięcie przynamniej 12,6 V. Do wystarczającego zasilania sieci pokładowej napięcie nie powinno spadać poniżej 12,53 V (około 85% naładowania). Gdy napięcie jest niższe niż 10,7 V, akumulator jest głęboko rozładowany i po następującym potem pełnym ładowaniu nie może już osiągnąć pełnej pojemności.

Akumulator, który latem narażony był na 50-stopniowe upały (auta zaparkowane w słońcu nagrzewają się jeszcze bardziej)? Minione lato mogło być początkiem... ich końca w okresie zimowym

Caravaning letni i zimowy – skrajnie dewastujące temperatury

Problemy z akumulatorem najczęściej ujawniają się w skrajnych temperaturach, zarówno w bardzo niskich, jak i ekstremalnie wysokich. Otóż minione lato mogło być początkiem... ich końca w okresie zimowym. Jest tak, ponieważ akumulatory rozruchowe najlepiej działają w temperaturze maksymalnej rzędu 25-30°C. Upały z pewnością więc nadwątliły akumulatory, natomiast zimno zmniejszy ich sprawność do granic wytrzymałości.

Sygnałem ostrzegawczym generowanym przez akumulator jest... komunikat na desce rozdzielczej, który informuje, że system jest czasowo niedostępny (kontrolka rezerwy prądu). Powodem jest zazwyczaj wyczerpanie akumulatora poniżej pewnej bezpiecznej dla pojazdu granicy. Acz równie dobrze mogą to być usterki obwodu ładowania, począwszy od obluzowanych zacisków na klemach, przez zużyte przewody, aż po awarie alternatora czy regulatora napięcia.

Tylko w pełni naładowane akumulatory zapewniają optymalną wydajność. Jeśli podczas kontroli urządzenie pomiarowe wykazuje niskie wartości napięcia (≤ 12,5 V), należy je doładować. Niewłaściwa ładowarka może uszkodzić akumulator! Zaawansowane technologicznie akumulatory wymagają takich też „inteligentnych" prostowników. Notabene, równie zgubne będzie nadmierne przeładowanie akumulatora, tj. na skutek zbyt wysokiego napięcia ładowania (nieprawidłowo wyregulowany alternator) lub niepoprawnych ustawień ładowarki (zbyt duże natężenie prądu, zbyt długi czas ładowania)

eprasa.pl a64e85c13b

TEST

URBAN CAMPER ZNACZY „MIEJSKI” **MERCUS CAMPER TRAVEL MEL537**

eprasa.pl a64e85c13b

To zarówno moda, jak i bardzo praktyczna tendencja. Mowa o wciąż rosnącej popularności łączenia przyjemnego z praktycznym, gdzie przyjemność oznacza caravaning, a praktyczność transport. Tak właściwie można najprościej opisać pojazdy, których praprzodkiem jest Volkswagen California, bowiem od tej koncepcji „wszystko się zaczęło".

Tekst i fot. Szymon Kwiatkowski

Tworzeniem pojazdów, które mogą być wykorzystywane jako regularne „daily cars" lub w zależności od chęci kampervany do uprawiania caravaningu, zajmuje się obecnie już chyba każda firma je produkująca. Nie wszędzie jednak, nawet w ofercie dużych producentów zaliczanych do caravaningowych koncernów motoryzacyjnych, znajdziemy jakość wykonania, jakiej doświadczamy po otwarciu drzwi Mercus Camper Travel MEL537. I to warto podkreślić już na samym początku.

Zamysł i koncepcja

To poniekąd efekt polityki przyjętej przez firmę Mercus Camper, według której podczas budowy kampervanów nie ma mowy o kompromisach wykonawczych. Wiemy to od chwili wizyty w halach produkcyjnych, gdzie każdy pojazd traktowany jest z należytą starannością, a za proces tworzenia odpowiada grono znakomitych fachowców. Zajmując więc miejsce na fotelu Mercedesa Vito, na bazie którego zbudowano testowany pojazd, wrażenia z wizytacji fabryki znajdują namacalne potwierdzenie. Materiały wykorzystane do wykonania wnętrza licują z klasą furgonu – mają wyglądać elegancko i być trwałe.

Kolorystyka, jak na pojazd kempingowy, jest dość nietypowa, jako że producenci od pewnego czasu próbują przyzwyczaić nas do tonacji szarości emanujących luksusowym chłodem. Tutaj jest inaczej. Kolory oscylujące wokół tonacji brązu tworzą udaną harmonię z okleinami meblowymi i przywodzą na myśl klasyczne elementy drewniane lub drewnopodobne w przeróżnych modelach pojazdów „z gwiazdą". Całość wygląda luksusowo.

Baza, czyli furgon

Testowany Mercedes-Benz Vito jest egzemplarzem z silnikiem o mocy 190 KM przy pojemności 1950 cm³, z automatyczną skrzynią biegów, napędem na tylne koła, adaptacyjnym tempomatem, najdłuższym nadwoziem (5370 cm) i wieloma

eprasa.pl a64e85c13b

Fotele można ustawiać dowolnie w podłogowych szynach mocujących; rozłożenie łóżka umożliwiają składane oparcia

Pod łóżkiem jest sporo miejsca, a po wyjęciu foteli będzie go jeszcze więcej!

systemami wspomagającymi kontrolę nad samochodem. Wysokość tej najnowszej, poliftingowej odmiany vito plasuje go w grupie standardu, podobnie jak szerokość – odpowiednio to 188 cm i 192,8 cm. Te wymiary potwierdzają przede wszystkim zgodność bazy z naszym praktycznym założeniem – wjedziemy nim do niemal każdego centrum handlowego i na prawie każdy wielopoziomowy parking. Wysokości, na których zawieszane są limitery wjazdowe, budują zazwyczaj nieprzekraczalną granicę 2 m.

Dodatkowym atutem testowanego modelu jest napęd na tylną oś – w pojazdach dostawczych zdecydowanie lepsze rozwiązanie, poprawiające trakcję w złych warunkach atmosferycznych lub na gorszej nawierzchni, kiedy nacisk ładunku na tylne koła staje się pożądanym aspektem jazdy. Ponieważ nasz egzemplarz MEL-a wyposażono także w hak do holowania przyczepy, napęd na tył staje się bezdyskusyjnym walorem.

W tym miejscu wspomnijmy także o podnoszonym dachu, pod którym umieszczono 2 miejsca do spania. To konstrukcja autorska firmy Mercus – znakomita, dobrze dopasowana powierzchnia nakładki dachowej i również świetnie działający system otwierania/domykania.

eprasa.pl a64e85c13b

Koncepcja łóżka na całą szerokość pojazdu łączona z wnękami pod szafkami może się podobać

Płyta stanowiąca podstawę dla materaców nie budzi wątpliwości co do solidności, przednią część płyty wspierają dodatkowo 2 rozkładane aluminiowe nogi

Podczas prób rozkładania namiotu dachowego nie namęczyliśmy się zbytnio, co jest zasługą dobrze dobranego do masy elementu systemu teleskopowego. Również w namiocie znajdziemy identyczny jak we wnętrzu blaszaka kolor materaca. Powierzchnie boczne i czołową natomiast wykonano z materiału w kolorze szarym. Ta barwa pasuje lepiej do białego nadwozia, jako że częściej jednak oglądamy kampervana z zewnątrz niż po ciemku z wnętrza namiotu.

Energia, czyli prąd

Kuchnia indukcyjna, w którą w miejsce tradycyjnej gazowej wyposażono MEL-a, może budzić wątpliwości co do dysponowalnych zasobów energii. Słusznie, ponieważ prąd należy do najbardziej wrażliwych źródeł energii w caravaningu – jego brak może okazać się naprawdę uciążliwy. W testowanym pojeździe zapobiegawczo zainstalowano inwerter 12/230 V jako rozwiązanie doraźne, lepiej jednak korzystać z urządzeń zasobożernych po podpięciu do zewnętrznej instalacji energetycznej. Nie zawsze ładowanie z paneli fotowoltaicznych, których tutaj oczywiście nie zabrakło, będzie wystarczające, żeby wyrównać braki w akumulatorze bytowym. Chyba że podróżujemy samodzielnie, wówczas w porządku.

Do monitorowania poziomu ładowania z paneli solarnych i stanu akumulatora służy moduł CBE PT642 połączony z regulatorem. System oświetlenia wykracza poza typowe dla urban kamperów rozwiązania. W tym pojeździe postawiono bowiem na klimat i praktyczność. Oświetlenie zasadnicze stanowią wkomponowane obustronnie w elementy podsufitki ledowe listwy wzdłuż całej długości pojazdu, punktowa lampka nad progiem bocznych drzwi przesuwnych, lampka progowa, lampka w podsufitce dla otworu klapy bagażnika, światło podświetlające podłogę o dwóch stopniach intensywności, lampki do czytania w części sypialnej oraz dimer dla światła zasadniczego. Również temperatura barwowa wszystkich została sprawnie ujednolicona, za co należy się duży plus. Brakuje jedynie podświetlenia, chociażby do czytania w namiocie dachowym.

Transformacja i adaptacja

Jednym z największych atutów Travel MEL537 jest zdolność do adaptacji wnętrza zgodnie z potrzebami. System mocowania foteli rozwiązano z wykorzystaniem szyn i zacisków pozwalających na ich przesuwanie i blokowanie w dowolnym miejscu. Można je także wyjmować, powiększając w ten sposób

eprasa.pl a64e85c13b

Spanie w namiocie dachowym to przyjemność, zwłaszcza jeśli można oglądać poranek przez 3 okna naraz! Po podniesieniu podłogi namiotu nawet podróżnicy o koszykarskim wzroście będą mogli się wyprostować!

Takie drobiazgi nadają smaku – sygnowana lampka i napy, do których przytwierdza się progowy dywanik lub wewnętrzny chodnik

przestrzeń transportową. Rozwiązanie, które nie jest nowe, aczkolwiek nabiera rumieńców dopiero ze wspomnianą możliwością zablokowania w dowolnym miejscu. Konstrukcja łóżka rozkładanego zakłada ustawienie w określonym miejscu, aby wraz z płytami definiującymi tylną półkę bagażnika stworzyły wygodne, długie i szerokie miejsce do spania. Rozwiązanie jest fajne, ponieważ dzięki bocznym szynom i zawiasowemu połączeniu płyt podstawy łóżka po rozłożeniu konstrukcji całość staje się niezwykle stabilna. Jednocześnie system jest tak prosty, że nie trzeba poświęcać czasu na jego naukę. Wystarczy zrobić to raz, a kolejny już można instruować innych na temat zalet.

Szerokość łoża jest równa szerokości wewnętrznej pojazdu. To możliwe, ponieważ boczne przestrzenie pod podsufitowymi szafkami są jednocześnie wnękami na przedmioty lub miękkimi elementami do leżenia. Nie zabrakło pod nimi przestrzeni na przechowywanie przedmiotów. Pamiętajmy, że pod łóżkiem nadal dysponujemy przestrzenią, w której znajduje się sporo miejsca na bagaże, sprzęt sportowy albo narzędzia stolarskie. To już zależy od zawodowych lub hobbystycznych preferencji użytkownika.

Systemy i działanie

Zacznijmy od ogrzewania. W tym modelu urban kampera zastosowano ogrzewanie nadmuchowe zasilane olejem napędowym. Marka Autoterm jest rzadziej spotykana niż Truma czy Webasto, co nie znaczy, że ustępuje w działaniu swoim bardziej znanym konkurentom. Moc maksymalna 2 kW jest wystarczająca, pozwala na ogrzanie 34-75 m³/h, co jest wartością idealną w przypadku właśnie samochodów dostawczych, busów czy mikrobusów... A więc i kampervanów

eprasa.pl a64e85c13b

Centrala świetlno-energetyczno-grzewcza; tutaj włączamy inwerter, oświetlenie, ogrzewanie postojowe oraz ładujemy telefony z gniazd USB

4 miejsca do spania, 6 miejsc do jazdy; bagażnik rowerowy przyjmie 4 jednoślady

z omawianej grupy. I tak działa w praktyce. System numer dwa lub po prostu kolejny to kuchnia, czyli szafka usytuowana w typowym miejscu na wprost wejścia, zaopatrzona w zlew i kuchnię indukcyjną. Szaleństwem byłoby nastawiać się w małym kampervanie na zawijanie gołąbków i ich pieczenie w brytfance... Tutaj indukcyjna szklana płytka firmy Fine Dine ma za zadanie szybko podgrzać – nawet bardzo szybko, bo z mocą maksymalną 800 W – zupę, wodę na parówki lub gotowy obiad.

Sterownik do ustawiania mocy pracy znalazł się na ściance przed płytą i odpowiada za 10-stopniową regulację mocy. Płyta ma także elektroniczne zabezpieczenie przed przegrzaniem. Zbiornik czystej wody w prostym systemie hydraulicznym ma pojemność 30 l i możemy go napełniać przez uchylenie klapki serwisowej z boku pojazdu. Lodówka kompresorowa Dometic z możliwością pracy w oparciu o system akumulatorów lub zewnętrzne źródło prądu. Regulowany stolik posiada możliwość przesuwania w szynie i całkowitego wypięcia. Składana nóżka ułatwia przechowywanie w przygotowanym do tego miejscu. Dodatkowo można zasiąść przy nim, odwracając na obrotnicy fotel pasażera.

Detale i wrażenia

Jestem zdania, że detale, dopracowanie szczegółów odpowiadają za jakość, nadają „sznytu" całości produktu. Nic tak nie denerwuje jak niedopracowany zamek, który przez całą podróż złośliwie skrzypi i nie reaguje na żadne próby naprawy. W urban kamperze Mercus Camper Travel MEL537 takie sytuacje nie będą miały miejsca. Nie wyprowadzi nas z równowagi odstająca okleina na brzegu blatu, krzywo położony szew tapicerskiego obicia, mrugająca lampka. Precyzja wykonania jest tutaj niesamowita! Zamiast uprzykrzających życie dźwięków czy kłujących w oczy niedoskonałości otrzymujemy prawie customowy produkt, dobrze przemyślany i zgrany z potrzebami podróżnika. To pozwala nam rekomendować tego kampera z pełną odpowiedzialnością.

eprasa.pl a64e85c13b

MERCEDES W CENIE FIATA
SERIA M OD RAPIDO

Wyższa akcyza na pojazdy z silnikami o pojemności powyżej 2 l determinuje wiele zakupowych decyzji. Tak będzie też w przypadku zintegrowanych kamperów Rapido, gdzie modele na dwulitrowym mercedesie są tańsze od podobnych, zbudowanych np. na fiacie.

Rapido M66 170 KM standard w dwulitrowym mercedesie

Mowa o luksusowej serii M, gdzie bazą kamperów jest Mercedes Sprinter ze 170-konnym silnikiem o pojemności 2 l. W tym przypadku obowiązująca akcyza to jedynie 3,1%. Jedynie? Raczej tak, bo w odniesieniu do silników o większej pojemności (np. 2,2 w Fiacie Ducato) to 18,6%. Dobra cena to jednak niejedyny atut takiego rozwiązania. We wspomnianej serii M już w standardzie kamperowe mercedesy są wyposażone m.in. w tempomat aktywny Distronic (system samodzielnie utrzymujący odstęp między poruszającymi się pojazdami), system multimedialny MBUX z ekranem o przekątnej 10,25", TPMS czy automatyczny Thermotronic, odpowiedzialny za utrzymanie zadanej temperatury wewnątrz auta. W standardzie mamy też automatyczną skrzynię biegów.

W serii M do dyspozycji otrzymujemy 2 modele. M96 w standardzie dostarczany jest z dmc 3,5 t, a więc do jego prowadzenia wystarczy kat. B prawa jazdy. Natomiast droższy nieco model M66 ma dmc 4,5 t, ale w tym kamperze trzeba też wspomnieć o ogrzewaniu Alde w standardzie. Kampery

W obu modelach serii M układ wewnątrz jest bardzo podobny. Spore różnice są natomiast w sypialni. W M66 zastosowano 2 łóżka wzdłużne, które można oczywiście przekształcić w jedno duże na całej szerokości auta

eprasa.pl a64e85c13b

zabudowane są na ramie AL-KO, mają duże garaże z drzwiami po obu stronach oraz dostępem od wewnątrz.
Tym, co zwraca uwagę w tych układach, jest duża ilość otwartego, niezabudowanego miejsca. Zyskujemy dzięki temu spore możliwości skonfigurowania dodatkowego wyposażenia.
Oba modele mają takie same wymiary – 754 cm długości, 295 cm wysokości oraz 235 cm szerokości. Podobieństw „technicznych" jest więcej. W obu przypadkach kampery przeznaczone są dla grup 4-osobowych, z taką właśnie liczbą miejsc do jazdy i spania. W salonikach typu face-to-face znajdzie się natomiast miejsce dla 5 osób. Zbiornik wody czystej pomieści 130 l, a wody szarej 110 l. Warto wspomnieć też o dużej lodówce o pojemności 171 l. Zmieści się tu aż 32-calowy telewizor. Szerokość drzwi wejściowych to 59 cm.
W modelu M96 tylne łóżko, które ma wymiary 160 × 198 cm, można unieść na wysokość 30 cm, co znacząco powiększy przestrzeń bagażową.

W modelu M96 mamy łóżko centralne, które za sprawą wygodnego przejścia do szafek po obu stronach jest cenionym przez klientów rozwiązaniem

Saloniki w stylu face-to-face znajdziemy w obu modelach serii M. Tu Rapido M96

Podwójna podłoga to nie tylko miejsce na rozwiązania serwisowe, ale też dodatkowe schowki i miejsca na bagaże

REKLAMA

NOWOŚĆ
MODEL
606F
KOLEKCJA 2024
PRZESTRONNY SALON ZA DNIA,
DUŻE ŁÓŻKO NOCĄ

2+2* | 6 | 2+2

Nowy model 606F daje więcej przestrzeni do życia

Model 606F o długości **6,69 m** ma jednocześnie **przestronny salon**, w **całości zaprojektowaną od nowa**, **piękną kuchnię o minimalistycznym designie** oraz umiejscowioną z tyłu dużą łazienkę i **garderobę XXL**. Wszystko to dzięki **podnoszonemu elektrycznie łóżku**, które można dyskretnie ukryć za dnia i które zapewni wygodny odpoczynek nocą.

** Informacje o pasach bezpieczeństwa i liczbie zarejestrowanych miejsc można znaleźć w przewodniku technicznym dostępnym na naszej stronie internetowej.*

mediapilote® - RAP N°3_2024 - Ph.J.GONZALEZ / Getty Images - Stylisme: R.BONENFANT - LPMDC

Od września u Twojego przedstawiciela RAPIDO lub na **www.rapido.fr**

CamelCamp • St. B. Krzywoustego 116 61248 POZNAŃ • www.camelcamp.pl
M-CAMP Centrum Kempingowe • Ul. Kolejowa 2 58-200 DZIERZONIOW • www.m-camp.com.pl
M-CAMP Kutno • Adamowice 3 99-300 KUTNO • www.m-camp.com.pl

RAPIDO

eprasa.pl a64e85c13b

NOWA JAKOŚĆ LMC – W HARMONII Z NATURĄ I TECHNOLOGIĄ

Caravaningowcy z dłuższym stażem chwalą sobie przyczepy i kampery marki LMC, bo to klasyczne produkty wytrzymujące próbę czasu. Teraz niemiecka marka należąca do Erwin Hymer Group czyni ukłon w stronę nowych klientów, ogłaszając zmiany w designie i wprowadzając nowe modele.

Fot. LMC

Najnowsze propozycje kamperów Tourer Lift H664 czy przyczepy Tandero 500 E i Style Lift 400F pokazują, że LMC nie ustaje w dążeniu do doskonałości, proponując wyjątkowe rozwiązania. Jednym z ich wyróżników jest również 12-letnia gwarancja na szczelność zabudowy, a w designie zwraca uwagę nowy styl – japandi.

LMC Tourer Lift H664G – inspirująca przestrzeń

Na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie komfortowego kampera dla 2 osób. Nic bardziej mylnego! Wystarczy jedno dotknięcie przycisku i z sufitu, spasowanego z resztą mebli, wysuwa się wygodne łóżko. Całość tworzy spójne wnętrze. Projektanci zainspirowali się nowym trendem we wzornictwie: japandi, czyli połączeniem harmonijnego stylu japońskiego z dobrze znaną skandynawską klasyką. Tourer nie tylko wygląda ładnie, jest też bardzo praktyczny. Tuż przy szerokich drzwiach (70 cm) sprytnie ukryto schowek na buty. Kuchnia też zaskakuje ciekawymi patentami, np. specjalną półką na ekspres do kawy. Nie ma problemu z odłożeniem pokrywy zlewu, gdy akurat z niego korzystamy, bo na ścianie jest przeznaczony na nią specjalny uchwyt. Wyciągana szuflada przy wejściu ma specjalne miejsce na umieszczenie torby z zakupami. Łazienka jest przestronna również dzięki chowanemu zlewowi, który w bardzo prosty sposób można wyciągnąć, gdy będzie potrzebny.
Ten model z pewnością przypadnie do gustu caravaningowcom o znacznym wzroście, bo wysokość w środku wynosi aż 198 cm. A skoro już o wymiarach mowa, kamper ma 706 cm długości, 232 cm szerokości i 283 wysokości. Dopuszczalna masa całkowita to 3500 kg, a w zależności od konfiguracji pasażerowie mają do zagospodarowania nawet 680 kg na bagaże.
Model z oferty Hymer Center Pomorze bazuje na podwoziu forda z silnikiem 2,0 o mocy 170 KM. Pojazd prowadzi się bardzo dobrze, jest dynamiczny i świetnie trzyma się drogi, a do tego wyposażony został w przydatne systemy bezpieczeństwa.

LMC Tandero 500E – piękno i wygoda

Przyczepa Tandero, najnowsza gwiazda w ofercie LMC, to połączenie nowoczesności z funkcjonalnością. Elegancki design zewnętrzny, z płynnymi liniami i minimalistycznym wykończeniem, przykuwa uwagę już od pierwszego spojrzenia. Jednak prawdziwa magia rozpoczyna się w środku. Wnętrze oferuje przestrzeń, która jest nie tylko estetycznie przyjemna, ale i maksymalnie ergonomiczna. Do wyboru mamy 5 układów, w tym również z piętrowymi łóżkami, co sprawia, że w przyczepie może zamieszkać od 3 do nawet 8 osób, w zależności od konfiguracji. Wnętrze charakteryzuje się wysoką jakością materiałów, w tym trwałych tkanin i solidnego drewna, co dodaje całości ciepłego, domowego charakteru. Design również łączy elementy japońskie ze skandynawskimi, dzięki czemu powierzchnie okrągłe i kanciaste są idealnie dopasowane. Tym, czego nie da się przeoczyć po wejściu do tej przyczepy, jest charakterystyczna dekoracja w kształcie koła umieszczona na ścianie, odpowiednio oświetlona przypomina zachód słońca. Uwagę zwracają też inteligentne systemy przechowywania, które pozwalają na optymalne wykorzystanie dostępnej przestrzeni. Bezuchwytowe meble pokryte są specjalną powłoką, która chroni przed

odciskami palców. Prywatność zapewniają rolety plisowane, wykonane w 100% z lnu. Są nie tylko trwałe i estetyczne, ale również odporne na zabrudzenia i odpowiednie dla alergików.
Ciekawe rozwiązanie stanowi filcowy organizer, który może być przymocowany do ściany, posłuży również jako przenośna torba.
Model 500E, który jest aktualnie w ofercie Hymer Center Pomorze w Wejherowie, to 4-osobowa przyczepa o dmc 1800 kg.

eprasa.pl a64e85c13b

Jest długa na 635 cm (757 cm z dyszlem), szeroka na 233 i wysoka na 260 cm. Komfortowe ciepło w chłodne dni zapewnia ogrzewanie Truma S3004 z automatycznym zapłonem, a wodę podgrzewa bojler elektryczny Truma TT2 5l. W takich warunkach można rozkoszować się caravaningiem o każdej porze roku.

Style Lift 400F – maksimum przestrzeni, minimum wymiarów

To kolejny przykład przyczepy z nowym designem LMC. Jako jedna z niewielu ma podnoszone automatycznie duże łóżko (190 × 150 cm), co sprawia, że w dzień jest dużo więcej miejsca. Ten model pokochają pary, które cenią przestrzeń, bez ograniczeń w doborze bagaży, bo schowków i szaf jest wystarczająco dużo. Kuchnia posiada wszystkie niezbędne urządzenia: lodówka (141 l) i trzypalnikowa kuchenka gazowa zostały inteligentnie rozmieszczone, aby maksymalizować przestrzeń roboczą.
Łazienka w tym modelu to kolejny przykład innowacyjności. Pomimo ograniczonej przestrzeni, udało się wygospodarować miejsce na pełnowymiarowy prysznic i toaletę. Wysuwany zlew to rozwiązanie, które pozwala na wygodne korzystanie z łazienki, a po złożeniu pozostawia więcej miejsca.
To najmniejsza przyczepa tej serii: 462 cm długości (583 cm z dyszlem), 232 cm szerokości i 260 cm wysokości, a dmc wynosi 1300 kg. Wszystkie te cechy sprawiają, że jest nie tylko stacjonarna, ale i bardzo mobilna. Nowoczesne rozwiązania zostały uhonorowane European Innovation Award.
W serii Style Lift do wyboru jest w sumie 8 różnych układów, z czego najdłuższa przyczepa ma ponad 800 cm długości i może w niej zamieszkać aż 8 osób.

Nowy rozdział w historii caravaningu

Przyglądając się najnowszym modelom LMC, łatwo dostrzec, że marka ta z sukcesem łączy w swoich produktach tradycję z innowacyjnością. Wprowadzenie trendu japandi do wnętrz, zwrócenie szczególnej uwagi na detale i użyteczność każdego centymetra przestrzeni to tylko niektóre z cech, które wyróżniają nowe kampery i przyczepy LMC na tle konkurencji.
Modele Tandero 500E, Tourer Lift H664G oraz Style Lift 400F to nie tylko pojazdy – to kompani, którzy za każdym razem, kiedy zatrzymamy się, by podziwiać widoki, przypominają nam, że prawdziwa podróż to nie tylko docieranie do celu, ale również czerpanie radości z każdego przebytego kilometra.
W świecie pełnym zgiełku i nieustającego pośpiechu LMC proponuje alternatywny sposób podróżowania – wolniej, bliżej natury i z większym naciskiem na jakość doświadczeń. Z kamperami i przyczepami tej marki nowa jakość życia na kółkach staje się rzeczywistością, dostarczając niezapomnianych wspomnień i inspirując do odkrywania świata bez pośpiechu, z dbałością o detale i komfort, zarówno ten fizyczny, jak i duchowy. LMC nie tylko nadąża za zmieniającymi się trendami – wyznacza je, przekształcając caravaning w sztukę pełną stylu i innowacji.

W ofercie Hymer Center Pomorze dostępne będą aż 22 modele przyczep i kamperów z nowej linii LMC. Zapraszamy na **hymercenter.pl** lub do odwiedzin w salonie w **Wejherowie: ul. Wejherowska 30, 84-242 Kębłowo**.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

RAZ I DWA, I... CZTERY! AFFINITY M FOUR DLA RODZINY Z DZIEĆMI

Była jedynka, dwójka, pojawiła się piątka. Te pojazdy w serii kampervanów marki Affinity M już poznaliśmy. Przyszła pora na pojazd numer 4. „Czwórka", czyli Affinity M Four, zadebiutowała na targach Caravans Salon w Poznaniu podwójnie. Przede wszystkim jako najnowszy i bardzo mocny punkt oferty caravaningowej firmy oraz jako pierwszy pojazd pokazany premierowo przez Affinity w Polsce.

Jacek Jaskot, twórca i główny projektant pojazdów, przyznaje, że była to dobra decyzja. Zauważa wzrost świadomości klienta caravaningowego przez ostatnich kilka lat rozwoju branży w Polsce. Materializuje się on w konkretnych oczekiwaniach co do jakości wykonania pojazdów, umiejętności dobrej oceny funkcjonalności, z których słynie marka, także dobrej orientacji w ofercie konkurencji. Dla takich właśnie osób powstał najnowszy produkt, który jest kampervanem dla dość sprecyzowanego odbiorcy. Jaki jest więc Affinity M Four?

To przede wszystkim kampervan krótki, kusy, kompaktowy lub po prostu o długości nieprzekraczającej 6 m. Dedykowany 4 podróżnikom, z których 2 to dorośli, a 2 to dzieci. Na uznanie już z założenia zasługuje ergonomia, ponieważ na tak ograniczonej przestrzeni nie jest łatwo stworzyć warunki do wygodnej podróży lub obozowania. A jednak udało się to bardzo dobrze. Zasadniczy zamysł to podział na strefę sypialną dla dzieci, zlokalizowaną z tyłu pojazdu, czyli tam, gdzie z reguły mieściło się łóżko dla dorosłych, i sypialnię dorosłych, w którą zamienia się salon. Z tyłu wykorzystano optimum szerokości, lokując dzieci w poprzek pojazdu. Tak umiejscowione łóżka w układzie piętrowym mają długość 160 cm (górne) i 170 cm (dolne) przy szerokości od 65 do 68 cm, w zależności od punktu pomiaru. Łóżko dorosłych natomiast powstaje przez rozłożenie elementów salonu. Do tego jednak jeszcze wrócimy.

Dlaczego wybór twórców padł na tak krótki pojazd, stwarzający bądź co bądź sporo problemów aranżacyjnych i wykonawczych? Jak przekonuje Jacek Jaskot, to również, zgodnie z polityką firmy, efekt wsłuchiwania się w głos klientów – rolę odgrywa manewrowość kampervana, łatwość parkowania, niższe opłaty promowe. Wybór marki furgonu, czyli w przypadku opisywanego Affinity M Four MAN-a TGE, to też głos użytkowników. Ten model, pomimo wyższej ceny jednostkowej, doceniany jest za solidność wykonania i walory jezdne. Jest jednak trudniejszy do zabudowy niż pojazdy innych marek, chociażby ze względu na zwężającą się ku górze kabinę. Tutaj dach został nieco podniesiony ze względu na konieczność montażu grubej podłogi, założono „czapkę" upodabniającą pojazd do pozostałych modeli z linii produkcyjnej. W kanapkowej konstrukcji podłogi natomiast umieszczono zbiorniki na wodę i elementy konstrukcji konieczne do utrzymania założeń standardu pojazdu

eprasa.pl a64e85c13b

całorocznego. Tak uzyskano wysokość wewnętrzną 192 cm, a w przestrzeni warstw podłogowych schowano bezpiecznie przed ingerencją warunków atmosferycznych 100-litrowy zbiornik na czystą wodę i 110-litrowy na wodę szarą. Wracając do niełatwego zagadnienia łóżka głównego, okazuje się, że trudności są tylko pozorne. W ramy polityki Affinity, która nazywa transformację elementów wnętrza ergonomiczną, jeśli można ją wykonać w 3 ruchach, wpisuje się także miejsce do spania dla dorosłych. Ponieważ krótki furgon jest sporym ograniczeniem, w M-Four wykorzystany został system sprawdzający się w mniejszych pojazdach, jak Opel Vivaro czy Volkswagen T6. W kolejnych krokach rozkładanie łóżka w salonie wymaga demontażu stolika, następnie rozłożenia siedziska, położenia oparć i rozłożenia na powstałej leżance materaca ukrytego za oparciami. Tak powstaje łóżko o wymiarach 190 na 125 cm.

W strefie kuchennej lodówka tworzy ładną kompozycję z jasną zabudową, drzwi pokrywają elementy stolarskie, są też otwierane w dwie strony. Atrakcyjna lokalizacja lodówki sprawia, że, aby coś z niej wyjąć, nie trzeba się schylać. Wysokość jest dobrana optymalnie. Fajnym „ekstrasem" jest możliwość powiększenia roboczej części blatu uchylnym fragmentem ścianki – to rozwiązanie łatwe i szybkie w zastosowaniu. Pod lodówką znalazła się szafa ubraniowa z pałąkiem na wieszaki.

Łazienka to toaleta zintegrowana z prysznicem. Dobrym pomysłem jest zainstalowanie specjalnej grodzi; rodzaju bariery z płyt pleksi chroniącej meble przed bryzgami wody podczas korzystania z prysznica. Miejsce na bagaż, krzesełka i stolik znajduje się za tylnymi drzwiami pod dolnym łóżkiem, a przestrzeń tę można powiększyć dodatkowo, podnosząc płytę łóżka. Tylna ściana furgonu nie została zmodyfikowana.

Pojazd będzie produkowany w drugim i trzecim kwartale przyszłego roku. Jego cena będzie zaczynać się od 490 tys. zł.

affinity-rv.eu

Obejrzyj prezentację Affinity M Four na naszym kanale YT

REKLAMA

AFFINITY
TRAVEL DIFFERENT

www.affinity-rv.pl

eprasa.pl a64e85c13b

INDYWIDUALIZM PO RAZ DRUGI

Jak różnorodne bywają kampery, dowodzi kolejna realizacja sygnowana marką Waldi Camp z Piotrkowa Trybunalskiego. To drugi egzemplarz, który powstał według ścisłych wytycznych fana caravaningu. Pierwszy doczekał się filmu na naszym kanale YouTube, wzbudzając niemałe emocje... wśród fanów domów na kołach pozbawionych strefy mokrej.

Dokładnie po 2 latach od projektu kampera będącego „bardzo ekskluzywnym namiotem" powstał bliźniaczo podobny egzemplarz

Koncepcja jest ta sama, tj. brak tu strefy mokrej (acz jest pomieszczenie suchej toalety). Pokład zyskał większe schowki pod wzdłużnymi tapczanami. Pojawił się też dodatkowy stolik za fotelem kierowcy

Waldi Camp to firma o bogatym doświadczeniu w branży motoryzacyjnej. Od ponad 25 lat zajmuje się adaptacją pojazdów seryjnych. Ostatnie lata to prymat rozwiązań dla fanów caravaningu. Mocną stroną profesjonalistów z Piotrkowa Trybunalskiego jest doświadczenie w dziedzinie przebudowy furgonów. Takie kampervany to za każdym razem autorskie rozwiązania – wybitnie „szyte na miarę". Wojciech Chęciński, mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego i przedsiębiorca, miał ambicję stworzyć kampera, który w założeniach nie miał być „domem na kołach", a li tylko „bardzo ekskluzywnym namiotem". Prymat funkcji wypoczynkowej i miejsc noclegowych legł u założenia budowy pojazdu pozbawionego strefy mokrej, acz pokład uszczupla pomieszczenie łazienki. Tyle tylko, że zamiast WC chemicznego jest toaleta sucha.

I tak powstał kamper bazujący na Fordzie Transicie (L3H2). Zewsząd zindywidualizowany egzemplarz był bohaterem filmu sprzed 2 lat. To o tyle istotne, że dokładnie miesiąc temu wspomniany fan caravaningu odebrał... drugi, bliźniaczo podobny model.

– Poprzedni trafił w drugie ręce, a w międzyczasie w konsultacji z Jakubem Skibińskim z firmy Waldi Camp powstawał identyczny – nie licząc kilku ulepszeń – mówi Wojciech Chęciński. – Ten także jest na wskroś utajonym kampervanem, więc pozbawionym takich atrybutów jak chowany stopień wejściowy czy markiza. A że ta ostatnia przydaje się podczas podróży, to zdecydowałem się na przedsionek. To model Riviera 300 marki Gear wsuwany w listwę kedrową. Powłoka UV 50+ i słup wody 3000 mm zapewniają idealną ochronę przed słońcem i deszczem.

Co zmieniło się w środku? Identyczny układ wnętrza skrojony dla 2 podróżnych zyskał na kubaturze schowków pod podłużnymi tapczanami. To efekt wyniesienia stelaży na wysokość 65 cm. Prezentowany kampervan ma też drugi blat stołu – ten uchyla się, gdy obrócić fotel kierowcy, co pozwala np. popracować przy komputerze.

– Doświadczenie wyniesione z caravaningu na dystansie 40 tys. km zrewidowało mój pogląd na temat funkcjonalności paneli fotowoltaicznych na dachu pojazdu. A że nie lubię limitować się niepogodą czy ryzykiem np. gradobicia, toteż zamiast inwestować w energię z promieni słonecznych, postawiłem na wydajniejszy akumulator pokładowy w technologii LiFePo4 i przenośny powerbank YETI 1000X o mocy 1500 W. Specjaliści z firmy Waldi Camp zaangażowali też ogrzewanie postojowe marki Truma do zapewnienia komfortowej, bo ciepłej podłogi – podkreśla nasz rozmówca.

Fot. Wojciech Chęciński

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

eprasa.pl a64e85c13b

NOWOŚCI W **ALBATROSIE**

Albatros to pierwszy pojazd kempingowy w ofercie firmy BusKamper wyposażony w łazienkę. Nie może więc dziwić duże zainteresowanie klientów tym modelem, czego dowód mieliśmy na niedawnych targach caravaningowych w Poznaniu.

BusKamper Albatros ma łazienkę w tylnej części pojazdu. Można dostać się do niej zarówno z zewnątrz (np. po powrocie z plaży), jak i od środka

Wszystko w jednym miejscu – to tu zarządzamy temperaturą, wodą, prądem i gazem

Od premiery pojazdu minęło kilka miesięcy i w ocenie właściciela firmy Marka Rybczyńskiego to najwyższy czas na wprowadzenie kilku ulepszeń. Są one efektem nie tylko uwag klientów, ale przede wszystkim realizacji idei dążenia do doskonałości, która towarzyszy twórcom marki od początku.

Przewrotnie zacznijmy od tego, co się nie zmieniło, bo zmienić nie mogło? Nadal mamy do czynienia z pojazdem kempingowym, który zachowując niewielkie rozmiary, oferują pełną wygodę podróży i pobytu. Z wygodą podróży dyskutować nikt chyba nie będzie – to niewielki samochód w rozmiarze L2H2, który oferuje komfort prowadzenia na poziomie pojazdu osobowego, biorąc pod uwagę także dynamikę jazdy i osiągane prędkości. Dodatkowo nie wyróżnia się na parkingu, spokojnie mieści się na miejscu dla osobówek, wjedzie do ciasnych centrów miast, spokojnie radzi sobie na wąskich ulicach i drogach lokalnych.

Czy wygoda kierowcy musi oznaczać męczarnie dla pasażerów? Nie, w modelu Albatros mamy wygodne łóżko dla 2 osób, aneks kuchenny i łazienkę z prysznicem! Po raz pierwszy w niewielkich przecież buskamperach znaleziono dużą przestrzeń sanitarną. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że dzięki podniesionemu dachowi w pojeździe w pozycji wyprostowanej spokojnie zmieszczą się też wyższe osoby.

Wśród prezentowanych na targach w Poznaniu nowości trzeba zwrócić uwagę na nowy panel sterujący częścią mieszkalną. Wszystko zebrano w jednym miejscu. Nowy panel podaje informacje związane z temperaturą wewnątrz i na zewnątrz, stanem naładowania akumulatorów, poziomem wody czystej i szarej, ilością LPG w zbiorniku. Wykorzystywany jest tu sterownik stworzony specjalnie dla firmy BusKamper. Tuż obok mamy możliwość zarządzania energią (wygodne odłączanie nieużywanych urządzeń) i ogrzewaniem (po uzyskaniu zadanej temperatury tryb cichy włącza się automatycznie). Jest też pilot do sterowania oświetleniem, a w razie jego zagubienia lub rozładowania baterii zrobimy to ręcznie – także w tym miejscu. Wśród pozostałych nowości wspomnieć trzeba o elektrycznym spuście wody szarej czy odczycie ilości tej wody na panelu.

Producent informuje też o zmianach w samej zabudowie, m.in. użyciu ultralekkich, dedykowanych płyt z dwustronnym laminatem.

Jest też zmiana w zabudowie pozwalająca na dostęp do wszystkich mebli - również garażu od wewnątrz. Dzięki temu bez potrzeby otwierania tylnych drzwi można mieć wygodny dostęp do wszystkiego. To bardzo ważne przy podróżowaniu z rowerami. Wprowadzono też usprawnienia w rozkładaniu dwuosobowego łóżka. BusKamper Albatros jest z założenia wygodną , maksymalnie doposażoną zabudową dla dwóch osób. Znajdują się w niej wszystkie najlepsze rozwiązania znane z zabudów Nature i Adwenture. Cena zabudowy BusKamper Albatros wynosi 97 500 zł netto. Można dostarczyć firmie zarówno pojazd nowy, jak i używany. – Nie bójmy się pojazdów używanych. Samochody dostawcze mają określoną trwałość, są gotowe na wysokie przebiegi, których przecież w pojeździe kempingowym raczej nie osiągniemy. O zniszczone wnętrze też nie trzeba się martwić. Zrobimy je jak nowe – zachęca Marek Rybczyński.

Buskamper.pl

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

BEZKOMPROMISOWE ŻYCIE W DRODZE

W jednym z największych w Europie zakładów produkujących pojazdy kempingowe powstają flagowe kampery marki Adria. Najwyższej klasy, w pełni zintegrowane modele Supersonic zdobyły prestiżową Red Dot Design Award i German Design Award za rok 2023.

Najmłodszy członek rodziny flagowych kamperów marki Adria to 2-osiowy Supersonic 780 DL

W 2022 r. słoweńska firma zainwestowała ponad 6 mln euro w linie produkcyjne zakładów w miejscowości Novo mesto. Zabudowy flagowych modeli Supersonic – dwuosiowe (780 SL, 780 DC, 780 DL), a też najdłuższe, bo trzyosiowe (890 LL oraz 890 LC) – powstają z GKF + aluminium. Kod cyfrowy to jednocześnie przybliżona długość pojazdu w centymetrach. W gotowości do jazdy ważą odpowiednio 3,5 i 4 t, więc do ich prowadzenia prawo jazdy kat. B nie wystarczy (dmc to odpowiednio 4,5 i 5,5 t). W dodatku trzeba liczyć się z wydatkiem rzędu przynajmniej 158 tys. euro netto. 3-osiowe modele gwarantują oczywiście najwięcej swobody na pokładzie. Mają też nieco większe pomieszczenia łazienek i najdłuższe blaty aneksu kuchennego.

Za gwarancją bezkompromisowego komfortu prowadzenia stoi technologia podzespołów Mercedes-Benz, bo już obniżoną ramę dostarcza AL-KO. Te topowe kampery mają reflektory przeciwmgielne LED z funkcją doświetlania zakrętów. Standardem jest też cyfrowy panel sterowania rozlicznymi funkcjami zabudowy kempingowej. To nie tylko zarządzanie oświetleniem części mieszkalnej w technologii LED. Dzięki Adria MACH PLUS zyskujemy zdalną kontrolę nad ogrzewaniem postojowym, klimatyzacją i lodówką. Wystarczy aplikacja w telefonie, by sprawdzić poziom wody w zbiornikach czy stan akumulatora. To także kontrola ciśnienia w oponach. A wszystko odbywa się poprzez Bluetooth, Wi-Fi czy sieć LTE.

Supersonic to bardzo utytułowana gama w pełni zintegrowanych kamperów z 2-litrowymi silnikami Mercedes 417CDi o mocy 150 lub 170 KM i z 9-biegowym automatem. Na zdjęciu najdłuższy, trzyosiowy model

Dodajmy do tego możliwość spersonalizowania wystroju wnętrza dzięki opcji wyboru nie tylko obić tapicerskich, ale także blatu kuchennego (Piasentina lub Kerrock).

Te i inne walory zdecydowały, że kampery Supersonic otrzymały renomowaną German Design Award (marzec 2023 r.) i Red Dot (czerwiec 2023 r.).

Adria nie ustaje w kokietowaniu fanów caravaningu. Na rok modelowy 2024 wprowadzono nowe wyposażenie opcjonalne, m.in. markizę ze ściemnianymi światłami LED. Najbogatsza wersja to także fotele podgrzewane, wentylowane i z regulacją elektryczną. Podczas targów Caravan Salon 2023 w Düsseldorfie zaprezentowano model Supersonic 780 DL, który dziedziczy po 780 SL aranżację sypialni tylnej z oddzielnymi tapczanami. Z kolei po modelu 780 DC dziedziczy koncepcję multifunkcjonalnych kanap w salonie, które na czas jazdy przekształcają się w pojedyncze fotele. Podobieństwo widać też w aranżacji osobnych pomieszczeń prysznica i łazienki z WC. Wszystkie integry są homologowane dla 4 osób i taki komplet załogi ma na pokładzie do dyspozycji 2 sypialnie. Ta główna mieści się oczywiście na tyłach zabudowy i w zależności od modelu skrywa łóżko typu king-size (195 × 150 cm) lub 2 niezależne, podłużne tapczany (205 × 83 cm). Sypialnia z przodu pojazdu (190 × 150 cm) powstaje po pochyleniu oparć foteli w szoferce i rozłożeniu stelaża ukrytego w podsufitce obszernego salonu, który sąsiaduje z aneksem kuchennym.

Po obu stronach korytarza wiodącego do sypialni głównej zaaranżowano osobne pomieszczenia prysznica i obszernej łazienki

Dystrybutor w Polsce: **Elcamp**

eprasa.pl a64e85c13b

WYBIERZ SWOJEGO DREAMERA
NOWE KAMPERVANY W OFERCIE CAMELCAMP

Dreamer wprowadza na rynek nową specjalną edycję wykończenia +, dostępną w dwóch układach kampervanów: D55 Select+ i D68 Select+. Nowością jest również linia kampervanów D51, dostępna w trzech wersjach. Pojazdy w wybranych wariantach już stoją na placu firmy CamelCamp, która jest polskim dystrybutorem francuskiej marki.

D55 Select+ i D68 Select+

Te nowe modele wyróżniają się nie tylko stylowym designem, ale także bogatym pakietem wyposażenia, który sprawi, że podróżowanie stanie się prawdziwą przyjemnością.
Wyjątkowego charakteru nadaje wnętrzu nowa tapicerka z ekoskóry Dakota. Meble w stylu Natural dodają przytulności, a wykończone w czarnym macie akcesoria (gniazdka, włączniki świateł, reflektory, bateria kuchenna, uchwyty szafek) tworzą nowoczesny i kontrastujący efekt. Kampery dostępne są w 2 malowaniach: Iron Grey lub Artense Grey, z 16-calowymi felgami aluminiowymi w kolorze czarnym.
Oba modele dostępne są z pakietem Comfort+, z którym podróżowanie stanie się jeszcze przyjemniejsze. Systemy bezpieczeństwa, takie jak ESC z ASR, ROM, czy asystent wjazdu, gwarantują pewną podróż. Ergonomiczną pozycję podczas jazdy zapewniają obracane fotele kabinowe z regulowaną wysokością i podłokietnikami. Radio Pioneer Dab z ekranem 6,8" i funkcjami Apple Car Play/Android Auto gwarantują rozrywkę na każdym etapie podróży. Kamera cofania z ekranem na desce rozdzielczej ułatwia manewrowanie, a głośniki w salonie i sypialni zapewniają doskonałą jakość dźwięku. System zabezpieczający butle gazowe w razie wypadku, moskitiera drzwi bocznych – to kolejne elementy, które zwiększają funkcjonalność kampera.
Sprawną i dynamiczną jazdę gwarantuje opcjonalny silnik Fiat Ducato 2,2 l o mocy 140 lub 180 KM. Tzw. Eco Pack obejmuje system start-stop, ABS, tempomat z limiterem prędkości oraz Traction+ z kontrolą prędkości zjazdu, zapewniając oszczędność paliwa i ekologiczną podróż. Na bogate wyposażenie składają się m.in.: cyfrowy pulpit nawigacyjny, elektryczne lusterka z podgrzewaniem, TPMS (monitoring ciśnienia w oponach), światła LED, ogrzewanie gazowe Truma z panelem kontrolnym CP Plus, prysznic zewnętrzny, dodatkowe łóżko w salonie, uchwyt na TV i okablowanie, Isofix, przedłużenie blatu, rolety okien. Z kolei rozwiązaniem rzadko spotykanym w kampervanach jest rozdzielna łazienka z obracaną szafą, która wchodzi w przestrzeń prysznica.
Obecnie na placu Camel Camp dostępny jest model Dreamer D55+, gotowy do natychmiastowej jazdy. Dreamer D68+ będzie dostępny w czerwcu 2024 r.

Dreamer D51

Model D51 dostępny jest w 3 wersjach: Fun, Fun+ i Addict. Wszystkie napędzane są silnikiem Ford Transit 2,0 EcoBlue o mocy 130 KM, w standardzie ponadto: ABS, poduszki powietrzne kierowcy i pasażera, centralny zamek w drzwiach kabiny i części mieszkalnej, RKE, obrotowe fotele z regulacją wysokości i regulowanymi podłokietnikami oraz tempomat. Poza tym standard wyposażenia różni się w zależności od wybranej wersji.
Wersją podstawową, a zarazem najbardziej przystępną cenowo, jest wariant Fun. W standardzie: przedni niemalowany

eprasa.pl a64e85c13b

zderzak, schowek na kabinę kierowcy, piec gazowy 4 KW, tapicerka materiałowa Onyx, izotermiczne maty w kabinie kierowcy oraz manualna skrzynia biegów.
Znacznie bogatsze wyposażenie, a co za tym idzie – wyższy komfort podróżowania – oferuje wersja Fun+. W standardzie: manualna skrzynia biegów, przedni zderzak malowany w kolorze nadwozia, moskitiera w drzwiach bocznych, stopień elektryczny, oświetlenie zewnętrzne drzwi bocznych, system Truma Combi 4 Diesel z panelem CP Plus, tapicerka Onyx lub ekoskóra Arizona, nastrojowe oświetlenie mebli, łazienka Duo'space, kontrola trakcji Traction+, dodatkowy akumulator kempingowy, koło zapasowe, radio z USB i Bluetooth oraz felgi stalowe 16".
Wersja Addict oferuje najwyższy standard wyposażenia, które oprócz wszystkich elementów Fun+ obejmuje: 2 baterie kempingowe AGM 92 Ah, radio Pioneer Dab z ekranem 9" i funkcją Apple Car Play/ Android Auto, kamerę cofania, skórzaną kierownicę i lewarek biegów, sterowanie radiem w kierownicy, zewnętrzny prysznic, felgi aluminiowe 16", TPMS, trzecie łóżko w salonie, Isofix, okno panoramiczne Skyview oraz grafikę zewnętrzną Addict. Opcje dodatkowe, takie jak zestawy izolacyjne, moskitiery, dywany, dodatkowe łóżka i wiele innych, dostępne są w zależności od wybranej wersji.
Aktualnie na placu Camel Camp dostępny jest model Dreamer D51 Fun w wersji Addict, gotowy do natychmiastowej jazdy.

camelcamp.pl

REKLAMA

Zeskanuj ten kod i sprawdź nasz katalog cyfrowy

Wykończenie
addict
Pojazdy z wyższą wersją wyposażenia.

Z pewnością docenisz:
- Elementy wykończenia FUN +
- 2. akumulator komórkowy AGM 92 Ah
- Stację multimedialną DAB PIONEER® z ekranem 6,8" (z wyjątkiem D51) lub 9" (D51) i funkcjami APPLE CAR PLAY/ ANDROID AUTO
- Kamerę cofania z ekranem sterowania wbudowanym w deskę rozdzielczą
- Skórzaną kierownicę i gałkę dźwigni zmiany biegów
- Sterowanie radiem z poziomu kierownicy
- Zewnętrzny prysznic z zimną wodą
- Felgi 16" z lekkiego stopu
- TMPS (automatyczne czujniki ciśnienia w oponach)
- Salon z możliwością przekształcenia w dodatkowe łóżko (D51, D55)
- System mocowania foteli Isofix
- Panoramiczny dach SKYVIEW z systemem ogrzewania SKYVIEW (niedostępny w CAMPER FIVE)
- Ekskluzywną dekorację zewnętrzną ADDICT

KOLEKCJA 2024
DREAMER by RAPIDO
WWW.DREAMER-VAN.FR

eprasa.pl a64e85c13b

HYMER ML-T PO KURACJI ODMŁADZAJĄCEJ

Mocną stroną prezentowanego modelu jest baza. Mercedes-Benz Sprinter 415 CDi ma moc 150 KM i może mieć napęd na 4 koła

Jest zwinny w ruchu ulicznym i ma pokład satysfakcjonujący dla 2-3-osobowej załogi. W połączeniu z napędem na wszystkie koła wyznacza nowe standardy w zakresie podróży. A teraz został zoptymalizowany pod kątem designe'u, funkcjonalności i jeszcze bardziej zyskał na cyfrowych zdobyczach.

Nowy wystrój wnętrza inspirowany jest najbardziej prestiżowym modelem w gamie koncernu, tj. Hymerem Venture S

Gruntownie przeprojektowany układ wnętrza to dominacja prostych ścian i wydłużone materace tapczanów

Od debiutu rynkowego Hymer nieustannie pracuje nad ustanowieniem nowych standardów w zakresie podróży i w tym kontekście poddał serię pojazdów ML-T gruntownej kuracji odmładzającej. W klasie poniżej 3,5 t te kampery są stworzone do wielkomiejskiego zgiełku, a w opcji z napędem 4x4 mercedesowski charakter podwozia ujawnia się w pełnej krasie! Przy niedużej długości pojazdu (od 674 do 698 cm – w zależności od modelu) i zewnętrznej szerokości (222 cm) zabudowy kempingowej gwarantują pokład zaaranżowany z myślą o komforcie 2-3-osobowej załogi. Z myślą o sezonie 2024 nowy Hymer ML-T 580, czyli kamper o długości 698 cm, zyskał stylowe wnętrze inspirowane aranżacją znaną z najbardziej prestiżowego modelu. Niektóre elementy projektu ekskluzywnego samochodu terenowego Hymer Venture S przeniesiono wprost. I tak np. w stylizacji „Velvet Ash" wykorzystano ciemne drewno, chociaż dekoracyjny charakter naturalnego materiału wydatnie zredukowano, co w połączeniu z jasnymi okładzinami ściennymi tworzy bardziej przyjazną atmosferę pokładu. Wyłożona kafelkami ściana w kuchni, matowe czarne okucia i wysokiej jakości zamki zatrzaskowe z prawdziwej skóry w górnych szafkach – a to wszystko z bambusowymi aplikacjami w stylu „Native Bamboo" sprawiają, że podobieństwo do Venture S jest oczywiste już na pierwszy rzut oka.

Gruntownie przeprojektowano układ wnętrza. Nowej geometrii zabudowa to prymat prostych linii. Ulepszone siedzenia w salonie zyskały płaskie zagłówki, których nie trzeba zdejmować podczas relaksującego oglądania telewizji. Poprawiono też ergonomię w części sypialnej, wydatnie zwiększając komfort snu. Otóż, obie wzdłużne kanapy mają teraz ponad 190 cm długości. Całość dopełnia wysokiej jakości koncepcja oświetlenia. Punkty świetlne typu Ambiente mają regulowaną temperaturę barwową, a lampki do czytania poprowadzono na wielofunkcyjnych szynach.
W obszarze cyfryzacji nowy ML-T oferuje intuicyjne i wygodne podróżowanie dzięki aplikacji Hymer Connect. Ta umożliwia wygodne sterowanie różnymi elementami pojazdu, takimi jak oświetlenie czy ogrzewanie, a także precyzyjnie wyświetla poziom napełnienia akumulatora. Zadbano też o większą samowystarczalność energetyczną kampera. Prócz akumulatora komfortu LFP 80 Ah, w opcji są 2 akumulatory – każdy o pojemności 80 Ah, co w połączeniu z panelem fotowoltaicznym (2 × 95 W) i inwerterem (1800 W) gwarantuje caravaning z dala od przyłącza 230 V. Bez zmian do dyspozycji są lodówka kompresorowa o pojemności 154 l z zamrażalnikiem i 3-palnikowa kuchenka gazowa. Termikę wnętrza gwarantuje ogrzewanie postojowe na olej napędowy o mocy 6 kW sprzężone z bojlerem ciepłej wody.

Fot. Hymer

eprasa.pl a64e85c13b

MNIEJSZY BRAT, WIELKIE MOŻLIWOŚCI **SPORT TRANSPORT CARAVAN 360**

Czy pamiętacie nasz artykuł o Sport Transport Caravan 550, który ukazał się w jednym z poprzednich wydań „Polskiego Caravaningu"? Ta dwuosiowa, mierząca 5,5 metra długości przyczepa kempingowa firmy TOMPLAN zrobiła na nas duże wrażenie. Tym razem przedstawiamy jej mniejszego brata – Sport Transport Caravan 360, który mimo skromniejszych gabarytów wcale nie ustępuje 550-tce pod względem funkcjonalności czy komfortu.

Mały, ale wariat!

Mimo 3,6-metrowej długości Sport Transport Caravan 360 oferuje komfort i funkcjonalność na najwyższym poziomie. Wnętrze kryje minianeks umywalkowy, półki z regałem, składane łóżka i elektryczny grzejnik. To prawdziwy dom na kółkach, poczujesz się w nim jak we własnych czterech kątach, niezależnie od miejsca, w którym się znajdujesz.

Solidność i trwałość

Podobnie jak większy brat Sport Transport Caravan 360 charakteryzuje się solidnością i trwałością. Grubość ścian i dachu wynosi około 30 mm, a nadwozie typu „sandwich" w kolorze białym zapewnia doskonałą izolację termiczną. 15-milimetrowej grubości podłoga wykonana jest ze sklejki antypoślizgowej i pokryta wykładziną PCV, co gwarantuje bezpieczeństwo i komfort użytkowania.

Przemyślane wyposażenie

Sport Transport Caravan 360 dostępny jest w 2 wersjach: TFS 360.00 SC z dwuskrzydłowymi drzwiami i TFS 360.01 SC z trapem. W obu przypadkach wymiary wnętrza wynoszą 360 × 180 × 190 cm. Przyczepa wyposażona jest w drzwi boczne ze składanym stopniem wejściowym, okno dachowe Dometic 400 × 400, okna 700 × 350 z roletami, grzejnik, zlewozmywak z armaturą oraz wiszącą szafkę. To wszystko sprawia, że Sport Transport Caravan 360 jest nie tylko funkcjonalnym środkiem transportu, ale również przytulnym azylem na czterech kołach.

Wielofunkcyjność na kółkach

Sport Transport Caravan 360, podobnie jak jego większy brat, łączy rolę przyczepy kempingowej i transportowej. Na czas podróży przyczepa może pełnić funkcję transportową, np. dla rowerów, quadów czy motocykli. Dzięki temu niezależnie od tego, czy planujesz długą podróż, weekendowy wypad na łono natury, czy chcesz zabrać ze sobą niezbędny sprzęt na wakacje, Sport Transport Caravan 360 jest idealnym rozwiązaniem.
Mimo niewielkich gabarytów przyczepa oferuje wszystko, co potrzeba do komfortowego caravaningu. Idealny pojazd dla miłośników wypraw terenowych, którzy nie chcą spać w namiocie? Na to wygląda!

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

LŚNIENIE JEZIORA

Znana nie tylko w Polsce, ale też w Europie firma Balcamp, dywersyfikując ofertę pojazdów, postanowiła rozszerzyć ją o przyczepy kempingowe. W poprzednim numerze pisaliśmy o najnowszym projekcie zrealizowanym z dużym rozmachem, mianowicie o przyczepie Shine Forest, inspirowanej amerykańskim airstreamem.

Jej lustrzana powierzchnia przyciągała uwagę wielu odwiedzających tegoroczne targi Caravan Salon w Düesseldorfie. Na fali tego zainteresowania Balcamp postanowił zbudować jej równie komfortową, acz bardziej mobilną i kompaktową wersję dla osób preferujących krótsze składy. Młodsza siostra dłuższej wersji Forest, nazwana Shine Lake, to konstrukcja o długości 4,6 m ((5,5 m z dyszlem), o wadze 1450 kg, która pomimo znacznie skróconej bryły również oferuje 4 miejsca do spania.

Przy wykończeniu użyto sprawdzonych materiałów, takich jak drewno, miękka wykładzina i płyty o fakturze imitującej beton. Modny aktualnie styl z industrialnym akcentem wizualnym, jaki uzyskujemy dzięki szarościom imitującym betonowy tynk, w połączeniu z drewnem pozwala uzyskać wnętrze, które jest nowoczesne, a jednocześnie bardzo przytulne. Uwagę przyciąga ciekawe wzornictwo stolarki. Zaokrąglone rogi drzwiczek w szafkach i odpowiadające im kształtem ażury w ściance obok kuchenki są oryginalne oraz bardzo miłe dla oka. Równie przyjemny efekt uzyskano w łazience. Znajdziemy tu sporą ceramiczną umywalkę nablatową i czarną toaletę – ten niespotykany zbyt często w caravaningu detal robi przysłowiową robotę! Całość jest funkcjonalna i estetyczna.

Jak już wspomnieliśmy, w przyczepie tej miejsca noclegowe znajdą 4 osoby: 2 w sypialni z dużym, podwójnym łóżkiem, 2 zaś w salonie, gdzie dodatkowe miejsca do spania uzyskamy po obniżeniu stolika i rozłożeniu narożnika, jak to ma miejsce w wielu modelach pojazdów kempingowych.

Tak jak w innych pojazdach wybudowanych przez Balcamp, również w Shine Lake znajdziemy niezawodne wyposażenie od producentów topowych marek oraz oświetlenie LED, będące znakiem rozpoznawczym firmy z Kaszub.

Poszycie z polerowanej stali nierdzewnej nie tylko robi wrażenie, zapewnia też bezobsługową eksploatację. Jednocześnie kryje w sobie izolację, która sprawia, że mamy do czynienia z przyczepą przystosowaną również do wyjazdów zimowych – za ogrzewanie w chłodniejsze dni odpowiada system Truma.

Całość sprawia, że pod zimną, lśniącą jak tafla jeziora powierzchnią znajdziemy przytulne i funkcjonalne wnętrze, umożliwiające całoroczne bytowanie w komfortowych warunkach nawet 4 osobom.

eprasa.pl a64e85c13b

eprasa.pl a64e85c13b

AZAR4® CAMPERCARE – NOWA MARKA ZMIENIAJĄCA MARZENIA W RZECZYWISTOŚĆ

Kamper perfekcyjnie dopasowany do twoich potrzeb: odwiedzanych miejsc, stylu życia czy nawet gustu estetycznego? Z nową marką Azar4® Campercare to możliwe! Stworzymy dla ciebie pojazd, w którym poczujesz się jak w domu – bez kompromisów. W końcu nie ma dwóch takich samych podróży!

Tak o nowej marce mówią jej twórcy. I trudno szukać tu braku wiarygodności, skoro powstała ona z pasji do podróży i na bazie ponad 30-letniego doświadczenia w branży caravaningowej.

Budowa kamperów na bazie aut dostawczych i niezawodny serwis

Azar4® Campercare koncentruje ofertę na dwóch usługach: budowie kamperów na bazie aut dostawczych oraz serwisie kamperów, przyczep i kampervanów, który zajmie się twoim domem na kółkach od A do Z. Powierzając firmie przeglądy, naprawy czy modyfikacje, otrzymujesz gwarancję, że zespół fachowców zadba o każdy detal, zapewniając gotowość kampera do nowych przygód.

Budowa kampera na bazie samochodu dostawczego (vana)

Azar4® Campercare jest w stanie odmienić każdego vana nie do poznania (przynajmniej od środka, ale to przecież właśnie on jest najważniejszy...). Mechanicy i instalatorzy dokonają transformacji powierzonego furgonu w taki sposób, aby stał się mobilnym domem na kółkach. Zostanie on dopasowany do unikatowych potrzeb użytkownika, m.in. pod kątem miejsca do przechowywania, wielkości łóżka czy zastosowanych rozwiązań multimedialnych i elektrycznych. Najlepszym przykładem jakości i dobrego designe'u są kapsuły mieszkalne Azar4®, które zostały przystosowane do montażu na pace pick-upa. Na tak niewielkiej przestrzeni znajdują się m.in. miejsce do spania, kuchnia, łazienka i mnóstwo schowków. O idealnym zagospodarowaniu powierzchni i funkcjonalności fachowcy z Azar4® Campercare wiedzą naprawdę dużo! Reklamując swoje usługi, założyciele firmy mówią: „zdajemy sobie sprawę, że każdy z Was, fanów caravaningu, ma zupełnie inne oczekiwania. Dlatego do każdej realizacji podchodzimy indywidualnie, rozpoczynając od dokładnego

eprasa.pl a64e85c13b

poznania Twoich potrzeb."
Najważniejsze etapy procesu budowy kampera można podzielić na cztery punkty:

1. Indywidualne konsultacje i projektowanie inicjowane poprzez osobiste konsultacje, aby zrozumieć oczekiwania i cele podróży zamawiającego; wspólne projektowanie rozwiązań, które idealnie spełnią potrzeby podróżnika.
2. Staranny wybór materiałów i wyposażenia: dbamy o najwyższą jakość, dobierając materiały dopasowane do stylu życia. Zachowujemy dbałość o detale, aby kamper był nie tylko funkcjonalny i trwały, ale także estetyczny.
3. Fachowy montaż i testowanie: doświadczona ekipa projektuje, wykonuje i montuje zabudowy z najwyższą starannością. Przeprowadzane są również dokładne testy, aby upewnić się, że wszystko działa idealnie i spełnia oczekiwania klienta.
4. Bieżący kontakt i konsultacje: w Azar4® Campercare duży nacisk kładzie się na komunikację na każdym etapie działań. Dzięki temu tworzony jest dokładnie taki kamper, jakiego oczekuje zamawiający.

Serwis kamperów, przyczep i kampervanów

Z marką Azar4® Campercare możliwy jest też serwis gotowych pojazdów. Przedstawiciele firmy rekomendują tę usługę, chwaląc poziom wykonania pozwalający na użytkowanie pojazdu przez kolejne lata. To niezawodny i całościowy serwis wykonywany przez specjalistów, przed którymi kampery, kampervany i przyczepy nie mają żadnych tajemnic. Masz indywidualne życzenia? Serwisanci Azar4® Campercare „sprawy niemożliwe" załatwiają niemal od ręki!

Azar4® Campercare – indywidualne podejście do caravaningu

Właściciele firmy zachęcają: „niezapomniane rodzinne urlopy, szalone wyjazdy pełne adrenaliny czy życie cyfrowego nomada? Daj nam znać, jakie masz plany! Wspólnie dopasujemy do nich wyposażenie i rozkład kampera – aby było wygodnie, funkcjonalnie i bezpiecznie". Chcesz podróżować na własnych zasadach? Okazuje się, że z marką Azar4® Campercare to prostsze niż kiedykolwiek! Skorzystaj z 30-letniego doświadczenia ekspertów.

azar4campercare.pl

Przykładowe usługi serwisowe Azar4® Campercare:

- sprzątanie i mycie;
- okresowy przegląd, np. przed sezonem;
- serwis instalacji wodnej, gazowej i elektrycznej;
- kompleksowe naprawy i remonty;
- montaż mebli;
- montaż dodatkowego wyposażenia, np. klimatyzacji, oświetlenia, czujników, ogrzewania wody.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

BRAVIA MOBIL Z PODNOSZONYM DACHEM

Z WIZYTĄ W FIRMIE KAMPERY SUWAŁOWSKI

Kampervan Bravia Mobil niejedno ma imię. A już na pewno – niejeden układ, nawet jeśli piszemy tylko o grupie pojazdów przeznaczonych dla 4 osób. Główna sypialnia to zawsze dolne łóżko poprzeczne w tylnej części. Dwa kolejne miejsca do spania możemy dostać także z tyłu, na łóżku górnym, lub – w jak w prezentowanych niedawno po raz pierwszy w Polsce modelach – w namiocie w podnoszonym dachu.

Firma Kampery Suwałowski, która jest oficjalnym dealerem marki Bravia w Polsce, zaprezentowała podczas niedawnych targów modele tego producenta zabudowane na Peugeocie Boxerze. Obie prezentowane wersje, długości 599 lub 636 cm, spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem. Tym, co w kampervanach Bravia Mobil przykuwa uwagę, jest z pewnością estetyka wykończenia wnętrz. Oryginalna kolorystyka mebli czy tapicerki oraz ozdobne detale raczej nie dziwią, jeśli weźmiemy pod uwagę, że firma wywodzi się z branży meblarskiej. Polski dealer podkreśla też wysoką jakość samej zabudowy, objawiającą się m.in. bardzo dobrym wyciszeniem pojazdu. – Poznaliśmy tę markę na targach w Düsseldorfie, gdzie rzeczywiście ta jakość wykonania przykuła naszą uwagę – opowiada Piotr Suwałowski, właściciel firmy Kampery Suwałowski.

Bravia Mobil Swan 599 z podnoszonym dachem. Bazą pojazdu jest Peugeot Boxer

Poza peugeotami, kampervany Bravia Mobil dostępne są też na podwoziach mana i mercedesa. Wkrótce pierwsza Bravia na manie trafi do Polski. Będzie można ją zobaczyć w siedziby firmy w Mościskach pod Warszawą.

W tym samym miejscu, poza sprzedażą nowych kamperów, firma prowadzi serwis oferujący m.in. sprzedaż i usługę montażu hydraulicznych podnośników podporowych. – Zauważamy, że ostatnio świadomość wszelkich korzyści wynikających z montażu takich podpór zdecydowanie wzrosła – zaznacza Piotr Suwałowski. Wśród tych korzyści wymienia szybkie i wygodne poziomowanie kampera podczas postoju, ale oczywiście trzeba też pamiętać o możliwości odciążenia zawieszenia i opon pojazdu w trakcie wielomiesięcznego postoju (np. zimą). Jeśli natomiast decydujemy się na korzystanie z kampera przez cały rok, zimą podpory przydadzą się chociażby do montażu łańcuchów na kołach. Jeśli wiosną lub jesienią zakopiemy się w błocie, dzięki podporom można szybko podnieść samochód i podłożyć pod koła np. deski lub żwir, które pozwolą wyjechać z trudnego terenu. Pomogą też w szybkiej wymianie koła po złapaniu kapcia lub przy sezonowej wymianie kompletu kół.

– Zestaw składa się z pompy oraz podpór i mocowań. Pompę montujemy w luku bagażowym, schowku lub w podwójnej

eprasa.pl a64e85c13b

podłodze, jeśli takowa jest. Istnieje też możliwość zamontowania jej pod kamperem, ale wówczas wymaga to dodatkowej obudowy. Przed każdym montażem ważne jest, by dobrze poznać potrzeby i plany właściciela kampera. Naszą rolą jest uświadomienie, że np. posiadanie lub nawet planowanie założenia haka znacząco wpływa na miejsce montażu mocowań podpór. Jeśli kamper jest wyposażony w zawieszenie hydrauliczno-pneumatyczne, wówczas musimy zastosować zestaw firmy E&P, która jako jedyna daje taką możliwość. Tak się składa, że jesteśmy oficjalnym dealerem zestawów E&P oraz HPC, a więc dwóch wiodących producentów w tej branży – dodaje Suwałowski.
Cały zestaw waży ok. 55 kg. Jego cena to 25 tys. brutto, choć oczywiście kwota ostateczna będzie uzależniona od kilku czynników, jak wybrane miejsce montażu pompy czy zawieszenie kampera. Sam montaż, w firmie Kampery Suwałowski trwający 2-3 dni w zależności od skomplikowania montażu i konieczności przeróbek, to koszt ok. 4 tys. zł.

suwalowski.com

Firma Kampery Suwałowski ma autoryzację dwóch wiodących producentów podpór hydraulicznych – firm E&P i HPC

Detale i kolorystyka są tym, co przykuwa uwagę. Na zdjęciu model dłuższy – 636

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

UDANY DEBIUT NA **CARAVANS SALON** TŁUMY NA STOISKU **CAMPERY ZŁOTNICCY**

Powoli opada kurz po Caravans Salon. Na targach zaprezentowali się najwięksi gracze branży caravaningowej, a pośród nich po raz pierwszy – Campery Złotniccy, autoryzowany dealer i serwis marki Etrusco. Podwarszawska firma oferuje również pojazdy marek Benimar, Caravans International, Panama i Roller Team, a także bogatą gamę kamperów i przyczep używanych.

Na stoisku firmy w Poznaniu można było zapoznać się z ofertą nowych kamperów Etrusco i Caravans International, ale też modelami na podwoziu forda – dostępnymi zarówno od ręki, jak i pojazdami z najnowszego rocznika, z dostawą do maja 2024 r. Gospodarze zaprezentowali także bogatą ofertę kamperów i przyczep używanych, objętych 2-letnią gwarancją. – Co istotne, mowa o gwarancji Campery Złotniccy, a nie popularnej na rynku gwarancji ubezpieczeniowej firmy zewnętrznej – podkreślają właściciele firmy, dodając, że wszystkie oferowane przez Campery Złotniccy samochody używane przechodzą szczegółowe badanie techniczne oraz są w 100% sprawne i gotowe do sezonu. – Pośród dostępnych kamperów każdy znajdzie taki, który spełni jego oczekiwania. Oferujemy pojazdy na każdą kieszeń, w każdym wieku, ale zawsze w doskonałym stanie technicznym.

eprasa.pl a64e85c13b

O stan floty na bieżąco dbają firmowi fachowcy, pracujący na co dzień w serwisie pojazdów kempingowych. Ich obecność to gwarancja, że ewentualne uszkodzenia bądź usterki, o które zwłaszcza w trakcie sezonu nietrudno, naprawiane są praktycznie od ręki. To również oni doposażają oferowane pojazdy w klimatyzację, markizy, bagażniki, solary czy kamery cofania. Z ofertą serwisu można było również zapoznać się na stoisku firmy w Poznaniu.

– Oferujemy także pełen zakres napraw blacharsko-lakierniczych dla pojazdów kempingowych. Mamy własny zakład wyspecjalizowany w takich naprawach – dodają przedstawiciele firmy, zaznaczając, że na czas naprawy można liczyć na pojazd zastępczy.

Klienci chcący przetestować auto przed zakupem mogą wynająć je na 3 dni za darmo. Warto wspomnieć również o tym, że w cenie wynajmu kampera dostajemy komplet wyposażenia, meble, naczynia, gaz, płyny itd., a wszystkie auta przystosowane są do warunków zimowych i ubezpieczone.

Dopiero zaczynasz przygodę z caravaningiem? O pomoc i wskazówki poproś gospodarzy, którzy chętnie doradzą i podzielą się swoimi doświadczeniami z podróży. Warto zerknąć również na stronę internetową firmy, gdzie znajdziesz zawsze aktualną ofertę dostępnych pojazdów.

campery-zlotniccy.pl

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

GT 640 Z AUTOMATEM PIORĄCYM

Jak zaaranżować biuro cyfrowego nomady w kampervanie? Sztuka to trudniejsza, jeśli ma to być całoroczny dom na kołach, gościnny również dla kilkuosobowej załogi. Zwłaszcza taki, w którym podczas podróży trwa program prania odzieży.

Peugeot Boxer GT640 ma sypialnię na piętrze z wygodnym materacem i pokład gościnny dla 4 osób

Wśród fanów caravaningu w Azji posiadanie pokładowej pralki jest bardzo częstym wyborem. W Europie, gdzie pralnia na kempingu jest niemal regułą, z takiego luksusu słyną raczej tylko największe i najdroższe kampery. Prezentowany pojazd stanowi najnowszą realizację specjalistów z firmy SprintCar. To długa wersja furgonu Peugeot Boxer z wyższym dachem (L4H2). Jeszcze do niedawna w miejscowości Orle k. Wejherowa powstawały luksusowe autobusy i mikrobusy. Pandemia spowodowała, że włodarze SprintCar postanowili zacząć budować kampery. Ta sama pandemia spopularyzowała pracę zdalną i caravaning. Rzesza informatyków skwapliwie korzysta z możliwości realizowania pasji podróżniczych, o ile tylko ich kampery są jednocześnie przytulnym domem na kołach i miejscem ergonomicznej pracy przed monitorem komputera.
– I tu dochodzimy do genezy naszego najnowszego projektu GT 640 na bazie furgonu Peugeot Boxer. Wszystko mający kampervan został zaopatrzony nawet w pralkę i jest przystosowany do całorocznych podróży 3-osoboowej rodziny z Gliwic – mówi Jarosław Reszke, współwłaściciel firmy SprintCar s.c. – Tak urządziliśmy pokład pojazdu, by w trakcie podróży pralka mogła pracować. Jest więc podłączona jak w każdym domu – ma przyłącze i odprowadzenie wody do zbiornika szarego. Kompaktowe urządzenie zamiast przewidzianego montażu naściennego udało się umocować do jednego ze skrzydeł drzwi, więc dostęp do bębna jest możliwy na dwa sposoby: od wnętrza pojazdu i po otwarciu tyłu kampera.
Ten całoroczny kamper został gruntownie przygotowany na wyprawy o dowolnej porze roku. Podłoga to styrodur (25 mm) + lekka sklejka (10 mm) + wykładzina PVC. Izolację termiczno-dźwiękową ścian i dachu zrealizowano z użyciem markowych produktów Armaflex o grubości 19 mm. Zbiornik wody czystej mieści 110 l, a szarej 75 l. Oba są zaizolowane, a ten drugi, mocowany pod podłogą, jest także ogrzewany. Ogrzewanie postojowe to mocny, bo 4-kilowatowy „piecyk" dieslowski. Gaz służy tu do zasilania dwupalnikowej kuchenki.
W łazience korzystamy z 9-litrowego bojlera ciepłej wody. Toaleta jest separacyjna. Do pełni szczęścia brakuje tylko umywalki, ale zamawiający kampera umyślnie z niej zrezygnował, by zapewnić sobie większą swobodę ruchów. Bezkompromisowo potraktowano miejsca siedzące. Prócz obrotowych foteli w szoferce, mamy podobnej wygody, bo regulowane fotele w drugim rzędzie. Główna sypialnia znajduje się na tyłach pojazdu. Sypialnia na piętrze, także dwuosobowa, powstaje po uniesieniu fragmentu dachu. Co ważne, dach sypialny jest dziełem firmy SprintCar s.c.
Pokład jest oczywiście mocno doposażony w magazyny energii elektrycznej. Akumulatory komfortu w technologii LiFePO4 mają aż po 200 Ah. Jest też mocna przetwornica.

Fot. SprintCar

3-kilogramowa pralka bębnowa idealnie komponuje się na skrzydełkowych drzwiach

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

KLUCZ DO BEZSTRESOWEJ PODRÓŻY

WYBIERAMY ASSISTANCE DLA POJAZDÓW KEMPINGOWYCH

Nie dla wszystkich entuzjastów caravaningu koniec sezonu letniego wiąże się z odwieszeniem kluczyków na kilka kolejnych miesięcy. Zimowe wyjazdy kamperem czy z przyczepą kempingową zyskują na popularności, ale wiążą się także z potencjalnymi problemami o charakterze „sezonowym". Kłopoty z odpaleniem silnika, zamarzające zamki, rozładowane akumulatory... – to sytuacje, z jakimi jesienią i zimą mają do czynienia nie tylko kierujący autami osobowymi, a które objęte są większością ofert assistance. Czy również tych przygotowanych z myślą o pojazdach kempingowych?

Podobnie jak w przypadku innych pojazdów mechanicznych poruszających się po drogach, również ubezpieczenie OC kampera jest obowiązkowe. Jego zakres jest identyczny i nie różni się niczym od polisy dla zwykłego auta osobowego. Co innego assistance, czyli natychmiastowa pomoc udzielana w przypadku zdarzenia. Na co zwrócić uwagę, wybierając polisę dla naszego domu na kołach?

– Assistance chroni przed przykrymi skutkami różnymi niespodziewanymi zdarzeń, które można podzielić na dwie kategorie: awarie pojazdu (np. rozładowany akumulator, ale też poważniejsze przypadki, jak awaria skrzyni biegów) oraz kolizje, wypadki i inne zdarzenia losowe – wyjaśnia Marek Gromadzki, wiceprezes zarządu kancelarii brokerskiej „Tour Broker" Sp z o. o. współpracującej z „Polskim Caravaningiem".

Wsparcie obejmuje m.in. pomoc drogową w miejscu wypadku lub awarii, holowanie, organizację części zamiennych, pomoc w zakwaterowaniu i udostępnienie pojazdu zastępczego. Jeśli więc przemierzasz kamperem tysiące kilometrów rocznie, warto pomyśleć o assistance. Takie ubezpieczenie przydaje się zarówno w Polsce, jak i za granicą. Warto również sprawdzić, czy polisa obejmuje wszystkie kraje, które planujesz odwiedzić, a w przypadku dalszych wypraw – czy uwzględnia kwestie takie jak transport do kraju, gdzie kamper został zakupiony.

– Właśnie o holowanie najczęściej pytają klienci – przyznaje Marek Gromadzki.

– Oferta, którą proponujemy, to holowanie bez limitu kilometrów na terenie Polski, a w Europie w zależności od sytuacji: do 150 km w przypadku awarii pojazdu i do 1200 km w przypadku kolizji, wypadków itp.

W przypadku awarii limit 150 km z pewnością wystarczy na holowanie do najbliższego warsztatu, w którym awaria zostanie usunięta, a podróż będzie można kontynuować. W tym czasie pasażerowie, czekając na usunięcie awarii, będą mogli spędzić do trzech dni w hotelu na koszt ubezpieczyciela.

Z kolei limit 1200 km pozwala na holowanie do Polski z wielu krajów Europy wybieranych na cel wakacyjnych wojaży. Dobrze dobrana polisa może nie tylko ułatwić podróż, ale również sprawić, że przebiegnie ona bezstresowo. Masz pytania? W razie wątpliwości zachęcamy do kontaktu – dane teleadresowe znajdziesz na stronie **https://polskicaravaning.pl/ubezpieczenia/**

tourbroker.pl

eprasa.pl a64e85c13b

KOMFORTOWA PODRÓŻ WE CZWÓRKĘ
KAMPERY ILUSION W OFERCIE FIRMY DANDIS

Centrum Kempingowe Dandis istnieje na rynku od ponad 20 lat, a zajmuje się sprzedażą samochodów kempingowych. Firma jest autoryzowanym dealerem Carthago, Malibu oraz Mobilvetta. Ilusion to kolejna marka, której kampery znajdziemy w ofercie dzierżoniowskiego centrum.

690 ILUSION

740 ILUSION

W bieżącej ofercie dostępne są m.in. modele XMK 740 oraz XMK 690, rocznik 2023. Pojazdy mają dmc 3500 kg i charakteryzują się podobnymi parametrami, a wybór pomiędzy nimi sprowadza się przede wszystkim do wymiarów. Oba kampery powstały na podwoziu Fiata Ducato z silnikiem diesla o mocy 140 KM 2,2 i automatyczną skrzynią biegów. Model Ilusion XMK 690 wyróżnia się przemyślanym układem wnętrza. Oferuje 4 miejsca do spania i tyle samo do jazdy (z pasami), co czyni go idealnym wyborem dla czteroosobowej rodziny lub grupy przyjaciół. Część wypoczynkowa oddzielona jest od części dziennej drzwiami, co dodatkowo podnosi funkcjonalność i chroni prywatność podróżujących. Wnętrze kampera jest przestronne, a duży salon gwarantuje swobodę ruchu. Dostęp do przestronnego garażu zapewniony jest z obu stron pojazdu, a bramy garażowe wyposażono w wysokiej klasy podwójny zamek. Wymiary kampera to 7060 × 2350 × 2850 mm.

Nieco dłuższy jest model XMK 740: 7380 × 2350 × 2850 mm. Podobnie jak 690-ka oferuje komfortowe warunki podróżowania dla 4 osób, a wyróżnia go nieco większy wymiar tylnego łóżka, co może być istotne dla osób ceniących przestrzeń i wygodę podczas snu. Opuszczane łóżko oba modele mają tej samej wielkości, a mianowicie 1200 × 2005 mm. Podłoga ma grubość 70 mm, ściany i dach – 35 mm, a ich rdzeń wykonany został ze styroduru XPS. 100-litrowy zbiornik na wodę czystą, tej samej pojemności zbiornik na wodę szarą, lodówka 140 l Dometic Slim Tower, ogrzewanie Truma Combi 6E, elektryczny stopień, luk na 2 butle zimowe, pompy ciśnieniowe, okna Dometic S7 w aluminiowych ramach i tejże marki toaleta – to kolejne wspólne cechy tych modeli. Oba samochody są bardzo dobrze zmontowane, nie ma tu mowy o żadnym skrzypieniu mebli. Dodajmy, że zarówno XMK 740, jak i XMK 690 oferowane są w wersji zimowej.

Pojazdy dostępne są w salonie firmy w Dzierżoniowie, gdzie można dokładnie przyjrzeć się detalom i na własne oczy przekonać się o jakości wykonania. Warto w tym miejscu wspomnieć o usługach, które Centrum Kempingowe Dandis świadczy dodatkowo. Firma zajmuje się m.in. serwisowaniem samochodów kempingowych wszystkich marek, dysponując dobrze zaopatrzonym magazynem części zamiennych i nowoczesnym zapleczem technologicznym. Klienci mogą skorzystać z usług montażu wyposażenia dodatkowego i serwisu urządzeń grzewczych. Firma prowadzi również sklep z akcesoriami kempingowymi, z którego ofertą można zapoznać się na stronie sklepdandis.pl.

dandis.pl

eprasa.pl a64e85c13b

OGRZEWANIE POWIETRZNE CZY JEDNAK WODNE?

Wstępne podgrzewanie silnika – pierwszorzędną przewagę ogrzewania wodnego marki Webasto docenił producent rasowej terenówki. We współpracy z Ineos Automotive powstały dwa niestandardowe rozwiązania w postaci zmodernizowanego ogrzewania postojowego dla grenadiera.

O „doborowym towarzyszu o 3 litrach pod maską" pisaliśmy na naszym portalu rok temu. Ten samochód terenowy inspirowany Land Roverem Defenderem jest pierwszym, którego autoryzowanymi punktami serwisowymi (ASO) jest sieć aftermarketowa – w tym przypadku Bosch Car Service w całej Europie.

Już na etapie zakupu grenadiera produkowanego we Francji możesz go doposażyć we wszystko, co niezbędne na czas podróży off-road. I to bez utraty gwarancji. Najnowszą propozycją jest montaż ogrzewania postojowego. Instalacje są dostępne dla wersji benzynowej i wysokoprężnej. Zestawy Webasto obejmują grzejnik Thermo Top Evo o mocy 4 lub 5 kW oraz specjalnie opracowany uchwyt montażowy.

Zwartej konstrukcji urządzenie (Thermo Top Evo 4 i 5 mają wymiary: 218 × 91 × 147 mm) montuje się w komorze silnika, a to dlatego, że wodne ogrzewanie postojowe nie tylko dostarcza przyjemnego ciepła do wnętrza pojazdu. Zapewnia także wstępne podgrzewanie silnika, co pozwala uniknąć rozruchu na zimno, a tym samym chroni napęd i zmniejsza emisję zanieczyszczeń. Tej funkcjonalności nie posiadają powietrzne ogrzewania postojowe. Jest tak, ponieważ Thermo Top Evo na etapie montażu integrowany jest z istniejącym systemem ogrzewania/chłodzenia każdego seryjnego pojazdu. W takim układzie obiegu wody (a de facto: mieszaniny wody i glikolu) wymienniki ciepła przekazują energię do wnętrza pojazdu i silnika. To od nas zależy, czy całe dostępne ciepło jest przekazywane przez system dmuchaw pojazdu do kabiny kierowcy.

Dzięki integracji wodnego ogrzewania Webasto z seryjnym układem cieczy chłodzącej nie tylko silnik jest szybciej gotów do podróży. Zimą szyby są już odmrożone, zaś wnętrze przyjemnie ciepłe – a to wszystko można zrobić w sposób zdalny, np. z ciepłego pomieszczenia domu. Obsługa ogrzewania postojowego odbywa się bowiem na kilka sposobów: przez wstępnie ustawiony timer MultiControl, pilot Telestart T99 w postaci breloka do kluczy lub za pomocą internetowej aplikacji ThermoConnect instalowanej w telefonie komórkowym.

11 godzin to całkowity czas instalacji wszystkich komponentów Webasto Thermo Top Evo w komorze silnika grenadiera. Ogrzewanie postojowe (element widoczny w sąsiedztwie srebrnego peszla) montowane jest tuż pod maską, co pozwala zachować maksymalną głębokością brodzenia wynoszącą 80 cm

REKLAMA

eprasa.pl a64

NAJLEPSZE PREZENTY DLA MIŁOŚNIKÓW CARAVANINGU
UDANE ŚWIĘTA Z ECOFLOW

W ielkimi krokami zbliża się zima, a wraz z nią Boże Narodzenie. Zastanawiasz się, co kupić pod choinkę fanowi caravaningu, aby umilić mu zimowe wyjazdy? Z pomocą przychodzi marka EcoFlow.

Stacja zasilania – zabezpieczenie energetyczne na czas podróży

Planując zimowe wyjazdy, musimy przygotować się na różne okoliczności – warto więc zapewnić sobie niezawodne źródło energii elektrycznej. Miłośnik caravaningu z pewnością ucieszy się z przenośnej stacji zasilania, która pozwoli mu dostarczać prąd niezbędnym urządzeniom w niemal każdych warunkach. Świetnie sprawdzi się tu na przykład Delta 2, która ma pojemność 1024 Wh i jest na tyle niewielka, że nie zajmie zbyt dużo miejsca w kamperze. Do bardziej wymagających zadań nada się Delta Pro, która dzięki pojemności 3600 Wh i dużej mocy nie tylko pozwoli zasilać niezbędny sprzęt podczas podróży, ale też pomoże zadbać o bezpieczeństwo energetyczne w domu.

EcoFlow Smart Generator – idealny na zimowe wyjazdy

Stacje zasilania EcoFlow można ładować na kilka sposobów. Podczas podróży fantastycznie sprawdzają się na przykład panele fotowoltaiczne. Jednak jak

eprasa.pl a64e85c13b

radzić sobie zimą, gdy słońce świeci krótko lub jest schowane za chmurami? W takiej sytuacji doskonałym rozwiązaniem będzie EcoFlow Smart Generator – kolejny świetny pomysł na prezent dla fanów caravaningu. Z jego pomocą można nie tylko naładować stację, ale też zasilić niezbędny sprzęt. Ten generator nie potrzebuje promieni słonecznych – wystarczy mu benzyna lub gaz LPG. Jest też bardzo prosty w obsłudze i pracuje wyjątkowo cicho, więc nie będzie zakłócał spokoju podczas zimowych wyjazdów.

EcoFlow Wave 2 – klimatyzator z funkcją grzania

Innym pomysłem na prezent dla miłośnika podróży kamperem będzie przenośny klimatyzator Wave 2. Umożliwia on nie tylko chłodzenie, ale też ogrzewanie, dzięki czemu świetnie sprawdzi się przez cały rok – również zimą. Dodatkowy akumulator pozwala na jego bezprzewodową pracę, a dedykowana aplikacja umożliwia m.in. wygodny wybór trybów i regulację temperatury. Co więcej, klimatyzator Wave 2 nie zajmie zbyt wiele miejsca w kamperze i szybko ogrzeje całą przestrzeń. Teraz zimowe wyjazdy staną się jeszcze przyjemniejsze!

To tylko kilka ciekawych pomysłów na prezenty dla wielbicieli caravaningu, które pomogą im przygotować się na zimowe podróże. W ofercie EcoFlow znaleźć można wiele urządzeń, które przydadzą się podczas wypraw kamperem. Podaruj swoim bliskim coś, co ich ucieszy!

ecoflow.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

YOLCO DEBIUTUJE W SEGMENCIE LODÓWEK **CHŁODZIARKI KOMPRESOROWE** SERII QL

O produktach Yolco pisaliśmy już wielokrotnie. Pora na nowy segment kamperowego wyposażenia tej marki. Lodówki do caravaningowej zabudowy to niezastąpione wyposażenie każdej mobilnej kuchni. Warto zatem wybrać mądrze, zwłaszcza jeśli będzie to inwestycja na lata.

eprasa.pl a64e85c13b

Świetnym wyborem jest lodówka kompresorowa serii QL z logo Yolco. To właśnie kompresor, czyli serce układu chłodzenia, jest elementem decydującym o klasie urządzenia. Jest to najwydajniejsza technologia – cicha, bardzo szybka i ekonomiczna. Możemy ją zasilić prądem zmiennym z gniazda sieciowego, ale oczywiście w naszych kamperach użyjemy prądu stałego, w zestawie znajdziemy pełne okablowanie. Warto podkreślić, że lodówki wyposażone są w zabezpieczenie przed rozładowaniem akumulatora oraz bezpiecznik przeciwprzepięciowy na wypadek nagłych skoków napięcia.
W serii QL do wyboru są kolor frontu lodówki (srebrny i czarny) oraz pojemność: 47 l dla QL50 BLACK i QL50 SILVER, 36 l w modelach QL40 BLACK oraz QL40 SILVER. Montaż sprzętu jest niezwykle prosty, a wszelkie wskazówki znajdziemy w czytelnej instrukcji.
Łatwy w obsłudze panel sterowania, praktyczna klamka, która nie pozwoli na samoistne otwarcie drzwi, czy wreszcie dodatkowe półki wewnątrz to kolejne zalety. Choć w opisie znajdziemy informację, że produkty tej serii są jednokomorowe, wewnątrz znajduje się specjalnie wydzielone miejsce na głębsze chłodzenie żywności, bowiem lodówki pracują w zakresie od 0°C do +10°C.
Pisząc o lodówkach kompresorowych Yolco, nie sposób pominąć jeszcze jednej serii – KL. Wprawdzie są to chłodziarki wolnostojące, nie zaś do zabudowy sensu stricto, ale od czego twórcza wyobraźnia naszych czytelników. KL50 i KL65 świetnie sprawdzą się również w zabudowie i posiadają jeszcze dwie niewątpliwe zalety: funkcję Dual Zone, czyli dwie niezależnie sterowane komory – chłodzącą i mrożącą nawet do –20°C, oraz możliwość zdalnego sterowania lodówką za pomocą dedykowanej aplikacji Bluetooth na mobilne urządzenia w platformach iOS lub Android.

Z pełną gamą produktów można zapoznać się na stronie yolco.pl

Yolco™ indeed.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

DLA RODZIN I GRUP ZNAJOMYCH

NAWET 8 MIEJSC DO SPANIA W KAMPERACH NOBELART

Firma NobelArt Polska zaprezentowała ofertę kamperów na sezon 2024. Nowe modele imponują bogatym wyposażeniem seryjnym, a ich ceny zaczynają się od 52 499 euro netto.

Model T-5000
Ten kamper o zabudowie półzintegrowanej oferuje 5 miejsc do jazdy i do 6 miejsc do spania, co czyni go idealnym wyborem dla rodzin lub grup przyjaciół. Pojazd napędza silnik forda 2,0 l TDCi o mocy 130 KM (opcja 170 KM), a dostępny jest zarówno z manualną, jak i automatyczną skrzynią biegów (opcja). Pojazd spełnia normę Euro 6-d Final. Cena netto: 52 499 euro.

Model T-6000
4 miejsca do jazdy i do 4 miejsc do spania zapewnia model T-6000. Kamper wyposażony jest w ten sam silnik oraz manualną lub automatyczną (opcja) skrzynię biegów. Kamper spełnia normę Euro 6-d Final, a jego cena netto wynosi 53 399 euro.

Model T-7000
Jeśli potrzebujesz więcej miejsca, T-7000 to idealny wybór. Kamper oferuje 5 miejsc do jazdy i aż do 6 miejsc do spania, dzięki czemu jest doskonały dla większych rodzin lub grup. Pod maską pracuje silnik forda 2,0 l TDCi o mocy 130 KM (opcja 170 KM), a do wyboru mamy zarówno manualną, jak i automatyczną (opcja) skrzynią biegów. Norma: Euro 6-d Final. Cena netto modelu T-7000 wynosi 54 399 euro.

Model A-7000
5 miejsc do jazdy i do 6 miejsc do spania, silnik forda 2,0 l TDCi o mocy 130 KM (opcja 155 KM), manualna skrzynia biegów (automat jako opcja) oraz norma Euro 6-d Final to specyfikacja modelu A-7000, którego cena netto wynosi 54 399 euro.

Model A-9000
Ten kamper oferuje 6 miejsc do jazdy i aż do 8 do spania. Podobnie jak pozostałe modele napędzany jest silnikiem forda 2,0 l TDCi o mocy 130 KM (opcja 155 KM), wyposażony został w manualną skrzynię biegów (opcjonalnie: automat) i spełnia normę Euro 6-d Final. Jego cena netto: 52 499 euro.

Bogate wyposażenie seryjne

Wszystkie kampery NobelArt oferują bogate wyposażenie seryjne, takie jak: elektryczne i podgrzewane lusterka, tempomat, system AirBag, ABS-ESP-ASR, radio z USB/MP3/Bluetooth, system start-stop, klimatyzację w kabinie, halogeny przeciwmgielne, okno panoramiczne, lakier metalic oraz wiele innych udogodnień. W cenę wliczone jest również wyposażenie ekskluzywne. Pakiet Camper Premium obejmuje wiele dodatków, takich jak: kamera cofania, deska rozdzielcza „Trend" z wyświetlaczem graficznym LCD, ogrzewanie elektryczne przedniej szyby, automatyczne wycieraczki z czujnikiem deszczu, system radarowy z asystentem pasa ruchu i asystentem hamowania/kolizji, a także wiele innych udogodnień, które sprawią, że podróżowanie stanie się jeszcze przyjemniejsze i bezpieczniejsze.

Promocja „ALL IN by NobelArt Polska"

NobelArt Polska oferuje również pakiet promocyjny „ALL IN by NobelArt Polska". W cenie 4999 euro netto otrzymujemy tak przydatne akcesoria części mieszkalnej, jak: rolety plisowane okien, klimatyzacja z funkcją grzania, panel fotowoltaiczny 180 W, bagażnik na 4 rowery, markiza, czytnik gazów 3w1, tablica na rowery, butle gazowe, maty termiczne, dywanik kabinowy, zestaw chemii do toalety, przewód 230 V, sejf cyfrowy, gaśnica, apteczka, kliny najazdowe i wiele innych pozycji o łącznej wartości 8500 euro (w promocji o 3501 euro taniej).

Pytania o modele 2024 można kierować pod adres: **sales@nobelart.pl**

Podane ceny są cenami netto i mają wliczone wszystkie opłaty transferowe, transportowe, dokumentacyjne i akcyzę.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

E-ROWERY W SŁUŻBIE CARAVANINGU
ROWERY ELEKTRYCZNE TRYBECO

Podobnie jak wędkarstwo, jazda deskorolką czy surfing, również jazda na rowerze to sport, który jest rewelacyjnym dopełnieniem wypoczynku na kempingu. Dlatego jeśli chcesz kupić lub wypożyczyć kampera, pamiętaj, żeby wziąć też pod uwagę zakup e-bika. Oto kilka powodów, dla których rower elektryczny jest wręcz niezbędny na kempingu.

Przede wszystkim rower rozwiązuje problem transportu. Jest zdecydowanie bardziej elastyczny niż samochód, a jednocześnie szybszy niż chodzenie – to świetne rozwiązanie, jeśli planujesz wycieczkę.
– Rower daje możliwość szybkiego przemieszczania się po terenie kempingu oraz w jego okolicy. Możesz łatwo dojechać do pobliskich atrakcji, sklepów czy restauracji – argumentuje Tomasz Przygucki, właściciel marki Trybeco. – Korzystając z roweru, masz szansę bardziej szczegółowo przyjrzeć się okolicy. Możesz odkryć ukryte ścieżki, małe wioski czy piękne widoki, które mogą być trudniejsze do zauważenia, gdy poruszasz się samochodem. Co więcej, warto rozważyć wybór e-bike'a. Nawet w trudnych warunkach rower elektryczny to gwarancja komfortu podróżowania. Bateria w rowerze pozwala cieszyć się przejażdżką bez obaw, że stracimy siły.

Doskonałe dopełnienie wyposażenia kampera

Wybierając rower, unikasz kłopotów związanych z parkowaniem. Nie musisz też martwić się o paliwo. Rower pozwala dotrzeć do miejsc, które mogą być trudno dostępne innymi środkami transportu, takich jak plaże, ukryte jeziora czy górskie szlaki.
– Nie można zapominać o szybkim i wygodnym przemieszczaniu się podczas urlopu – zwraca uwagę Tomasz Przygucki. – Istnieje bardzo dużo miejsc dla fanów caravaningu, zarówno w Polsce, jak i za granicą, znajdujących się w pobliżu ścieżek rowerowych i szlaków. Zwyczajnie szkoda nie zwiedzić ich rowerem, a przecież przyczepa kempingowa lub kamper są świetnym miejscem do przechowywania lub przewożenia jednośladów. W ofercie Trybeco coś dla siebie znajdą zarówno „niedzielni" cykliści, jak i ci, którzy preferują trudniejsze szlaki.
– Modelem typowo miejskim jest nasza najmniejsza propozycja: Compacta 20 – rower na tyle mały, że mieści się w bagażniku każdego auta. Typowo miejskim jednośladem jest również Luna City – to bardziej elegancki model w stylu holenderskim. Dopełnieniem oferty są dwa rowery o „zadziorniejszym" charakterze, nadające się do jazdy w bardziej wymagającym terenie: Fantom X i Terra X – wymienia właściciel marki Trybeco. – Warto zaznaczyć, że filozofią firmy jest, aby rower elektryczny kojarzony był z przystępną ceną, stąd też w naszym portfolio utrzymujemy zakres cen od 4000 zł do 7000 zł.

Technologia i bezpieczna jazda nawet do 100 km

Jak dodaje Tomasz Przygucki, podwyższone zostały standardy wyposażenia technicznego rowerów Trybeco, takie jak hamulce hydrauliczne. Nowością są kierunkowskazy, klakson i światło stop. Standardowa żywotność akumulatora w takim pojeździe wynosi 900 cykli pełnego ładowania, co wystarcza na około 3-5 lat pełnej użyteczności. Gdy napęd w rowerze traktowany jest wspomaganiem, na jednym ładowaniu można przejechać od 80 do 100 km.
Pedałowanie tak szybko, jak to możliwe, jazda z górki, spokojna przejażdżka po kempingu lub krótki wyjazd na zakupy – rower elektryczny to idealny sposób na oszczędną i szybką komunikację w trakcie urlopu.

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

KOMFORT NA KAŻDĄ POGODĘ I CISZA NA DRODZE

Skompletowane zamówienie to m.in. cleaner do czyszczenia powierzchni przed klejeniem czy zestaw do cięcia formatek

fot. Sanit Box Sp. z o.o

Podróżowanie kamperem to nie tylko hobby, to również wyzwanie, które może przynieść wiele przygód i niezapomnianych wspomnień. Jednak aby te wspomnienia były wyjątkowe, ważne jest, żeby zapewnić sobie maksymalny komfort podczas podróży. Nikt nie chce zmarznąć w zimną noc ani cierpieć z powodu upału latem. W odpowiedzi na te wyzwania firma Armacell Poland przedstawia innowacyjne rozwiązania, które pozwolą cieszyć się każdą porą roku we własnym kamperze.

Izolacja termiczna i redukcja hałasu

Jeśli marzysz o tym, aby twój kamper był oazą komfortu niezależnie od pogody, firma Armacell ma dla ciebie idealne rozwiązanie. Ich produkty izolacyjne zapewniają doskonałą ochronę zarówno przed zimnem, jak i upałem. Jedyne, czego potrzebujesz, to materiały izolacyjne ArmaFlex i bariera akustyczna ArmaComfort.

ArmaFlex – doskonała izolacja termiczna

Żeby zapewnić komfort w kamperze bez względu na warunki atmosferyczne, warto zainwestować w materiały izolacyjne ArmaFlex. Zapewniają one nie tylko doskonałą izolację termiczną, chroniąc przed chłodem zimą i upałem latem, ale także skutecznie eliminują kondensację pary wodnej na skutek różnicy ciśnień, co jest kluczowe w utrzymaniu odpowiedniego poziomu wilgotności wewnątrz pojazdu. Co więcej, ochrona antybakteryjna dba o higienę i świeżość wnętrza.

ArmaComfort – redukcja hałasu podczas podróży

W trakcie podróży hałas drogowy może być uciążliwy i zakłócać spokój. W takiej sytuacji warto sięgnąć po ArmaComfort Barrier, ultracienką, a jednocześnie wyjątkowo wytrzymałą barierę dźwiękową, która waży jedynie 2,1 kg/m². To rozwiązanie nie tylko skutecznie redukuje hałas o 23 dB, przy zaledwie milimetrowej grubości, jest także przyjazne dla środowiska, nadaje się do recyklingu, a ponadto nie zawiera halogenów, fosforanów i bitumów. Dzięki ArmaComfort Barrier możesz cieszyć się spokojem i koncentracją podczas podróży.

Indywidualne i kompletne zestawy kamperowe

Armacell rozumie, że ulepszanie kampera może być wyzwaniem, dlatego oferuje indywidualne i kompletne zestawy zawierające wszystko, czego potrzebujesz. Od środka czyszczącego do przygotowywania powierzchni, poprzez role samoprzylepne i bez kleju, otuliny, po wyjątkowo ostre noże, praktyczną taśmę ArmaFlex i instrukcję montażu – wszystko z jednego źródła. Oznacza to, że nie musisz już tracić czasu na szukanie odpowiednich materiałów, wszystko, czego potrzebujesz, jest na wyciągnięcie ręki. Pytania i zamówienia realizowane są przez dystrybutora – firmę Sanit Box Sp. z o.o. ul. Pelikana 6, 86-005 Murowaniec.

Więcej informacji:
www.sanitbox.com
Zamawiając materiał możemy liczyć na fachowe porady tel. +48 607 317 011,
info@sanitbox.com

eprasa.pl a64e85c13b

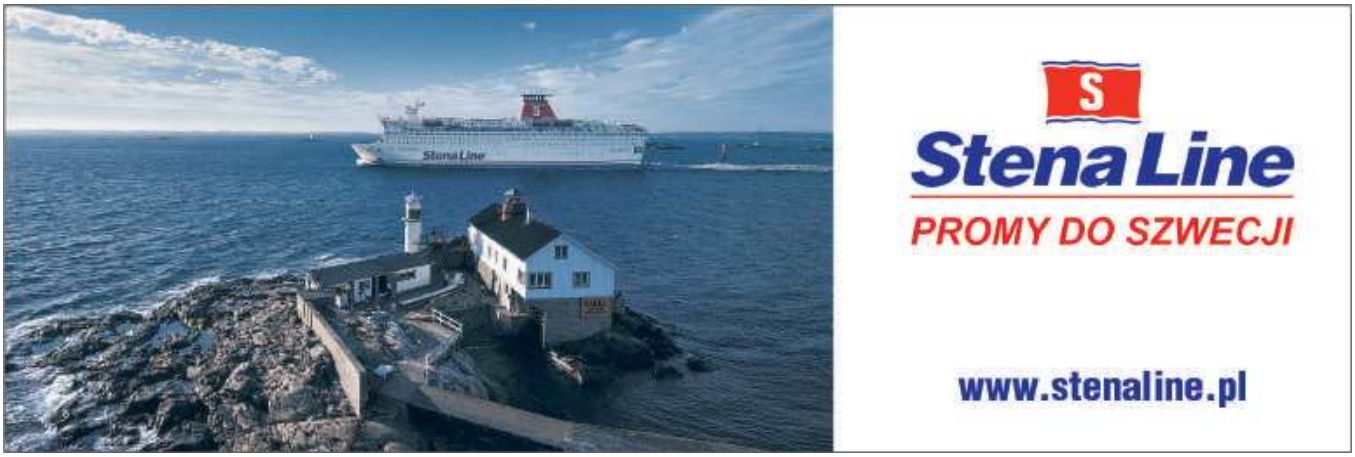

eprasa.pl a64e85c13b

ABSOLUTNIE BEZSZELESTNE **OGRZEWANIE POSTOJOWE**

Hydronic S3 to ogrzewanie postojowe trzeciej generacji spełniające wymagania wszystkich segmentów rynku kamperów. Jak każde urządzenie Hydronic, także to jest integrowane z obiegiem cieczy chłodzącej silnika.

Hydronic S3 to kompaktowych wymiarów (215 × 91 × 144 mm), lekkie ogrzewanie wodne trzeciej generacji

Wodne ogrzewanie Hydronic S3 produkowane jest w 2 specyfikacjach – w zależności od zasilania (benzyna/olej napędowy) z bezstopniową regulacją mocy grzewczej (maks. 4300 lub 5000 W) przy znikomym apetycie na paliwo ze zbiornika pojazdu (zużycie oleju napędowego to 0,15-0,59 l/h). Kompaktowych rozmiarów urządzenie waży tylko 2 kg, a odpowiednia konstrukcja zapewnia bezproblemowy montaż w wielu typach pojazdów.
Co istotne dla montujących ogrzewanie, Hydronic S3 wykorzystuje cyfrową magistralę przesyłu danych – technologię opracowaną w firmie Eberspächer i w pełni kompatybilne z magistralą danych CAN. Bez przeszkód można je włączyć w standard sterowania CI-BUS. Inżynierowie firmy Eberspächer włożyli dużo starań, by trzeciej generacji ogrzewanie postojowe pracowało w sposób wyjątkowo cichy. To także zasługa bezstopniowej regulacji wydajności grzewczej i funkcji ciepła resztkowego. Wykonane z wytrzymałych komponentów, zapewnia właściwą ochronę elementom wewnętrznym przed pyłem i bryzgami wody.

Fot. Eberspächer

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

ZABURTOWE SILNIKI ELEKTRYCZNE NOWEJ GENERACJI

Na całym świecie sprzedano już ponad 100 000 silników Travel firmy Torqeedo. Ich nowa linia miała premierę na targach Metstrade, a w Polsce będzie można je nabyć za pośrednictwem Prime Marine, które zajęło się dystrybucją tych silników.

– Oryginalny Travel był pierwszym produktem Torqeedo i tym, który zrewolucjonizował branżę. Prawdziwa ikona została teraz na nowo zdefiniowana – komentuje Fabian Bez, dyrektor generalny Torqeedo GmbH. – Nowa linia produktów obsługuje jeszcze szerszą gamę zastosowań łodzi, dodaje wiele funkcji zorientowanych na użytkownika i pozwala żeglarzom w pełni dostosować swoje doświadczenia z podróży do indywidualnych potrzeb.

Nowa rodzina Travel oferuje 4 modułowe pakiety, umożliwiające klientom dostosowanie silnika do indywidualnych potrzeb. Pakiet Adventure, łącząc silnik o mocy 1100 W i akumulator 1080 Wh z innowacyjnym systemem mocowania oraz sterowania, przeznaczony jest dla wędkarzy kajakowych; pakiet Essential łączy ultrawydajny silnik o mocy 1100 W z akumulatorem o pojemności 1080 Wh; pakiet Range zastępuje akumulator o większej pojemności (1425 Wh), gdy chcesz spędzić cały dzień na wodzie, umożliwiając żeglarzom jeszcze dalsze podróże, a pakiet Power – dzięki wytrzymałemu silnikowi z napędem bezpośrednim o mocy 1600 W i akumulatorowi 1425 Wh – obsługuje większe łodzie w trudnych warunkach.

Silniki są łatwe w użyciu, transporcie i przechowywaniu, a akumulator typu „click-and-play" eliminuje konieczność podłączania kabli. Dodatkowo ładowarka 180 W skraca czas ładowania o połowę, a pełnokolorowy wyświetlacz z wbudowanym zasięgiem i czasem pracy ułatwia korzystanie z silnika. Zaawansowane funkcje komunikacyjne, takie jak TorqLink, Bluetooth i Wi-Fi, pozwalają na korzystanie z nowej aplikacji na smartfony – TorqView, dostarczając mapy, dzienniki podróży i bezprzewodowe aktualizacje. Nowy, ulepszony rumpel gwarantuje bezstopniową regulację prędkości, co ułatwia dokowanie i wodowanie. Konstrukcja pawęży pozwala na całkowite podniesienie silnika z wody, a 3-stopniowa dźwignia sterowania umożliwia szybki wybór pomiędzy różnymi trybami.

Torqeedo zainicjowało nowy rozdział dla żeglarstwa elektrycznego, dostarczając ekologiczne i łatwe w obsłudze rozwiązania. Nowa rodzina Travel będzie dostępna w Polsce za pośrednictwem Prime Marine od początku 2024 r.

primemarine.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

WIĘCEJ ENERGII W TWOIM KAMPERZE

3,2 KWH POD SIEDZENIEM KIEROWCY

Potrzebujesz więcej energii w kamperze, a masz ograniczone miejsce na akumulator? Enerblock rozwiązał ten problem, projektując całą gamę akumulatorów o niezwykle kompaktowych wymiarach z ekstremalnie wysokim zasobem energii.

Akumulatory Enerblock Lithium Extreme LiFePo4, których konstrukcja umożliwia montaż pod siedzeniem kierowcy czy pasażera, dostępne są w pojemnościach 100 Ah, 150 Ah i 250 Ah. Wyposażone zostały w najwyższej jakości ogniwa A+ o żywotności wydłużonej do 6500 cykli, co przekłada się na minimum 15 lat eksploatacji. W kontekście zbliżającej się zimy istotna jest informacja o zastosowaniu mat grzewczych i automatycznego systemu podgrzewania ogniw wewnątrz akumulatora, które umożliwiają jego ładowanie w ujemnej temperaturze. Procesami ładowania i rozładowania akumulatora steruje zamontowany system kontrolny BMS, chroniąc go przed przeładowaniem, zbyt głębokim rozładowaniem, przeciążeniem czy przegrzaniem.

Dodajmy, że wszystkie akumulatory marki Enerblock wyprodukowane w technologii LiFePO4 mają wbudowany system Bluetooth, który umożliwia bieżące kontrolowanie wszystkich parametrów baterii.

Po szczegółowe informacje odsyłamy na stronę internetową **www.enerblock.pl**. Zapytania techniczne prosimy kierować na adres e-mail **serwis@enerblock.pl**. Odpowiedzi na pytanie uzyskasz również pod numerem telefonu 660 734 513.

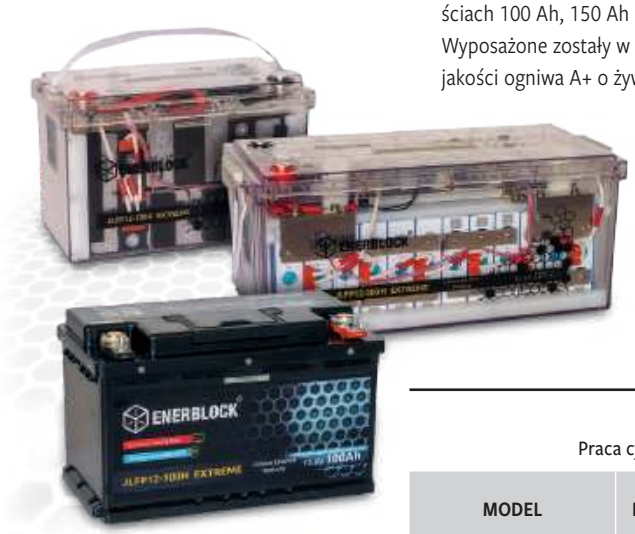

SERIA JLFP - LITHIUM EXTREME (LiFePO4)

Praca cykliczna: 6500 cykli (80% DOD) | Maty grzewcze | Komunikacja Bluetooth

MODEL	NAPIĘCIE	POJEMNOŚĆ	ENERGIA	WYMIARY [MM]			WAGA [KG]
				DŁUGOŚĆ	SZEROKOŚĆ	WYSOKOŚĆ	
JLFP12-100HS	12.8 V	100 AH	1280 WH	315	175	190	11,40
JLFP12-135H	12.8 V	135 AH	1728 WH	330	170	220	15,00
JLFP12-150HS	12.8 V	150 AH	1920 WH	355	175	190	17,00
JLFP12-200H	12.8 V	200 AH	2560 WH	483	173	241	21,40
JLFP12-250HS	12.8 V	250 AH	3200 WH	350	280	190	22,50
JLFP12-300H	12.8 V	300 AH	3840 WH	522	240	218	30,00

*pozycje zaznaczone na niebiesko mają konstrukcję umożliwiającą montaż pod siedzeniem

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

KLUCZOWE ELEMENTY INFRASTRUKTURY KEMPINGOWEJ

SŁUPKI DYSTRYBUCYJNE I PRZEDŁUŻACZE DOKTORVOLT®

Jeśli jesteś właścicielem pola kempingowego, któremu zależy na maksymalnym komforcie jego bywalców, niezastąpionym elementy infrastruktury twojego przybytku powinny stać się słupki dystrybucyjne.

Niezawodne źródło prądu i wody

Wysoka jakość wykonania, stabilność oraz odporność na czynniki zewnętrzne to kluczowe cechy słupków dystrybucyjnych marki Doktorvolt, które sprawiają, że są one preferowanym wyborem właścicieli pól kempingowych. Słupki te zostały wyposażone w kilka rodzajów gniazd, dzięki czemu są niezwykle funkcjonalne. Ich obudowa wykonana jest z wytrzymałego kompozytu, który gwarantuje ochronę przed korozją i odporność na uszkodzenia mechaniczne, takie jak uderzenia czy działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych, w tym deszczu, wiatru czy promieniowania UV. Jest również trudno palna, co minimalizuje ryzyko pożaru i zapewnia pełne bezpieczeństwo użytkownikom – a bezpieczeństwo to kwestia priorytetowa w miejscach, gdzie mamy jednoczesny dostęp do wody i prądu. Kluczowym elementem jest fundament obudowy słupka dystrybucyjnego – zaprojektowany tak, aby można go było wkopać w ziemię. Istnieje również możliwość zamówienia obudowy z fundamentem do montażu na powierzchni betonowej, co przekłada się na większą elastyczność w zakresie instalacji na polu kempingowym. Nie mniej istotne są korzyści ekonomiczne. Dzięki precyzyjnemu zarządzaniu dostawą energii elektrycznej i wody kempingi mogą rozliczać użytkowników zgodnie z faktycznym zużyciem.

Przedłużacze kempingowe Doktorvolt

Decydując się na zakup słupków dystrybucyjnych, warto rozważyć wykorzystanie przedłużaczy kempingowych marki Doktorvolt. Dostępne są w różnych długościach (od 5 m aż do 40 m), charakteryzują się dużą odpornością na uderzenia, wstrząsy i działanie olejów. Wykonane są z kabli o przekroju 3 × 1,5 mm², wtyczek Mennekes typ 148 A oraz gniazd typ 180 A. Dzięki swojej trwałości przedłużacze Doktorvolt nadają się zarówno do użytku domowego, jak i przemysłowego, znajdą także zastosowanie w warsztatach czy na polach kempingowych.

Więcej na: **doktorvolt.pl**

Niezwykle odporne i wytrzymałe przedłużacze kempingowe marki Doktorvolt dostępne w długościach od 5 m do 40 m

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

ZAMIAST ŻMUDNEGO I CZASOCHŁONNEGO KOSZENIA

To że sztuczna inteligencja i roboty wyręczają nas w męczących czy powtarzalnych czynnościach, doskonale widać na przykładzie rozwiązań z gamy Honda Miimo. Odtąd raz na zawsze zniknie obawa o trawnik pozostawiony bez opieki.

Roboty Honda Miimo pracują wydajnie i cicho, więc nie trzeba martwić się o zakłócanie spokoju sąsiadów. Urządzenia samodzielnie realizują proces ładowania akumulatora i koszenia trawy. Fot. Honda

Roboty koszące, zwane również automatycznymi kosiarkami, są odpowiedzią producentów na chęć uproszczenia obowiązków, jakie są związane z posiadaniem ogrodu. Za ich wyborem przemawiają także niższe koszty eksploatacji w porównaniu z tradycyjnymi kosiarkami i traktorkami ogrodowymi.

Na jaki sprzęt warto postawić? Rodzina robotów koszących Honda Miimo, stworzona przez zespół inżynierów pracujących przy powstaniu i doskonaleniu robota humanoidalnego Honda ASIMO, obejmuje 7 modeli. I tak do koszenia przydomowych trawników o powierzchni do 400-700 m² wystarczy Honda Miimo 40, Miimo 40 Live lub Miimo 70 Live. Z kolei Honda Miimo 310, Miimo 520, Miimo 3000 i Miimo 3000 Live z powodzeniem zastąpią traktorki ogrodowe, wypełniając swe obowiązki na powierzchni 1500-4000 m². Dla hektarów powierzchni trawnika powstał system Multi Miimo 3000 polegający na zarządzaniu koszeniem dwóch i więcej robotów pracujących w jednej pętli. W ten sposób np. na kempingu eliminujemy w dużym stopniu potrzebę wykonywania prostszych prac przez fachowców, zostawiając miejsce na bardziej kreatywne czynności.

Japoński producent bardzo chwali się algorytmem koszenia, który komunikuje się z GPS i z siecią komórkową GSM 3G/4G. W efekcie zapewnia śledzenie koszenia w każdej chwili z dowolnego miejsca za pomocą dedykowanej aplikacji.

miimo.pl

REKLAMA

eprasa.pl a64e85c13b

DOREMA IBIZA

Dla jednych sezon na podróżowanie z przyczepą już się skończył, dla innych trwa przez cały rok. Dla jednych i drugich nieocenionym dodatkiem do zestawu kempingowego przy gorszej pogodzie jest przedsionek, który pozwala urządzić się na kempingu, nawet gdy leje i wieje. Wówczas dodatkowa przestrzeń na wspólne spędzanie czasu w komfortowych warunkach jest nie do przecenienia.

Część osób zwleka z nabyciem tego dodatku, obawiając się wysokich kosztów zakupu. Tymczasem Dorema Ibiza 240 to ekonomiczny i wygodny przedsionek o głębokości 240 cm, którego ceny w zależności od wariantu zaczynają się już od niespełna 7000 zł.
Ibiza 240 i Ibiza 240 De Luxe wykonane są z dwustronnej tkaniny poliestrowej powlekanej PVC. Dotyczy to wszystkich powierzchni: zarówno dachu, jak i ścian bocznych. Ścianki w części frontowej są wymienne, co umożliwia włożenie drzwi w różnych pozycjach. Ściany boczne są wyjmowane, składane i wyposażone w kompletne okna z moskitierami.
W wersji Ibiza 240 de Luxe wszystkie okna wyposażone są dodatkowo w zaciemniające rolety rozsuwane z zewnątrz namiotu.
Dostępne są również 3 warianty materiałowe stelaża. Może on być wykonany ze stali, aluminium lub włókna szklanego.
W ofercie znajduje się także wyposażenie dodatkowe, takie jak: namiot gospodarczy, sypialnia, daszek słoneczny, uchwyty Safe Lock czy przednie poprzeczne rurki dachowe.
Dorema Ibiza 240 to najlepszy dowód na to, że przedsionek nie musi mieć zawrotnej ceny, by być uniwersalnym rozwiązaniem, oferującym wiele wersji wyposażenia i konfiguracji.

elcamp.pl

THULE

Bagażniki marki Thule nie potrzebują reklamy. Warto jednak mieć oko na nowości wypuszczane na rynek przez firmę. Marka ta jest synonimem jakości wśród dostawców rozwiązań do przewozu dodatkowych bagaży.

Thule Omni-Bike Elite G2 Standard to rozwiązanie przeznaczone dla kamperów, które pozwala cieszyć się jazdą rowerem w każdym miejscu, w które zabierzecie swój mobilny dom. Bagażnik ten wykonany został z materiałów wysokiej jakości, trwałych i wytrzymałych. Zaprojektowany dla 2-4 rowerów, zapewnia maksymalną stabilność dzięki równomiernemu rozłożeniu masy na zamykanej platformie, zaś blokada podestu zapobiega otwarciu w trakcie jazdy. Do jego obsługi nie są wymagane żadne narzędzia. Szyny, paski z zatrzaskami i uchwyty nie wymagają ich użycia, zapewniają najwyższy komfort i łatwą obsługę bagażnika.
Jakość materiałów i ich trwałość mają ogromne znaczenie w eksploatacji, zwłaszcza tej wieloletniej. Diabeł tkwi w szczegółach, bo to one zwykle zawodzą, jeżeli nie poświęci się należytej uwagi doborowi. Na takie błędy nie mogą sobie pozwolić liderzy branży. Dlatego szwedzki producent od lat dba o jakość użytych materiałów i standard wykonania, z racji czego cieszy się najwyższym uznaniem i zaufaniem klientów. Bagażniki Elite dostępne są w różnych rozmiarach i 2 wariantach kolorystycznych: szarym i czarnym.

elcamp.pl

TO NIE JEST ZWYKŁY BAGAŻNIK, TO THULE.

eprasa.pl a64e85c13b

OKNO BOCZNE MADOVAN 900 X 500

CENA **2879,10 zł**

Okno boczne Atlas Wide 900 × 500 łączy nowoczesny design, wytrzymałość i izolację. Podwójne przeszklenie akrylowe, aluminiowa rama i uszczelki EPM gwarantują trwałość, komfort cieplny i izolację akustyczną. System teleskopowy umożliwia łatwe otwieranie i zamykanie. Zintegrowane moskitiery i rolety dodają wygody bez dodatkowych kosztów. Waga 8,8 kg, wymiary 93 × 53 cm. Estetyczny wariant kolorystyczny: czarny na zewnątrz, biały wewnątrz. Idealne okno dla podróżujących, które sprawdzi się w każdym klimacie.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

OKNO BOCZNE MADOVAN 500 X 500

CENA **2159,10 zł**

Nowoczesny design, trwałość i doskonałe właściwości izolacyjne to cechy okna bocznego Madovan Atlas 500 × 500. Wykorzystano w nim podwójne przeszklenie akrylowe, aluminiową ramę i uszczelki EPM, co gwarantuje odporność na uszkodzenia, wysoki komfort cieplny i izolację akustyczną. System teleskopowy i zamki umożliwiające mikrowentylację sprawiają, że okna są łatwe w obsłudze. Ponadto: system montażowy oparty na aluminiowej ramie dociskowej, szyba zlicowana z ramą dla lepszych właściwości termicznych i akustycznych oraz roleta zaciemniająca z zewnętrzną warstwą termo i zintegrowaną moskitierą. Waga: 4,7 kg.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

PRZENOŚNA LODÓWKA KOMPRESOROWA YOLCO BX30

CENA **1299 zł**

Mała, mobilna i zasilana akumulatorem, doskonale sprawdzi się podczas pikników, wypraw na ryby czy wakacji. Dzięki wysokiej klasy izolacji i wydajnemu kompresorowi umożliwia zamrażanie produktów do -20°C. Działa na prąd stały z gniazda samochodowego (12/24 V), prąd zmienny z gniazda sieciowego (100-240 V) lub zasilana dedykowaną baterią zewnętrzną Yolco CSX5 lub RSX6. Zarówno bateria modułowa o pojemności 15 600 mAh, jak i zewnętrzne o pojemności 13 000 mAh (CSX5) lub 20 000 mAh (RSX6) umożliwiają chłodzenie w dowolnym miejscu i pełnią funkcję potężnego powerbanku z gniazdami USB do ładowania urządzeń. Pojemność lodówki: 28 l, waga netto: 11,9 kg.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

PRZENOŚNA LODÓWKA KOMPRESOROWA YOLCO GX47

CENA **1599 zł**

Dzięki wysokiej klasy izolacji i wydajnemu kompresorowi proces chłodzenia jest szybki. Z parownikiem płytowym zapewniającym efektywną wymianę ciepła lodówka gwarantuje równomierne schładzanie. Zasilana może być prądem stałym (12/24 V), zmiennym (100-240 V) lub za pomocą baterii zewnętrznej (brak w zestawie). Wielopoziomowe zabezpieczenia chronią akumulator pojazdu przed rozładowaniem, a zabezpieczenie przeciwprzepięciowe – przed nagłymi skokami napięcia w sieci elektrycznej. Panel sterowania z ciekłokrystalicznym ekranem umożliwia intuicyjne sterowanie, a nadajnik Bluetooth 5.0 pozwala na zdalne sterowanie za pomocą aplikacji mobilnej. Wewnętrzne kosze ułatwiają organizację, a ergonomiczne uchwyty umożliwiają wygodne przenoszenie. Pojemność: 47 l, waga netto: 18 kg.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

BPOWER BCL 85-12 85 AH 12 V M8 L+

CENA **1045 zł**

Wykonane w technologii AGM akumulatory BPower z serii BCL to szczelne i bezobsługowe źródła energii idealne do pracy cyklicznej. Separatory z włókna szklanego nasiąknięte elektrolitem pozwalają na pracę w dowolnym położeniu, eliminując wycieki elektrolitu i zwiększając bezpieczeństwo użytkowania. Dzięki samouszczelniającym się zaworom ciśnieniowym (VRLA) akumulatory zapobiegają nadmiernemu ciśnieniu, co podnosi poziom bezpieczeństwa. Baterie wyprodukowane w technologii AGM charakteryzują się niską rezystancją wewnętrzną i długim czasem pracy. Seria BCL oferuje projektowaną żywotność od 10 do 12 lat oraz dużą liczbę cykli ładowania/rozładowania.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

PRZEDSIONEK DOREMA PRESIDENT XL280 DE LUXE

CENA **7888 zł**

Namiot wielosezonowy dla całej rodziny. Tkanina Dormatex Ten Cate All Season, rolety okienne i podwójny dolny fartuch sprawiają, że nadaje się zarówno na krótkoterminowe, jak i wielosezonowe użytkowanie. Dach Dormatex All Season charakteryzuje się zmniejszoną kondensacją, odpornością na rozdarcie i ozdobnym nadrukiem od zewnątrz. Z tego samego materiału wykonane są ściany boczne – składane, zdejmowane i wyposażone w okna z siatką przeciwkomarową. Przednia ściana składa się z elementów, które można zdjąć, wymienić i złożyć, tworząc funkcjonalną werandę.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

SKRZYNKA OCHRONNA NA GNIAZDA ELEKTRYCZNE YOLCO

SPECYFIKACJA:
- Materiał: tworzywo sztuczne, guma
- Zakres temperatur: –25°C – +60°C
- Klasa szczelności: IP54
- Izolacja napięciowa: ~250 V
- Wymiary zew. (szer. × dł. × wys.) w mm: **SP1:** 318 × 180 × 125, **SP2:** 387 × 222 × 134
- Waga: **SP1:** 700 g, **SP2:** 950 g

CENA
SP1: **129 zł**
SP2: **139 zł**

Przeznaczeniem produktu jest tymczasowa osłona połączeń elektrycznych. Solidna konstrukcja pomieści między innymi listwy zasilające, przewody, wyłączniki czasowe czy odbiorniki radiowe. Możliwość zastosowania przy oświetleniu ogrodowym i świątecznym, basenach, oczkach wodnych oraz ogrodnictwie. Produkt posiada otwory pozwalające na wyprowadzenie z wnętrza do 5 przewodów elektrycznych (2 × ø 12,4 mm; 3 × ø 10,5 mm). Przystosowany do montażu na ścianie. Możliwość zabezpieczenia produktu poprzez montaż kłódki (brak w zestawie)

www.yolco.pl
+ 48 76 871 19 84
e-mail: sklep@yolco.pl

ANTENA ZEWNĘTRZNA DVB-T XENIC AV9003C 5G

CENA **219 zł**

Wielokierunkowa antena DVB-T z filtrem 5G, kompatybilna z sygnałem MUX 8. Zapewnia odbiór sygnału cyfrowej telewizji naziemnej DVB-T2 drugiej generacji. Wzmacniacz niskoszumowy gwarantuje duży zysk sygnału. Budowa horyzontalna umożliwia odbieranie sygnału z każdego kierunku bez potrzeby kalibracji. Na lepsze właściwości przy wysokich częstotliwościach wpływa układ scalony wykonany w technologii SMD. Antena jest kompatybilna ze wszystkimi pasmami UHF i VHF, jak również z sygnałem HDTV cyfrowej telewizji naziemnej oraz sygnałem radiowym FM/DAB. Powłoka DVB-T Xenic AV9003C 5G jest odporna na warunki atmosferyczne i promienie UV.

Arkas Sp. z o.o.
tel. +48 76 871 19 74
e-mail: dzialhandlowy@arkas.pl

ANTENA ZEWNĘTRZNA DVB-T XENIC AV-9018BO 5G

CENA **209 zł**

Wielokierunkowa antena DVB-T z filtrem 5G, kompatybilność z sygnałem MUX 8. Gwarantuje odbiór sygnału cyfrowej telewizji naziemnej DVB-T2 drugiej generacji. Wzmacniacz niskoszumowy zapewnia duży zysk sygnału, a horyzontalna budowa pozwala na odbieranie sygnału z każdego kierunku bez potrzeby kalibracji anteny. Układ scalony wykonany w technologii SMD wpływa na lepsze właściwości przy wysokich częstotliwościach. Antena jest kompatybilna ze wszystkimi pasmami UHF i VHF oraz z sygnałem HDTV cyfrowej telewizji naziemnej i sygnałem radiowym FM/DAB. Jej powłoka jest odporna na warunki atmosferyczne i promienie UV.

Arkas Sp. z o.o.
tel. +48 76 871 19 74
e-mail: dzialhandlowy@arkas.pl

eprasa.pl a64e85c13b

Ty też WYNAJMIJ swojego kampera i ZARABIAJ

Chcesz wiedzieć więcej?

Skontaktuj sie z nami.

PLATFORMA REZERWACYJNA

bookingcamper.pl

INFOLINIA: **TEL. 793 155 155**
info@bookingcamper.pl

eprasa.pl a64e85c13b

hymer.com

MORE STYLE.
LESS LIMITS.

The all new HYMER ML-T.

CAMPERY WADOWSCY
ul. Mszczonowska 24
05-090 Janki (k. Warszawy)

WARSZAWSKIE CENTRUM
CARAVANING GRUPA MCC SP. Z O.O.
Wejherowska 30
84-242 Keblowo

ELCAMP RV SP. Z O.O.
ul. Tyniecka 118 E
30-376 Kraków

CENTRUM CAMPINGOWE
Dudki 5C
99-300 Kutno

HYMER

HYMER POZNAŃ SP. Z O.O.
Poznańska 10
62-080 Sady near Poznań